BIBLIOTHEQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS-4e

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France

Cena / Prix: We Francji - en France 50 d. W Belgji - en Belgique

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68 bis, de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na środkowe Francję: — Pour le Centre: A. CHELMIŃSKA 91, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN. — 71, rue Haider BRUXELLES. — Tel.: 32.56.34.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki) Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel - Directeur-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Florjan Miedziński. Redaktorzy: J. Siacherski, A. Malsty, St. Koslowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. Niedziela, 20 i poniedziałek, 21 maja 1939. *** Dimanche, 20 et lundi, 21 Mai 1939. Nr. 119.

„...postawa narodu polskiego musi u nas raz na zawsze uniemożliwić nawrót kiedykolwiek do polityki złudzeń słabości i błędów, którą Niemcy tylko wyzyskali brutalnie na szkodę państwa polskiego i na krzywdę żywiołu polskiego w Niemczech.

Odsłoniło się w ostatnich miesiącach, a między innymi w terrorze, który „przygotował" spis ludności w Rzeszy, właściwe oblicze Polski oblicze Niemiec. Naród polski w obliczu patrzy zdecydowanie".

„Kurier Poznański".

Prof. dr. Stanisław Stroński.

O Gdańsk i o Pomorze

(Korespondencja własna „Narodowca")

Warszawa, w maju.

Trzecia Rzesza udaje naiwną. Niby nie rozumie, co dla Polski znaczy Gdańsk i Pomorze. Kanclerz Hitler powiada najspokojniej w świecie w mowie w Reichstagu z 28-go lub. m., jak to zwrócił się do Polski bardzo przyjaźnie, mówiąc mniej — więcej tak:

— Chcemy przyłączyć do Rzeszy wolne miasto Gdańsk i przeprowadzić sobie dwie drogi niemieckie, kolejową i samochodową przez wasze Pomorze. W Traktacie Wersalskim strasznie niedorzecznie to załatwiono, więc trzeba jakoś naprawić. A wtedy między nami zgoda wieczna.

Po prostu uszom się nie wierzy. — Kanclerz Hitler mówi o tym Gdańsku i o tym Pomorzu tak, jakby to były rzeczywiście jakieś przesunięcia dla Polski jeśli zgoła nie obojętne, to mało ważne. Ot takie sobie sprostowanie pomyłek sprzed dwudziestu lat.

A tymczasem my w Polsce, liczymy sobie tę sprawę i Gdańska i Pomorza nie na dwadzieścia, ale na t y s i ą c lat!

• • •

Gdańsk, którego nazwa jest słowiańsko - polska, a nie germańsko - niemiecka, od pierwszego jej pojawienia się w źródłach — pisano Gyddanzyc w r. 997, Kdanze w r. 1148, Gdanze w r. 1178) — należał do Polski, wraz z rzeczegłym wybrzeżem Pomorza od ujścia Wisły poza ujście Odry i aż hen po Rugję, za Bolesława Chrobrego i za Bolesława Krzywoustego.

O żadnych Niemcach tam wówczas ani słychu do wieku XIII.

Jak Gdańsk dostał się wraz z przyległym Pomorzem po raz pierwszy pod panowanie niemieckie, a mianowicie Zakonu Krzyżackiego, tym Niemcy nie lubią się chwalić, bo stało się to w zdradzieckim napadzie w r. 1308 i wśród rzezi mieszkańców, której groza długo przewija się przez zapiski roczników.

Ale i tego panowania niemieckiego było wtedy na przestrzeni wieków przynależności Gdańska do Polski, tylko około 150 lat, bo po Grunwaldzie, gdy Zakon osłabł, Gdańsk wraz ze stanami Pomorza wypowiedział posłuszeństwo Krzyżakom i opowiedział się za Polską w lutym 1454 i zaczęła się wojna Kazimierza Jagiellończyka z Zakonem, po której w pokoju toruńskim r. 1466 Gdańsk i Pomorze wróciły do Polski, by w niej przetrwać znowu ponad lat 300, aż do rozbiorów.

Gdy Rzplita chyliła się ku upadkowi, Fryderyk II, zwrócił swe pożądliwe zapędy przede wszystkim ku tej ziemi naszej u ujścia Wisły, pisząc w r. 1768 w t. zw. testamencie politycznym Prus i Hohenzollernów:

— „Kto posiądzie ujście Wisły i Gdańsk ,ten będzie większym panem Polski niż król, który w niej panuje",

I oto wówczas zaczyna się, w nowoczesnej postaci, sprawa Gdańska i Pomorza między Prusami - Niemcami a Polską.

Fryderyk II. dążąc do połączenia Prus Wschodnich, zagrabionych przez Zakon wśród straszliwego tępienia dawnych Prusów i po ześwieczczeniu Zakonu zagarniętych przez dom Hohenzollernów, ze swą Brandenburgją, uzyskuje w pierwszym rozbiorze w r. 1772 Pomorze, ale na razie bez Gdańska i Torunia, które zostały w Rzplitej, jako niezbędne dla jej handlu i życia, o co wówczas upomniała się dbała również o zboże z Polski, Gdańsk.

Lecz ów testament Fryderyka II. działał nieubłaganie w umysłach i przedsięwzięciach Berlina. Fryderyk sam gniecie Gdańsk, chcąc wymusić przyłączenie się jego do Prus a Gdańszczanie bronią się przed tymi zamysłami jak przed zagładą, zabiegając o opiekę i pomoc w Warszawie. Następca jego, Fryderyk Wilhelm II., władając od r. 1786, za cel główny swej polityki wobec Rzplitej uznaje od r. 1787, zatwierdzając t. zw. plan Hertzenberga, uzyskanie Gdańska i Torunia. To jest właściwym celem podstępnego przymierza polsko - pruskiego 1790 - 91, po którego zerwaniu przez Prusy, uzyskują one w drugim rozbiorze z r. 1793 Gdańsk, Toruń i Wielkopolskę.

I tak wzniosła się potęga Prus.

A odtąd naczelnym przykazaniem polityki w Berlinie stało się utrzymanie we władaniu pruskim Gdańska u ujścia Wisły i połączenia z Prusami Wschodnimi przez Pomorze.

Jak ongiś Fryderyk II. w swym testamencie polityki pruskiej z r. 1768 tak Bismarck w r. 1894 pouczał naród niemiecki o grozie wskrzeszenia Państwa Polskiego, które:

...stałoby się naszym wrogiem czynnym aż do objęcia w swe posiadanie Gdańska, Torunia i Prus Wschodnich (t. j. Pomorza)... Dla Państwa Polskiego z Warszawą stanowi Gdańsk potrzebę jeszcze bardziej naglącą niż Poznań... Polacy mogliby się zaprzyjaźnić tylko z takim państwem, które by się wyrzekło obszaru Wisły oraz wydało Poznań i Gdańsk..."

Tu się zatrzymajmy na chwilę, by powiedzieć:

— Nie wie kanclerz Hitler, czym jest Gdańsk i czym jest Pomorze dla Polski? Niechże się dowie od Fryderyka II. i od Bismarcka. Czy nie dość jasno to powiedzieli?

My wiemy dobrze.

Wiedzieliśmy dobrze, czym jest dla nas Gdańsk i Pomorze, kiedy z przelomu dziejowego wielkiej wojny, wyłonić się miało wskrzeszone Państwo Polskie, dla którego zażądaliśmy, jak było przed rozbiorami, dostępu do morza, co nam też Sprzymierzeni już w czasie wojny w 14-tu punktach Prezydenta Wilsona z 8. 1. 1918 i w uchwale wersalskiej Anglii, Francji i Włoch z 3. VI. 1918 zapewnili.

(Dokończenie na str. 2-giej).

Projekt amnestii
złożony w Izbie Posłów.

Paryż, 20. 5. Minister sprawiedliwości p. Marchandeau przedłożył komisji parlamentarnej zasadnicze punkty rządowego projektu amnestii. Według projektu wszystkie kary poniżej miesiąca więzienia, mają być darowane. Projekt będzie rozpatrywany przez Izbę Posłów w przyszły czwartek.

Polski wiceminister Rose w Paryżu.

Paryż, 20. 5. — Polski wiceminister przemysłu i handlu p. Rose przybył do Paryża. W dniu wczorajszym p. Rose sprawował honory gospodarza w pawilonie polskim na Targach Paryskich, podczas wizyty p. Prezydenta Lebruna w tym pawilonie.

Angielska para królewska w stolicy Kanady.

Ottawa, 20. 5. Po wizycie w Montrealu, angielska para królewska przybyła do Ottawy, stolicy Kanady. Ludność kanadyjska zgotowała królewskim gościom serdeczne przyjęcie.

BRUKSELA. — Belgijskie władze piłkarskie zestawiły oddział reprezentacyjny, który spotka się z reprezentacją Polski dnia 27 maja w Łodzi.

BAŁOGRÓD. — Ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Jugosławii spotkają się na Dunaju i odbędą konferencję.

STAMBUŁ. — Król Grecji, zwiedzając Macedonję, przekroczył granicę turecką. Oddział armii tureckiej oddał mu honory.

8-me ciągnienie Loterii Narodowej.

(Patrz rezultat na stronie 3-ciej)

Przed wizytą marsz. Rydza - Śmigłego w stolicach Litwy, Estonii i Łotwy.

Warszawa, 20. 5. Oczekuje się tutaj wizyty szefa sztabu armii łotewskiej, po czym marsz. Rydz-Śmigły będzie rewizytował dowódców armii estońskiej, łotewskiej i litewskiej.

• • •

Jak wiadomo rola Litwy, Łotwy i Estonii jest bardzo ważna, szczególnie dla Polski, która pragnie współdziałania z odnośnymi państwami w obronie pokoju i wspólnych interesów.

Niemcy ofiarowały tym trzem państwom zawarcie układu o nieagresji, którego jednak jeszcze nie podpisano. Szwecja, Finlandia i Norwegia odpowiedziały codopiero Niemcom, że taki układ nie zgadzałby się z ich polityką neutralności. Rosja natomiast domaga się, by Anglia rozszerzyła na Łotwę, i Estonię gwarancje daną Rumunii i Grecji. Rosja liczy się bowiem z możliwością, że w ewentualnej przyszłej wojnie Niemcy próbowałyby zaatakować Rosję przez Litwę, Łotwę i Estonię.

Wobec wielkiej roli, jaką położenie tych trzech państw gra w chwili obecnej w Europie, zapowiedziana wizyta marsz. Rydza Śmigłego ma doniosłe znaczenie.

Narady gen. Kasprzyckiego w Paryżu.

Paryż, 20. 5. O przebiegu rozmów min. wojny gen. Kasprzyckiego z czynnikami francuskimi zachowuje się jak najdalej posuniętą dyskrecję. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że przedmiotem rozmów jest m. in. sprawa zakupu materiału, potrzebnego do dalszej motoryzacji armii polskiej.

★

Dowódca armii litewskiej o swojej wizycie w Warszawie.

Kowno, 20. 5. Na konferencji prasowej genł Rasztikis oświadczył dziennikarzom litewskim swoje zadowolenie z podróży do Polski i przyjęcie, jakie mu zgotował rząd polski i marsz. Rydz - Śmigły.

O Armii polskiej powiedział gen. Rasztikis, że jest doskonale wyćwiczona, uzbrojona i zaopatrzona.

„Jeszcze przed moją podróżą — mówił gen. Rasztikis — prasa polska poświęciła sporo uwagi Litwie i jej wojsku. Ciepłe głosy prasy polskiej wytworzyły przychylne warunki dla moich odwiedzin w Warszawie i przyczyniły się do powodzenia tej podróży. Prasa polska spopularyzowała nasz kraj, naszą armię oraz inne dziedziny naszego życia. Będzie to pożyteczne na przyszłość. Jestem bardzo wdzięczny prasie polskiej za serdeczne słowa".

200 tys. żołnierzy defilowało pod czas wielkiej rewii w Madrycie.

Czy Włosi i Niemcy będą obecnie odesłani do swych krajów?

Madryt, 20. 5. Wczoraj odbyła tu się odraczana kilkakrotnie wielka „rewia zwycięstwa", mająca symbolizować zakończenie wojny domowej w Hiszpanii. Rewia trwała około 7 godzin i brało w niej udział przeszło 200 tys. żołnierzy hiszpańskich, marokańskich, włoskich i niemieckich.

Miasto było od kilku dni podobne do wielkiego obozu wojennego. Z całej Hiszpanii ściągnięto bowiem najlepsze oddziały armii hiszpańskiej, które z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia biwakowały na przedmieściach, w ogrodach publicznych itp..

Madryt tonął w powodzi sztandarów wśród których częste były sztandary włoskie; tu i ówdzie widziano również sztandary niemieckie ze swastyką.

Po oddziałach armii środkowej defilowały legiony włoskie, t. zw. „czarne strzały", obmundjowane różne gatunki broni. Legion niemiecki „Condor" defilował wśród ostatnich oddziałów. Niemieccy „ochotnicy" — jak to wykazało się podczas defilady — tworzyli głównie oddziały zmotoryzowane i artylerję przeciwlotniczą.

★

Amb. Petain w mundurze marszałka.

Madryt, 20. 5. — Wśród członków korpusu dyplomatycznego, — którzy przyglądali się wczoraj wielkiej rewii, znajdował się ambasador francuski Petain, ubrany w mundur marszałka Francji.

„Ochotnicy" niemieccy w Hiszpanii.

Na lotnisku madryckim, jako wstęp do „rewii zwycięstwa" odbyła się przed generałem Franco defilada oddziałów niemieckich, które walczyły w Hiszpanii. Na zdjęciu oddziały artylerji przeciwlotniczej niemieckiego dywizjonu „Condor". — Jak wiadomo, poprzednio Niemcy stanowczo zaprzeczały, jakoby oddziały niemieckie walczyły w Hiszpanii.

Rozprawy nad polityką zagraniczną w parlamencie angielskim:

Nikt w Anglii nie wierzy w pokojowe zapewnienia Niemiec.

Lloyd George wskazywał na tajemnicze przygotowania wojenne Niemiec i oświadczył, że postanowienia obecne Anglii, Francji i Rosji będą najważniejsze od roku 1914-go.

Londyn, 20. 5. Lloyd George w zapytaniu do rządu oświadczył, że znajdujemy się w chwili takiej, w której

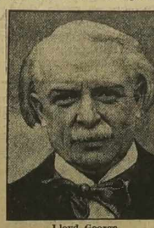

Lloyd George.

postanowienia Anglii, Francji i Rosji, będą miały większą wagę niż wszystkie inne postanowienia, począwszy od r. 1914-go. Mówca podkreślił niepewność panującą w Europie i tajemnicze przygotowania Niemiec, które przypominają nastroje przed wielką ofensywą niemiecką w r. 1918 (w kwietniu). Pytał więc Lloyd George rządu, w jaki sposób pragnie stworzyć blok państw pokojowych, który przekonałby dyktatorów o niebezpieczeństwie, jakie im grozi w razie, gdyby rozpoczęli wojnę.

Po Czechosłowacji oś Berlin - Rzym uzależniła od siebie Hiszpanię, Albanię i Jugosławię, która czuje się zmuszona do życzliwej neutralności, podobnie jak Węgry i Bułgaria. Podniósłszy wobec tego wielkie znaczenie układu anglo - tureckiego, domagał się porozumienia z Rosją. Żądanie to poparł przywódca opozycji, Attlee.

Chamberlain oświadczył, że Anglia jest gotowa zawsze do układów, a nawet do ustępstw, pod warunkiem, że nie służyłyby do ułatwienia ataku na wolność innych narodów. Przygotowania angielskie mają przeszkodzić wybuchowi wojny. — Niemcy zapewniają, że nie mają zamiarów zaczepnych, ale niestety Niemcy same stworzyły położenie takie, iż nie tylko sam p. Attlee nie wierzy w te zapewnienia.

Polityka angielska sądzi, że wojny można uniknąć dopóki nie wybuchła. Anglia nie chce tworzyć bloków państw sobie wrogich. Polityka Anglii nie zawiera niczego zaczepnego, jest tylko polityką przezorności.

Rząd angielski pragnie także współpracy Rosji, której nie lekceważy. Proponowano najpierw Rosji, by w stosunku do Polski i Rumunii złożyła takie oświadczenie gwarancyjne, jak Anglia. Rząd angielski nie domaga się od Rosji niczego, czego Rosja sama nie chce zrobić, a zobowiązania przyjęte mają być wzajemne. Jeżeli gwarancja angielska nie obejmuje pewnych krajów (bałtyckich), które mogłyby służyć jako podstawa do zaatakowania Rosji, to Anglia ma na zachodzie również kraje, w których obronie wystąpiłaby i wobec których ma zobowiązania

Neville Chamberlain.

nia bez względu na to, co zrobiłaby Rosja. Chamberlain starał się wykazać, że gdyby w propozycjach angielskich była jakakolwiek nierówność, to byłaby jedynie na korzyść Rosji.

Teror hitlerowski.

5 Litwinów skazano na śmierć w Kłajpedzie.

WARSZAWA, 20. 5. Z Kowna donoszą, że sąd wojenny w Kłajpedzie skazał na śmierć 4 Litwinów, którym sąd zarzucał szpiegostwo.

8 górników zginęło w kopalni niemieckiej.

Bochum, 20. 5. W głębi kopalni „Ratbod" pod Hamm zginęło podczas pracy 8 górników. Kopalnia „Ratbod" była przed wojną terenem katastrofy górniczej w czasie której zginęło 300 z górą górników, w czym prawie jedna trzecia górników polskich.

BAJONNA. — Dziś rozpocznie się wysyłka czołgów i taboru samochodowego do Hiszpanii, przywiezionego przez uchodźcych

Hitler nazywa linię fortyfikacyjną „frontem zachodnim".

Z wysokiego komina kanclerz oglądał Strasburg.

Berlin, 20. 5. W dniu wczorajszym kanclerz Hitler zakończył objazd linii fortyfikacyjnych na zachodzie. Ostatni etap podróży prowadził z Kehl do granicy szwajcarskiej.

W rozkazie dziennym, wydanym z okazji wizytacji, Hitler zwraca się do „żołnierzy frontu zachodniego"...

• • •

Strasburg, 20. 5. — Kanclerz Hitler, podczas podróży inspekcyjnej wzdłuż linii Zygfryda, zwiedził ostatnio fortyfikacje niemieckie, położone naprzeciw Alzacji. Onegdaj przybył do miasteczka Kehl, leżącego nad Renem, naprzeciw Strasburga.

Hitler podczas wizytacji przybyciu do miasta, zwiedził szybko fortyfikacje, — po czym wspiął się na wysoki komin fabryki celulozy i długo przez lornetkę z wysokości 30 metrów oglądał Strasburg oraz bogate pola Alzacji. Jak twierdzą korespondenci, Hitler przyglądał się ziemiom francuskim z komina blisko 20 minut.

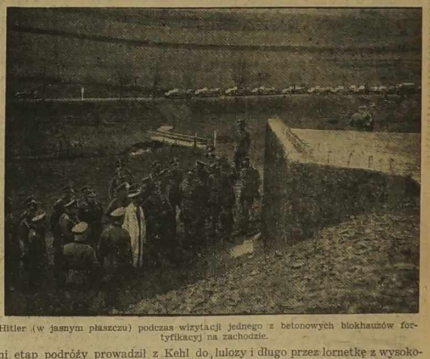

Hitler (w jasnym płaszczu) podczas wizytacji jednego z betonowych blokhauzów fortyfikacyj na zachodzie.

Przed podpisaniem sojuszu włosko-niemieckiego.

Berlin, 20. 5. — Jutro przybywa tu włoski min. spr. zagr. hr. Ciano. Uroczyste podpisanie sojuszu włosko-niemieckiego nastąpi w poniedziałek.

Żołnierze niemieccy uciekają do Polski!

Warszawa, 20. 5. Ucieczka żołnierzy niemieckich na stronę polską przybiera coraz większe rozmiary. Onegdaj granicę polską na odcinku wojew. poznańskiego przekroczyło 6 żołnierzy niemieckich. Tak jak ich poprzednicy i ci żołnierze jako powód dezercji podają złe obchodzenie się z żołnierzami oraz niedostateczne odżywianie.

PARYŻ. — W sobotę odbędzie się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna.

Afera trucicielska w Filadelfii.
Kobieta, która dostarczała ofiar trucicielom — aresztowana.

Nowy Jork, 20. 5. W związku z aferą trucicielską w Filadelfi, gdzie szajka trucicieli otruła blisko 200 osób, w celu zagarnięcia po nich premii asekuracyjnych, donosza o aresztowaniu jednej z głównych członkiń szajki. Władze bezpieczeństw aresztowały w Nowym Jorku niejaką Rozę Carina, znaną pod pseudonimem „Roza niosąca śmierć". Policja poszukiwała Cariny od miesiąca. Dowiedziono bowiem, że kobieta ta była conajmniej pięć razy zamęźną i trzy razy wdową. Dwóch jej małżonków jeszcze żyje. Prawdopodobnie nie chcieli oni podpisać polis asekuracyjnych, skutkiem czego się uratowali.

Władze posiadają dowody niezbite, że ostatni z małżonków Rozy, który zmarł nagle, został otruty. Badania zwłok innych mężów zbrodniarki nie są jeszcze ukończone. — Aresztowaną przewieziono do więzienia w Filadelfii, gdzie znajdują się już inni członkowie bandy trucicieli.

Wiadomości z Polski

Niemcy w Polsce stają się coraz butniejsi.

Postrzelił Polaków za śpiewanie hymnu narodowego.

Swarzędz. — W nocy Niemiec Kurt Auringer postrzelił przez drzwi i okno z rewolweru Jana Ryczka i Kazimierza Laskowskiego. Wymienieni przechodzili ulicą w Jasieniu pod Swarzędzem i śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła" oraz wznosili okrzyki, że „Gdańska nie oddamy". Rozwścieczony tym Niemiec zaczął strzelać i ciężko poranił Polaków.

Sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Auringera.

Nie chciał zatrudniać niepodległościowców.

Łódź. — Sąd Okręgowy skazał dyrektora Banku Niemieckich Spółek Zarobkowych w Łodzi, Kurta Pohlmana na 2 tys. zł. grzywny za odmowę zatrudnienia dwóch niepodległościowców: Mieczysława Wiśniewskiego i Czesława Nowaka, skierowanych do Banku przez Fundusz Pracy.

Pobił swoich złomków, ponieważ poparli pożyczkę lotniczą

Konin. — Przed sądem grodzkim w Słupcu stawał członek „Jungdeutsche Partei", Niemiec Alfred Kusman, zam. w Augustynowie pod Koninem, oskarżony o napad na osadnika niemieckiego Ottona Zelmera i jego żonę, których dotkliwie pobił i zdemolował ich mieszkanie. Przyczyną napadu była zemsta za subskrybowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez Zelmerów, przy czym Kusman w czasie napadu dopuścił się obrazy narodu polskiego. Sąd skazał Kusmana na 6 miesięcy więzienia.

Nie pojadą do Niemiec robotnicy polscy.

W roku bieżącym nie przewiduje się w żadnym wypadku wyjazdu robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec. Należy nadmienić, że w latach ostatnich udawało się do III-ej Rzeszy kaźdorazowo kilkadziesiąt tysięcy polskich robotników.

Spłonęło 21 gospodarstw.

Warszawa. — W osadzie Szreńsk (pow. mławski) pasący gęsi 9-letni Zbigniew Mystkowski paląc ognisko w pobliżu stodoły wypełnionej słomą wzniecił pożar. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania gospodarskie i zniszczył 21 domów mieszkalnych, 22 stodoły, 20 obór, spichrzy, chlewów i stajen.

W czasie akcji ratunkowej doznał poparzeń właściciel gospodarstwa warzywnego Mieczysław Rubiński. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala.

Powódź w Kieleckiem.

Kielce. — W ciągu ostatnich dni nad Kielcami i okolicą przeszły niezwykle ulewne burze, połączone z oberwaniem chmury. Wskutek nadmiaru wód wystąpiła z brzegów rzeka Kamienna w Skarżysku Kamiennem, zagrażając poważnie miast i okolicy. Wezbrane fale rzeki zalały elektrownię, znajdującą się w Rejowie pod Skarżyskiem, fabrykę naczyń emaliowanych i kilkanaście domów mieszkalnych, które uległy poważnemu zniszczeniu. Ta sama rzeka wylała również na terenie gminy Suchedniów w powiecie kieleckim, gdzie w osadzie Berezów zniszczyła kilka domów mieszkalnych, z których z narażeniem własnego życia okoliczne straże ogniowe wyratowały 5 rodzin. Wezbrane fale rzeki zabrały ponadto tartak w Suchedniowe oraz kilka mostów na drogach w powiecie kieleckim.

Uczniowy szofer i reemigranci z Francji.

Kalisz. — Na drodze Ceków — Kalisz szofer, Józef Piotrowski, znalazł torebkę damską, z zawartością 1.780 zł. gotówki i 700 zł. wekslami. Bez chwili wahania uczniowy szofer zwrócił torebkę z pieniędzmi policji. Jak się okazało, pieniądze te zgubiła biedna wieśniaczka, Franciszka Dolna, zam. we wsi Dembe-Korek. Wrócila ona niedawno wraz z mężem z Francji, gdzie pracowali ciężko „aby móc się w kraju pobudować. Szlachetny czyn szofera Józefa Piotrowskiego wywołał nieopisaną radość pogrążonych w strasznej rozpaczy małżonków Dolnych.

18 zabudowań pastwą pożaru.

Tłumacz. — W Bratyszowie pow. Tłumacz, dzieci bawiąc się zapałkami spowodowały pożar stodoły Józefa Ciupy. Ogień przeniósł się na 17 zabudowań sąsiadów niszcząc je doszczętnie. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Bratyszowa, Niżniowa i Antonówki. Szkody są znaczne, ofiar w ludziach nie było.

Groźny pożar w osadzie Lipsk.

Augustów. — Wskutek wadliwego przewodu kominowego w domu Steckiej w osadzie Lipsk wybuchł pożar, który wskutek wiatru i niedostatecznej akcji ratunkowej rozszerzył się na sąsiednie budynki. Spłonęło 11 domów, w tym bożnica, oraz 22 budynki gospodarcze i przemysłowe z urządzeniami. Bez dachu nad głową pozostało 12 rodzin.

WIADOMOŚCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — Chrześcijańskie związki zawodowe obchodziły w Warszawie „święto pracy". Po nabożeństwie, przeszedł ulicami stolicy pochód z orkiestrami, sztandarami i przedefilował przed grobem Nieznanego Żołnierza.

★ **Warszawa.** — Na ul. Wolskiej motocyklł, prowadzony przez 25-letniego Edwarda Ruszewskiego uderzył stojącego na chodniku pourlopowego Kazimierza Jordana i przechodzącą na drugą stronę ulicy 50-letnią Ludwikę Walasik. Policjant doznał szeregu b. poważnych obrażeń wewnętrznych i złamania nogi, obaje zostali przewiezieni do szpitala.

★ **Łódź.** — Dostała się pod koła taksówki, 24-letnia Maria Hetmańówna. Pogotowie ratunkowe odwiozło przejechaną z ciężkimi uszkodzeniami ciała do szpitala.

★ **Łódź.** — Sąd Okręgowy skazał Niemca Adama Flamme vel Flaumą na 6 mies. więzienia za obrazę Narodu Polskiego.

★ **Łódź.** — W Guzewie pożar zniszczył zabudowania gospodarcze i 4 zagrody, wyrządzając strat na sumę 10 tys. zł.

★ **Radom.** — Dzieci radomskich szkół powszechnych zebrały ze swych drobnych oszczędności 3.345 zł., które ofiarowały za pośrednictwem nauczycielek na FON.

★ **Sosnowiec.** — Franciszek Głowacki, cierpiący od dłuższego czasu na zaburzenia mózgowe, w przystępie szału zadał siekierą kilka ciosów w głowę swej matce 77-letniej staruszce. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

★ **Poznań.** — W niektórych powiatach woj. poznańskiego zanotowano opady gradu, specjalnie w pow. średzkim, wrzesińskim, gnieźnieńskim, szamotulskim i kościańskim.

★ **Swarzędz.** — Nieznany motocyklista najechał na jadącego w kierunku Swarzędza Franciszka Przybylskiego, zamieszkałego w Nowej wsi. Wskutek uderzenia Przybylski doznał ogólnych obrażeń na ciele i wstrząsu mózgu.

★ **Szamotuły.** — Zainicjowana przez dzieci szkolne zbiórka żelaza na FON dała w trzech dniach imponujący wynik, wyrażający się cyfrą 4270 kg. żelaza.

★ **Rzeszów.** — Między przyjaciółmi 17-letnim Stanisławem Jackotem a jego rówieśnikiem Stanisławem Kurzabą z Wilczej Woli wybuchła sprzeczka. W czasie sprzeczki Jackot poranił śmiertelnie nożem Kurzabę.

Oto „protektorat"!

Niemczenie „autonomicznych urzędów czeskich" postępuje w szybkim tempie. Liczba urzędników niemieckich, zatrudnionych bezpośrednio w poszczególnych urzędach czeskich na terytorium Czech i Moraw (**głównie w policji, skarbowości i administracji**), wynosi — wedle oficjalnych sporządzonych przez kompetentne czynniki czeskie, około 22 tys.

★

Propaganda kultury niemieckiej.

Praga. — Protektor von Neurath wyasygnował na cele propagandy kulturalnej niemieckiej w Czechach i na Morawach kwotę 100 tys. koron.

★

Nowa posada gen. Syrovego.

Praga. — Na wolnym zebraniu jednego z wielkich czeskich wzajemnych towarzystw ubezpieczeń „został wybrany do zarządu towarzystwa gen. Syrovy.

★

Bata pod dozorem policji.

Praga. — Według wiadomości ze Zlina, władze niemieckie odmówiły fabrykantowi Bata zezwolenia na wyjazd za granicę. Równocześnie poddano jego osobę „ścisłemu dozorowi".

★

Przewodniczący sejmu słowackiego — w areszcie domowym.

Bratysława. — Wobec przewodniczącego sejmu słowackiego Sokola, który był bliskim współpracownikiem Sidora, zastosowano areszt domowy.

Wynalazca czołgów utonął w wannie kąpielowej!

W Anglii utonął w wannie podczas kąpieli kapitan John Francis Bently (na zdjęciu) wynalazca czołgów, które Anglicy jako pierwsi zastosowali w r. 1916.

Na powitanie angielskiej pary królewskiej.

Przebywająca obecnie w Kanadzie angielska para królewska złoży również wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Rooseveltowi. W związku z wizytą pani Roosevelt ma kłopoty z garderobą. Na zdjęciu z lewej p. Roosevelt podczas przymierzania szyfonowego stroju wieczorowego z kapą hermelinową, do której użyto 250 sztuk futer. — Na zdjęciu z prawej ta sama suknia bez futra.

Trzecia Rzesza.

Śmietana na receptę lekarską...

Berlin. — Przewodniczący związku niemieckich producentów mleka wydał zarządzenie, według którego produkcja śmietany dozwolona jest jedynie na mocy zaświadczenia lekarskiego.

★

Boją się własnego cienia.

Berlin. — We wszystkich kinach wyświetla się film, wykazujący, jak tajemnice wojskowe przedostają się do rąk obcych przez „gadulstwo" niemieckiej ludności, przy czym o gadulstwo posądza się w filmie zarówno dyrektorów niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, jak i członków formacyj partyjnych, robotników pracujących przy fortyfikacjach oraz nawet kaprala wojsk niemieckich.

★

Inflacja.

Londyn. — „Daily Herald" stwierdza, że od czasu ustąpienia prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, w Niemczech nastała inflacja. Obieg banknotów wynosił w Niemczech w styczniu br. 7.816 milionów marek, w lutym — 7.939 milionów, w marcu — 8.311 milionów, a z końcem kwietnia — już 8.519 milionów.

Satyra aktualna.

— Dlaczego maj jest tak zimny?

— Bo Niemcy przerabiają całe dni majowe na konserwy, aby mieć w zapasie pogodę na wypadek wojny.

(Wróble na Dachu).

★

Wspomnienie.

„W Berlinie siedzą przy piwie dwaj starzy Niemcy i rozmawiają o sytuacji polsko-niemieckiej.

— A wiesz, Hans? — mówi jeden z rozrzewnieniem. — Ten chłopiec, który mi w 1918 r. odebrał w Warszawie karabin ma już dziś chyba ze 25 lat..."

(A.B.C.)

★

Mówią, że...

Hitler tyle gada o Gdańsku, że ten gród winien być nazwany Gadańskiem.

★

Podobno Niemców wydalono z Anglii dlatego, że byli za bardzo (sz)piegowaci.

★

Polska dlatego nie zgodzi się na budowę autostrady przez Pomorze, bo w interpretacji niemieckiej wiadomo, że to jest auto-zdrada.

★

W kawiarniach szwajcarskich słyszy się ostatnio taki dialog:

— Hitler podobno chce podzielić się z nami naszym sercem...

— Tak, możemy mu dać... dziury.

★

Niestrawność.

A czy wiecie, że jak stwierdziła statystyka (zaniepokojona oczywiście), Niemcy teraz znacznie więcej chorują na żołądek, aniżeli dawniej? Dowiadście procent więcej zachorowań w porównaniu z latami poprzednimi. Oczywiście nie mogą strawić Becka.

★

Spotyka się dwóch Niemców. Hans pali wonne cygaro.

— Gdzie kupiłeś to wspaniałe cygaro — Hans?

— W trafice Rabinowicza...

— Jakto?! Ty, hitlerowiec, kupiłeś cygaro u żyda??

— No właśnie: puszczam z dymem wszystko, co żydowskie!

(Wróble na Dachu).

Krwawy bilans rozruchów w Palestynie.

Jerozolima. — W kwietniu zginęło na skutek rozruchów w Palestynie 60 osób a 56 odniosło rany. Wśród zabitych było 40 Arabów (w tej liczbie 23 powstańców), 15 Żydów i 5 Anglików.

W miesiącu tym arabscy powstańcy dokonali 60 napadów na 39 osiedli żydowskich.

Wojska angielskie przeprowadziły w tym mies. rewizje w 110 wsiach arabskich, konfiskując 212 karabinów, 40 rewolwerów 11.630 naboi oraz 43 granatów ręcznych i bomb.

O Gdańsk i o Pomorze

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W czasie konferencji pokojowej w Paryżu, jeszcze w lutym i marcu 1919 na podstawie jednomyślnych uchwał Komisji Spraw Polskich miał być **Gdańsk włączony całkowicie do Polski**, a dopiero w końcu marca 1919 wymógł p. Lyod George utrzymanie wolnego miasta.

Ale w. m. Gdańsk **został włączone w wielu dziedzinach** do obszaru Rzplitej, która tam otrzymała wielkie uprawnienia. Co Sprzymierzeni tak objaśnili w piśmie do delegacji niemieckiej z 16. VI. 1919:

„Zagarnięcie przez Niemcy w rozbiorach Prus Zachodnich wraz z Gdańskiem posiawiło Polskę bezpośredniego dostępu do morza, do którego miała ona prawo. Państwa Sprzymierzone i Stowarzyszone postanawiają, by ten dostęp bezpośredni został jej zwrócony. Nie wystarczy, by Polska otrzymała prawo posługiwania się portami niemieckimi, a musi się jej zwrócić choćby to małe własne wybrzeże polskie. Polska żąda i to żąda słusznie, by zarząd i rozwój portu gdańskiego, który jest jej jedynym wyjściem na morze, **były w jej ręku**, oraz aby połączenia między tym portem a Polską nie były podległe żadnej władzy obcej, tak, by pod względem tym jednym z najważniejszych dla swego bytu narodowego, Polska znalazła się na stopie równości z innymi państwami Europy".

Mówiąc o Gdańsku, jako wolnym mieście, ale ściśle złączonym z Polską i podległym w znacznej mierze jej zarządowi, mówi to oświadcznie Sprzymierzonych z 16. VI. 1919:

...Gdańsk, połączony z Polską... a mający szeroki samorząd miejscowy... znajdzie się znowu w takim stanie rzeczy, w jakim był przez wieki..."

Więc to wszystko zostało dokładnie ustalone, przed laty dwudziestu, z dokładną świadomością jak było od wieków.

Niechaj nam więc dzisiaj kanclerz Hitler nie baje o **pomyłce sprzed lat 20-tu.**

• • •

Cała Polska **doskonale rozumie** w czym rzecz.

Trzecia Rzesza chcąc zagarnąć obecnie znowu Gdańsk i uzyskać przez Pomorze połączenie z Prusami Wschodnimi — czyli po prostu odciąć nas tym połączeniem od Bałtyku — **chce przekreślić dzieło lat 1919 - 20 i wrócić do stanu rzeczy z rozbiorów 1772-86.**

Chce mieć w swym ręku Gdańsk i ujście Wisły, gdyż wtedy — jak rzekł Fryderyk II, — **ona będzie miała głos rozstrzygający w Polsce**, chce mieć Pomorze i odciąć Polskę od Bałtyku, gdyż wtedy — jak rzekł Bismark — **Polska nie będzie państwem samodzielnym i silnym**, czyli Polski naprawdę niepodległej w ogóle nie będzie.

To, co rozumiał Fryderyk i Bismark, rozumie niewątpliwie i kanclerz Hitler.

Ale najlepiej rozumie to Polska.

Naród polski wie doskonale, **czym byłoby dla niego ponowne odepchnięcie od Bałtyku:** tym samym co poprzednie z końca wieku XVIII.

Nie tylko nasze Pomorze, bez praw naszych w Gdańsku, stałoby się **silnią przechodnią** dla Niemiec do Prus Wschodnich i dalej wzdłuż Bałtyku, a także cała Polska — gdyby była tak słaba, że pozwoliłaby sobie wydrzeć swój dostęp prawdziwy do morza — **stałaby się domem przechodnim** dla wielkiego pochodu **Niemiec na Wschód** który jest naczelnym wskazaniem polityki Adolfa Hitlera.

Gdzież, wśród takiego opanowania Europy Wschodniej przez Niemcy, byłoby miejsce dla Polski naprawdę niepodległej?

Oto co dzisiaj cały naród rozumie.

Owa „drobnostka" kanclerska to dla nas sprawa bytu lub niebytu, o którą staniemy do walki na śmierć i na życie.

Stanisław Stroński.

ZŁOTE ZŁOTE

Bank M. ROY

31, Rue de Lille, 31 — LENS (P. de C.)

podaje do wiadomości swej licznej KLIENTELI i wszystkich zainteresowanych, że **Oddział Polski** Banku stoi do Jej dyspozycji odnośnie wymiany

ZŁOTYCH

i wszelkich innych walut, po najkorzystniejszej cenie.

Przesyłajcie zamówienia z całym zaufaniem, a stosownie do życzenia, złote, czy inne waluty, wyślemy na adresy wskazane, w każdej ilości, do wszystkich krajów.

Piszcie **PO POLSKU**, a podamy Wam kurs złotego, który u nas jest najtańszy, o czym świadczy wzrastająca stale liczba naszych wiernych Klientów.

Bank M. ROY

31, Rue de Lille, 31 — LENS (P. de C.)

Bank nasz istnieje od 1906 roku.

WACŁAW GĄSIOROWSKI

PANI WALEWSKA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

90) (Ciąg dalszy)

Pod gorączkowym oddechem szambelanowej mróz na szybie rozpłynął się, rozpadł w krople i ukazał jej oczom widok na podjazd pałacu pod Blachą.

Mrok szedł na skrzydłach matowych, szarych chmur i zacierał w swych mgłach kontury domów nad Wisłą, a sunące pojazdy zbijał w czarne, rozbrzęczane, wrzaskliwe pasma, kotłujące się przed pałacem.

Szambelanowa z dziecinną ciekawością przyglądała się pojazdom, bawiły ją wysmukłe sylwetki strzelców książęcych, uwijających się dokoła karet, dziwaczne kształtami ubiorów liberje francuskich panów, tłumy gawiedzi, falujące w takt halabard pachołków miejskich, workowate cienie gości wnoszonych i wynoszonych prawie na rękach służby i cały ten zamęt, wściekający o niebywale licznem zebraniu w salonach hrabiny, a w pałacu księcia Józefa.

To zapomnienie pani Walewskiej jęło przechodzić. Rzeczywistość, świadomość położenia, uderzać w nią znów zaczęła miotami wszystkich pulsów.

Szambelanowa odwróciła się od okna, aby zadzwonić na służbę i zażądać pojazdu, gdy naraz znalazła się w objęciu dwojga miękkich, delikatnych rąk.

Pani Walewska zadrżała. Cichy, łagodny śmiech był jej odpowiedzią.

— To ja, ja, Fryne!

— Czosnowska!?

— Tak, tak drogo kochana pani! Daruj, lecz stałam za tobą i ciągle coś mnie za serce uchwyciło! Pozwól mi zostać tak przy sobie! Pani taka dobra, taka szlachetna, co ja bym dała za to, gdybym mogła zdobyć się na tę moc, na tę siłę!

Szambelanowa zaskoczona tym wybuchem czułości, nie umiała się jej oprzeć.

Czosnowska tymczasem lasiła się — tuliła swą kształtną główkę do pani Walewskiej i zwierzała się z poczuciem swej słabości, swej niemocy.

— Gdybym była taką jak pani, książę kochał by mnie szczerzej, goręcej! Bez wątpienia! Lecz nie potrafię, nie umiem. Czasem obiecuję sobie być dumną, pyszną, nieugiętą — i cóż — jedno jego spojrzenie rozwiewa całą moją wolę! Ginę, niknę dla niego! Pani musiano nieraz o mnie mówić — i bardzo źle! Czyż nie chciałam być dobrą, ale to tak trudno, tak trudno!

Czosnowska westchnęła żałośnie.

— Nazywają mnie Fryną! Gniewało mnie z początku, a teraz śmieszy, nawet bawi! Dla niego wszystko!... Pani kochałaś już w życiu!? Nie? Czy podobna żyć bez miłości? A ja kochałam i kocham nie po raz pierwszy (lecz księcia najgłębiej, najgoręcej! — świecznik?!... Na co to światło? Postawcie tam, na kominku, przepadam za półmrokiem!

— Hrabina przyrzekła mi pojazd — zauważyła szambelanowa, chcąc przerwać gadatliwość Fryny.

— Zajedzie niebawem, dadzą nam znać! Wszak pani pozwoli się odwieźć?! Ale, dlaczego pani tak pilno? Z panią mogłabym lata całe spędzić!... Czy nam tu źle, nie zacisznie, nie przytulnie?!...

Czosnowska pociągnęła szambelanową ku kanapce, a gdy ta usiadła, pochyliła ku niej głowę i swemi delikatnemi, miękiemi rękoma zaczęła gładzić i pieścić ręce pani Walewskiej.

— Jakie pani ma śliczne rączki, a jakie dwa rzędy zdrowych, ostrych zębów i strojąc swą czerstwą buzię w parę zalotnych dołków.

Pani Walewska poruszyła się niecierpliwie. Pieszczoty Fryny, jej uśmiechy, powłóczysto leniwe spojrzenia, zaniedbanie w ociężałych ruchach, wreszcie odurzający zapach piżma, którem Czosnowska była prawie przesiąkniętą, drażnił szambelanową, bił ku niej jakąś odrażającą zmysłowością.

— Mówiła pani o pojeździe.

— Więc doprawdy już mamy jechać?

— Pani, nie wiem! Ja, po ostatniej rozmowie mojej z hrabiną, nie mam w tym domu nic do czynienia!...

— Pani ma żal do hrabiny?

— Być może.

— Czyż podobna! Ona taka dobra, taka szlachetna! Nigdybyś pani nie uwierzyła! Wszak Pepi dawniej kochał się w niej — później Krzysia... Vaubanki bałam się jak ognia, drżałam przed nią, a tymczasem, imaginuj sobie, kto nas zbliżył, kto pierwsze lody przełamał, pierwsze spotkanie ułatwił! Ona! Ona stała się mi przyjaciółką, ona powierniczą, ona moim dobrym duchem! Powiedz, czy nie pięknie z jej strony, czy nie romantycznie szlachetnie? Ona kocha, kocha, lecz spostrzega, iż kochanek stygnie, spostrzega, iż serce jego zajęła inną i przez miłość dla niego, zapomina o własnym bólu, o własnem opuszczeniu i pragnie tylko jego szczęścia, jego szczęściem oddycha, jego szczęściem żyje!... Taką jest Vaubanka! A gdybyś pani wiedziała, jak mówi o tobie, jak troszczy się o każdą chmurkę na twem czole, ile czułości, ile rozkochania...

— Być może!

Czosnowska pokiwała smutnie głową.

— Musieli pani dziwów naopowiadać o hrabinie! Jestem pewną — ale to plotki! A największej idzie wszystkim o męża, o pana Vauban! Bardzo gładki i dorzeczny, nie można mu się było dziwić! Pepi poznał Vaubankę w Brukseli, a wówczas spodziewano się dlań nawet sukcesji po stryju! — No, wobec takiej przyszłości hrabia uważał sobie za obowiązek nie przeszkadzać! I postąpił rozsądnie, z godnością — nie chciał zawiązywać przyszłości żonie!

— I pani nazywasz to godnością?!

Czosnowska podniosła swe ciemne, wywrotkie oczy.

— Naturalnie! Rozumie pani, Pepi miał widoki — nieboszczyk król szczerze myślał dlań o dziedzictwie! Hrabia musiał!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maj 21 Niedziela

Dziś: Wiktora Jutro: Heleny
Pojutrze: Dezydera.

Zamiast MIGAWEK.

W noc majową.

W wieczornym zmroku mała wioska tonie...
Gwar głosów ścicha coraz słabszym echem...
Na dachy domów, na pola i błonie
Wieczór swe cienie rozsnuwa z pośpiechem.

Już wszedł i księżyc. Piękna noc wiosenna
Czarem uroku błędne oczy mami.
Jak zjawa cudna między ziemianami
Idzie srebrzysta, cicha i promienna...

O nocy cudna! Ty tylko jedynie
Myśli mej jesteś schronem, powiernicą.
Twe oczy tylko w mych marzeń godzinie
Jak jasna lampa do dumania świecą.

Tyś tylko jedna... w ludziach serc krainie
Jakżem samotny i czuciem daleki!
Schmurzone czoło i łzawe powieki
Codziennie świadczą o smutku głębinie.

O! ślij więc blaski promienne, kojące,
Otulaj ciszą wzburzenia przymaty.
Niech na twych skrzydłach ulecę w złud światy
I nutę marzeń o struny potrącę...

Władysław Bochenek,
Peronnes-lez-Binche (Belgia).

Echa Dnia

★ Niemcy mają przysłowie, które można tak przetłomaczyć na język polski: słońce prędzej czy później wywlecze prawdę na wierzch.

Kanclerz Hitler, który obecnie takie niewiniątko udaje wobec Polski, zapomniał widocznie o tym przysłowiu. Dlatego w poufnych rozmowach dał wyraz swoim p r a w d z i w y m zamiarom wobec Polski.

Odsłonił je obecnie na łamach prasy europejskiej, m. in., bazylejskiej „National Zeitung" w londyńskim „Sunday Times" i innych, był. przewodniczący senatu gdańskiego Rauschning. Znajdował się on przed kilku laty w bezpośrednim kontakcie z Hitlerem. Wówczas to kanclerz oświadczył, że jego polityka zmierza do podporządkowania Rzeszy całego szeregu napół suwerennych państw, związanych z Rzeszą sojuszami politycznymi i militarnymi. Nie wyczerpana liczebnie ludność tych państw miała stanowić dla Rzeszy rezerwat nie wykwalifikowanych robotników, którzy pracowaliby pod dozorem Niemców. Te narody podrzędne tworzyłyby pewnego rodzaju pańszczyznę służącą interesom niemieckim. Do państw tych Hitler zalicza państwa bałtyckie, Polskę, Rumunię, Jugosławię, Węgry i Czecho-Słowację. Hitler wysunął poza tym charakterystyczne dla swej umysłowości projekty. dotyczące państw nadgranicznych. Z tych państw zamierzał dosłownie usunąć całą ludność, by stworzyć w ten sposób rzeczywiście puste obszary, jako rezerwat dla kolonizacji niemieckich chłopów.

Rauschning nie wyjaśnia, czy te plany podbojowe Hitler przedstawiał przed czy po zawarciu paktu nieagresji z Polską, podkreśla jednak, że pierwszym krokiem do przeprowadzenia tych planów miało być zniszczenie Polski, jako wielkiego mocarstwa i zredukowanie jej do zależnego od Niemiec państewka, zamieszkałego przez 15 milionów mieszkańców.

Oto plany Hitlera, o ile rozchodzi się o Polskę. A więc uczynić z Polski małe państewko, a z zachodnich ziem polskich usunąć gwałtem ludność polską!

I gdy cały naród polski, który lepiej niż kto inny zna Niemcy, zajął stanowisko odporne wobec zamiarów Niemiec, p. Hitler płacze, iż Polacy są ogarnięci duchem bojowym wobec spokojnych Niemiec..

„Milioner" powietrzny.

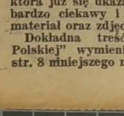

Na zdjęciu pilot Durmon z francuskiej linii lotniczej „Air France", który w tych dniach przeleciał drugi milion kilometrów w powietrzu. Przeciętnie w miesiącu Durmon przebywa drogą powietrzną 17 do 18 tys. km.

„Ilustracja Polska"
nr. 213.

która już się ukazała, przynosi bardzo ciekawy i urozmaicony materiał oraz zdjęcia.

Dokładna treść „Ilustracji Polskiej" wymieniona jest na str. 8 mniejszego numeru.

Wychodztwo na F.O.N.

W dalszym ciągu wpłacili do administracji „Narodowca" na Fundusz:

Koło Polek im. H. Paderewskiej w Lens z kasy 500 fr. i od członkiń 416 fr. razem . . . 916,—
(Lista ofiarodawczyń ukaże się w następnym dodatku „Polka na Wychodztwie")

Członkinie Koła Polek z Rouvroy — (pierwszy raz wpłaciły 145 fr.) — obecnie powtórnie wpłaciła p. prezeska Stasińska . . . 476,—
(Lista ofiarodawczyń ukaże się w następnym dodatku „Polka na Wychodztwie")

Wśród sierot polskich i wychowanek Zakładu św. Kazimierza w Paryżu oraz osób znajomych zebrała p. **Władysława Konopińska z Arcueil 366,—**
Ofiarodawcy: Sierot polskie z Zakładu św. Kazimierza 62.50 fr., wychowanki Zakładu: H. Cieślińska 20 fr., R. Bochińkówna, Z. Wajdówna i H. Siedlecka po 10 fr., H. Langnerowa 9 fr., T. Golczykówna 6 fr., K. Gajdzińska i J. Bystrzyńska po 5 fr., Z. Tapaszewska 4 fr., F. Cackówna 2 fr., Terenia i Janetka 1.50 fr., — Osoby starsze: J. Teslarowa 50 fr., F. Janiszewski, weteran 1863 i 1863 30 fr., H. Dolatówna 30 fr., J. Szymański 25 fr., Wł. Konopińska 15 fr., O. Boznańska, Z. Kulaszyńska - Couret, M. Łukowska i T. Borecka po 10 fr., Rodz. Witaszaków z Arcueil 15 fr., E. Długołęcka i D.E. po 5 fr., I. Stokowska i H. Urbańska - Chabrier po 2 fr., J. Pietrasowa 1 fr.

Jan Jadczyk, Wład. Ogłaza, Helena Smarcz i Józef Borowczyk — wszyscy z **Couthures** (L. et G.) po 50 fr. — razem . . . . . 200,—

Czytelnicy „Narodowca" w Bruay en Artois — zebrała roznosicielka p. **Anna Trałowa** . . . 181,—
Ofiarodawcy: J. Trała 50 fr., S. Purtka, J. Trapiał, Mieczak, J. Harodyk i Trała po 10 fr., S. Mazurowska, S. Budna, Wojciechowska, Wesołowski, Czechowski, M. Jankowski, J. Huwcer, Andrzejewski, Lenika i B. Wawrzyniak po 5 fr., Kazubek, H. Stefańska, M. Borowiak i Bronisławski po 3 fr., N.N. i W. Słomiński po 2.50 fr, Trysiak, Warczygłowa, Mielcarek, Łuczak, Hołota, Janicka po 2 fr.

P. Szwab z St. Vaast (P. de C.) 115,—
Rodacy z Conteren (Luksemburg) — zebrał p. **Marcin Flaczyk** . **100,—**
Stan. Gersz z Chaley (Ain.) . **100,—**
Józef Kyc z żoną z Liege (Belgia) — fr. belg. 50 — fr. fr. . . **63,95**

Dzieci z kursu czwartkowego w Pont de la Deule (Nord) — zebrał p. naucz. **Łukomski**, przekazał prezes KTM. p. **Siodkiewicz** . . **50,—**
Ofiarodawcy: E. Kędzierski i NN. po 10 fr., A. Urbaniak 5 fr., St. Ziółkowski i J. E. Ziółkowski po 2.50 fr., J. Siodkiewicz, J. Cugier, S. Augustynowicz, E. Szyszka i A. Kwaśniewski po 2 fr., S. Spychała, L. Mikołajczak, B. Czaja, z. Frączak, W. Słupek, J. Janicki, B. Kałka, J. Kałka, M. Krzyk i S. Kołodziejczak po 1 fr.

Gruszczyński Jan z Longueval (Somme) . . . . . **50,—**
Gatka Józef i Antoni Niedzielski — obaj z Achiet le Grande (P. de C.) — po 25 fr. . . . **50,—**
Józef Słowiński z Saint Mihiel (Meuse) . . . . **25,—**
Waleria Slemp z Saint Mihiel (Meuse) . . . . . **25,—**
Pietrowski - Witczak z Arces (Yonne) **25,—**
Oczak Jan z Beauval (Somme) **25,—**
Lyson Maria z Tracy le Mont (Oise) **11,—**
Wł. Białek z Cezy (Yonne) . **10,—**
J. Durzyński z Divion, Cite 30 **10,—**
Garnikowski z Leviers (Doubs) **5,—**

Poprzednio pokwitowano **218.523,35**

Dotychczas razem 221,327,30

* * *

Wszystkim wyżej wymienionym ofiarodawcom serdecznie dziękujemy w imieniu armii polskiej, która z bronią u nogi pełni ciężki obowiązek na zagrożonej granicy.

★

„Narodowiec" przekazał 205 tys. fr.

W dniach ostatnich przekazaliśmy na ogólne konto zbiórki Wychodztwa na FON. dalsze 25 tys. fr., wobec czego „Narodowiec" wpłacił dotychczas ogółem 205 tys. fr., dobrowolnych przez Czytelników i Przyjaciół na FON.

8-me ciągnienie Loterii Narodowej.

Paryż, 20. 5. — W dniu wczorajszym odbyło się 8-me ciągnienie (ósmej transzy) loterii narodowej. Rezultat ciągnienia jest następujący:

Główna wygrana 5 milionów fr. padła na numer 1.449.179.

Po milionie franków wygrały numery: — 0.331.710 — 0.406.420 — 0.607.649 — 0.423.027.

Po 500.000 franków wygrały numery: — 1.189.638 — 0.391.443 — 0.681.169 — 0.995.251 — 0.965.065 — 0.545.451.

Po 200.000 franków wygrały następujące numery: — 0.546.695 — 0.520.477 — 0.675.406 — 1.130.076 — 1.004.620 — 1.131.569.

Po 100.000 franków padło na losy, których numery kończą się następującymi cyframi: — 01.308 — 21.493 — 79.872 — 21.479 — 56.890 — 50.898.

Po 50.000 franków padło na losy, których numery kończą się następującymi cyframi: 4.291 — 2.594 — 5.859 — 7.697 — 8.884 — 9.390.

Losy, których numery kończą się cyframi:

612 wygrały po 10.000 fr.
193 wygrały po 5.000 fr.
639 wygrały po 2.000 fr.
07 wygrały po 220 fr.
9 wygrały po 110 fr.

Referaty o Wychodztwie Polskim w Kraju.

Przez trzy tygodnie przebywał w Polsce p. dr. Stefan Włoszczewski, sekr. gen. Instytutu Badań nad Emigracją, który na zaproszenie poszczególnych instytucji naukowych w Polsce wygosił szereg odczytów. I tak na zaproszenie Uniwersytetu Lwowskiego p. dr. Włoszczewski miał 2 wykłady p. t.: „Fakt posnania społeczeństwa polskiego we Francji" i „Społeczeństwo polskie we Francji, a zagadnienie mniej szości narodowych".

Na zaproszenie Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej p. dr. Włoszczewski miał trzy odczyty w Warszawie, w Poznaniu i Toruniu na temat wiekopomnych zasług wychodztwa polskiego we Francji wobec Polski.

Na zaproszenie Obozu Zjednoczenia Narodowego w klubie parlamentarnym prelegent mówił na temat „Klimat stosunków polsko-francuskich" i „Społeczeństwo polskie we Francji jako czynnik propagandy rasy polskiej". Ten sam odczyt został wygłoszony w Klubie Urzędników Ministerstwa Spr. Zagranicznych.

Podczas swego pobytu w Polsce p. dr. Włoszczewski był przyjęty przez min. Becka, wicepremiera p. Kwiatkowskiego oraz przez inne wybitne osobistości.

Z okazji pobytu w kraju obecnie zaczęły się ukazywać w piśmie „La Depeche de Toulouse" artykuły pióra p. Włoszczewskiego, który poza opisami o Polsce zamieszcza również wywiady przeprowadzone z p. Beckiem, z wicepremierem Kwiatkowskim i gen. Skwarczyńskim.

Gimnastyka żeńska we Francji.

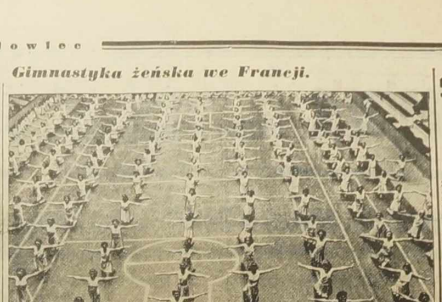

Na stadionie Coubertin w Paryżu odbyły się popisy kilkuset młodzieży żeńskiej pod patronatem „Klubu Gimnastyki Harmonijnej". — Na zdjęciu jedna z grup podczas ćwiczeń.

15-tolecie szkoły polskiej w Lens

Kolonia polska w Lens, na szybach 12, 11 i 16, będzie obchodziła w przyszłą niedzielę niezwykłą uroczystość. Mianowicie przypada 15-lecie istnienia szkół polskich na wymienionych szybach oraz piętnastolecie pracy nauczycielskiej w Lens pp. **Krąkowskich**, poświęcających się od samego początku aż do chwili obecnej dziatwie polskiej.

• • •

Po ukończeniu budowy pierwszych kolonii górniczych w Lens, gdy napłynęły do tej miejscowości wielkie rzesze górników polskich, przystąpiono w roku 1924 do założenia szkoły polskiej. Pierwsza i najliczniejsza szkoła polska powstała w styczniu 1924 roku na szybie 12, w kilka miesięcy później założono szkółkę polską na szybie 11-tym i 16-tym. — Założycielami tych trzech szkół polskich są pp. Krąkowscy, którzy do dnia dzisiejszego nauczają dziatwę polską w Lens.

P. Krąkowski przybył do Francji z Syberii przez Amerykę w 1921 roku. W ciągu trzech lat nauczał w Monceau les Mines, po czym przyjechał do Lens, gdzie ku powszechnemu zadowoleniu pracuje do dnia dzisiejszego.

Pani Krąkowska przybyła do Polski w roku 1920 i pewien czas pracowała jako sanitariuszka na froncie. Po tym okresie wyjechała do Francji, gdzie rozpoczęła zawód nauczycielki w Monteau, a w Lens razem z mężem od 1924 roku.

Szkoła polska w Lens może poszczycić się nieprzeciętnymi rezultatami. — Przez samą tylko szkołę na szybie XII w okresie piętnastolecia przeszło 1.408 chłopców i 1.231 dziewcząt. Cyfry z innych szkół są również imponujące. Na szybie 12 uczęszcza obecnie do szkoły polskiej 160 chłopców i 95 dziewcząt.

Uroczystość 15-lecia odbędzie się w niedzielę popołudniu w sali p. Pelczyka i niewątpliwie zgromadzi wszystkich rodziców polskich, którzy przybędą uczcić ten piękny jubileusz szkoły polskiej oraz niecodzienny jubileusz pp. Krąkowskich.

Szkole polskiej na szybach 12, 11 i 16 rozpoczynającej drugie 15-lecie — składamy z tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia.

Otwarcie pawilonu polskiego na wystawie w Nowym Jorku.

Na zdjęciu moment otwarcia pawilonu polskiego na wystawie międzynarodowej w Nowym Jorku. U stóp mieszczącego się przy wejściu do pawilonu pomnika Władysława Jagiełły z dwoma mieczami krzyżackimi, przemawia min. przemysłu i handlu Roman.

Skazanie na śmierć oficera b. wojsk hiszpańskich.

Sąd w Nicei skazał na karę śmierci Michała Scarella, porucznika byłej hiszpańskiej armii republikańskiej. Scarella po powrocie z Hiszpanii do Antibes zamordował szefa-kucharza hotelu, w którym dawniej był zatrudniony.

Kontrola w portach francuskich

Minister robót publicznych zarządził na skutek pożaru na okręcie „Paris" szereg obostrzeń kontrolnych w portach francuskich. Wszyscy dokerzy i robotnicy portowi muszą być zaopatrzeni w dowody tożsamości, bez których nie będą mieli prawa wstępu na teren portu i jego urządzeń.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 20. 5. Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

Funt szterling	176.73
Dolar	37.75
Belga	6.42

Złoty polski: — Banki sprzedawały banknoty 500 i 100 złotowe po 505 fr. za 100 złotych, banknoty 50-złotowe po 5.15 franków za 1 złotego, banknoty 20-frankowe po 5.20 franków za 1 złotego.

Przy przekazach pocztowych i rozrachunkach międzypaństwowych płacono za 100 złotych 715 franków.

Jedyne źródło
zakupu ZŁOTYCH
PO NAJLEPSZYM KURSIE DNIA
Zwracajcie się z zaufaniem do:
BANKU Polskiego
BIURA PODRÓŻY **„LUBIN"**
listownie lub osobiście
po wymianę franków na złote.
Na życzenie wysyłamy Złote do Polski listami wartościowymi
Piszcie lub zgłaszajcie się osobiście
LUBIN 36, Bld. Haussmann PARIS
LUBIN 50, rue des Ponts-de-Comines LILLE
EUROPA 46, r. de Rivoli PARIS

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

20 maja 1914 r.

Rozwój ludności polskiej ujawnił się znów w pruskich danych statystycznych. Jak bowiem wykazują statystyki, Polki mają więcej dzieci niż Niemki. Np. w obwodzie poznańskim na 93 tys. Niemek tylko 29 tys. czyli około 30 proc. miało powyżej 7 dzieci, natomiast na 184 tys. Polek tylko 7 tysięcy przeszło 40 proc. miało powyżej 7-mioro dzieci. W obwodzie bydgoskim na 70 tys. Niemek było 29 tys. takich matek, a na 74 tys. Polek 34 tys. — Przyrost ludności polskiej jest więc większy.

Wojsko angielskie. — Korespondencja z Londynu omawia ochotniczy ustrój armii angielskiej, w której żołnierze są dobrze płatni, mając pozatem w roku miesiąc wakacyj. — Łatwo więc zrozumieć niechęć społeczeństwa angielskiego do powszechnej służby wojskowej, któraby z tych urzędników wojskowych uczyniła zwykłych żołnierzy.

Wymiar „sprawiedliwości" w Peru. — 45 żołnierzy peruwiańskich, którzy zbuntowali się, wywieziono okutych kajdanami nad środek rzeki, poczem zastrzelono ich z karabinu maszynowego.

Odpowiedzi Redakcji

W sprawie kontraktu.

Pan B. M. (Belgia). — Jeżeli kontrakt wypłynął z zapowie wykonania, skoro zatrudnia Pana gospodarz odciąga miesięcznie 32 fr. prosimy zapytać się jego, tytułem czego zatrzymuje owe pieniądze. Obowiązkiem pracodawcy jest podać przyczynę potrącania każdej kwoty. — (1476).

O kartę tożsamości dla żony.

Stały czytelnik. z Glasgow. — O ile żona przyjechała na paszport emigracyjny i zezwolenie władz francuskich, nie będzie miała żadnych trudności z otrzymaniem kartyę tożsamości. Recepisse należy zawsze ofiarować o ile jest terminowy aż do otrzymania karty. Przypuszczamy, że chodzi o odnowienie paszportu w Konsulacie R. P. — (1477).

O rozwód.

Paris 10. — Ze sprawą zwrócić się do adwokata. — (1478).

Ważność banknotów z 1919 r.

Czytelnik.—Tylko banknoty 500 złotowe są ważne. — (1479).

Wysyłka roweru do Polski.

Pan. P. M. Puylonbier (B. du Rh.) — O ile Pan zamierza wrócić na stałe do Polski, może Pan rower zabrać na przedmiot własności w merostwie i konsulacie Pańskiego okręgu. Opłaci Pan wówczas tylko przewóz.

Przy samej wysyłce dla pewnej osoby, będzie Pan musiał opłacić cło na granicy polskiej. — (1480).

Odwiedzenie siostry.

Pani Zofia Boratynówna Souilly (Meuse). — Z Souilly do Varredoles jest około 200 km. Bilet kosztuje około 100 fr. — (1481).

Zmiana departamentu.

Pan B.U. Cormeilles par Mansilly (Marne) — O ile Pan posiada kartę z terminowa wazności, to jest krótszą niż 3 lata, powinien Pan uzyskać zezwolenie Departamentalnego Biura Pracy, departamentu, w którym Pan chce pracować. Najpierw jednak należy wyszukać pracodawcę, który przyjąłby Pana do pracy. O ile posiada Pan kartę 3-letnią, ma Pan prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce z zachowaniem wszelkich przepisów o pobycie cudzoziemców.— (1482)

Sprawa aparatu radiowego.

Czytelnik z Divion. — Pan nie może płacić zobowiązań zaciągniętych przez szwagra. Nie należy jednak korzystać z aparatu radiowego, skoro jest on własnością szwagra. On bowiem podpisał weksle i on sam jest za nie odpowiedzialny. Jeśli jednak szwagier pozostawił aparat w Pańskim mieszkaniu nie należy z niego korzystać i trzymać ten sprzęt jako pozostawiony na przechowanie. Szwagier nie może się niestety cofnąć. Jeśli podpisał weksle, będzie musiał je wykupić.

Kartę identyczność należy zmienić, to znaczy zatrzyma Pan kartę rolniczą, lecz zawód będzie zmieniony. (1483).

Sprawa dziecka nieślubnego.

Z. S. Loison. — Pozostaje tylko jedno: Ojciec będzie musiał przepisać chłopca. Sprawę trzeba będzie przeprowadzić przez sąd cywilny. W przeciwnym razie chłopiec będzie miał trudności z kartą. (1484).

Sprowadzenie matki.

Czytelnik z Denain. — W celu sprowadzenia matki na stałe, należy wystarać się w merostwie o odpowiedni formularz. Formularz ten po wypełnieniu należy przedłożyć do podpisu pracodawcy, komisarzowi policji. Następnie wysłać do prefektury i domagać się zatwierdzenia. Skoro prefektura zatwierdzi, formularz jeszcze przedłożyć do podpisu w konsulacie i wysłać matce, by za pośrednictwem najbliższej filii syndykatu emigracyjnego rozpoczęła starania o paszport i wizy. (1485).

P Chodacki.

P. S. — Niestety nie znamy miejsca urodzenia p. Chodackiego, komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku i z tej przyczyny, nie możemy uczynić zadość życzeniu Pana. Można pisać Commissaire de Pologne, Dantzig. — (1487).

Z martyrologii ludu polskiego w Rzeszy.

Przyznanie się do polskości określają Niemcy jako zdradę stanu.

W związku ze spisem ludności w Niemczech, który odbył się 17 bm. donoszą o coraz to nowych faktach teroru, stosowanego wobec Polaków. Na Śląsku Opolskim rozrzucano ulotki, w których głoszono, że kto w spisie przyzna się do narodowości polskiej, ten popełnia czyn równy zdradzie stanu. — Ponieważ za zdradę stanu karze się w Niemczech śmiercią, można przewidzieć, jak groźba ta podziała na słabsze charaktery.

Musieli życie swe chronić ucieczką.

Z powodu rozszalałego teroru bojówek hitlerowskich na Śląsku Opolskim wobec ludzi, przyznających się do narodowości polskiej w dniach ostatnich kilku prześladowanych Polaków, ratując swoje życie, musiało się schronić na stronę polską.

Podburzanie ludności niemieckiej przeciw Polakom.

Donoszą również — tym razem ze Złotowa — o próbach moralnego terora w stosunku do Polaków. Mianowicie w skrzynkach ogłoszeniowych dla gazet pojawiły się obramowane w czerwoną obwódkę białe kartki, zawierające spisy uczestników w Zjeździe Polaków w Warszawie oraz spisy rodziców, posyłających dzieci swoje do szkoły polskiej w Złotowie.

Naturalnie idzie o to, aby Polaków, których nazwiska umieszczono w spisach nastraszyć, a ludność niemiecką przeciw nim podburzyć.

Wyrzuceni z majątku i skazani na nędzę.

Jak donosiliśmy, pp. Kazimierz Donimirski z Małych Ramz i Zbigniew i Dominirski z Wapowa w Prusach Wschodnich, otrzymali 30 kwietnia nakaz opuszczenia swych majętności wraz z rodziną i dożywotni zakaz powrotu do majętności rodzinnej.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Donimirskim odebrano prawo rozporządzania kontami bankowymi, wskutek czego dotknięci tym zarządzeniem Polacy znaleźli się bez śro ków utrzymania.

Wapiewo w posiadaniu rodziny Donimirskich znajduje się od 300 lat. — Obydwaj bracia Donimirscy byli czynnymi działaczami polskimi.

Po zastosowaniu takich metod Niemcy ogłoszą wyniki „spisu ludności", które będą miały przekonać świat, iż w Rzeszy jest tylko niewielu Polaków. Oczywiście nikt tym sfałszowanym statystykom nie uwierzy.

ZŁOTE POLSKIE
kupujcie tylko w BANKU
a otrzymacie je po najtańszej cenie. Po zakup złotych po najkorzystniejszym kursie zwracajcie się, lub piszcie po polsku tylko do: **Banque M. ROY**
31, Rue de Lille — LENS (P. de C.)
Na życzenie wysyłamy złote w listach wartościowych po 20 PORH.

Nie jest to fantazją, że można nabyć wszędzie **papierosy SILESIA** Pudełko 20 sztuk **4.80** fr.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Poświęcenie kaplicy na wystawie postępu społecznego w Lille.

W ubiegły czwartek na wystawie postępu społecznego w Lille odbyła się wzruszająca uroczystość religijna. Ks. kardynał Lienart dokonał poświęcenia kaplicy, wybudowanej w obrębie wystawy. Kaplica mieści się w dziale przedstawiającym wzorową wioskę. Zbudowana według najnowszego stylu, kaplica mimo wszystko przypomina swą budową starożytne opactwa. Jest ona całkowitym uzupełnieniem wioski francuskiej, przedstawionej na wystawie. Jest ona dowodem, że lud francuski wierzy i uznaje ideały głoszone przez Wiarę św.

Uroczystość poświęcenia kaplicy miała bardzo imponujący przebieg. Brali w niej bowiem udział najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, pałstwa z p. prefektem na czele, parlamentu, samorządów, nauki, sztuki, pracy, handlu itd. Po uroczystym powitaniu ks. kardynała Lienarta, nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie kaplicy. Przy tej sposobności ks. kard. Lienart wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że wystawa postępu społecznego jest czynnikiem Pokoju, tego Pokoju, dla którego wszyscy ludzie dobrej woli powinni z odwagą i wytrwałością współpracować.

W uroczystości brało udział kilka tysięcy wiernych, którzy w skupieniu wysłuchali nabożeństwa odprawionego po otwarciu kaplicy.

Obchód 15-lecia Tow. św. Józefa w Bully-les-Mines.

W ub. czwartek, 18 b.m. w święto Wniebowstąpienia, Tow. św. Józefa w Bully obchodziło 15-lecie swego założenia.

O godz. 8,45 r. nabożeństwo polskie z kazaniem na intencję zmarłych członków Towarzystwa odprawił ks. prob. Stelmaszyński, przy udziale 4 sztandarów tow. polskich.

W czasie mszy pieśni kościelne odśpiewał na chórze kościelnym chór koła śpiewu „Skowronek" z Bully pod kierownictwem dyrygenta p. Adamczaka.

O godz. 7,15 wiecz. otwarcia uroczystości dokonał prezes Towarzystwa, p. Wawrzyniec Deryng.

Ulewny deszcz, padający od kilku godzin bez przerwy, przeszkodził, niestety, wielu towarzystwom przybyć na uroczystość. Mimo to wśród witanych przez p. Derynga towarzystw miejscowych znalazły się: Bractwo Różańca, Koło Polek, Oddział Zw. Strzel. i K. S. M. P. męskie.

Po otwarciu uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym prezes Deryng powitał zgromadzonych i minutą milczenia uczczono zmarłych członków oraz pamięć marszałka Piłsudskiego i pierwszego proboszcza miejscowego ks. Maisa, który opiekował się Towarzystwem a także ś.p. Brejskiego — jako działacza emigracyjnego.

Następnie prezes Deryng scharakteryzował krótko działalność Towarzystwa i jego zadania, wyrażając nadzieję, że w tej pracy pod hasłem Bóg i Ojczyzna i pod opieką św. Józefa Towarzystwo nadal swą misję społeczno katolicką i narodową spełniać będzie owocnie.

Życzenia złożyli następnie: pp. J. Piwowski, prezes K.T.M. p. W. Gwiągłowski, prezes Oddz. Zw. Strzel. oraz red. Stachérski z „Narodowca", który wygłosił przemówienie o ideologii katolickich stowarzyszeń na wychodźtwie w chwili obecnej.

Po przemówieniach odczytał kronikę z 15-lecia działalności Towarzystwa sekretarz p. Wojciech Maćkowski.

Jak wynika z kroniki Tow. św. Józefa założono 1-go lutego 1925 r. z inicjatywy p. W. Derynga.

Przy założeniu Tow. liczyło 28 członków, na obecnie liczy ich, po 15 latach, 260.

Pierwszy zarząd Towarzystwa stanowili: pp. Deryng; prezes; A. Zieliński, sekretarz; W. Kajczyk, skarbnik.

Towarzystwo posiada 16-tu jubilatów: pp. W. Deryng, A. Zieliński, W. Kajczyk, W. Osięgłowski, St. Balcerek, M. Rzepczyk, W. Kedziarski, J. Gwiązowski, J. Gołąbski, M. Pawchólski, Wł. Pawlicki, M. Maciejewski, J. Gelert, J. Wawrzyniak i M. Adamczak.

Wśród jubilatów znajduje się p. Wawrzyniec Deryng, który od piętnastu lat bez przerwy piastuje godność prezesa a skarbnik p. Siama Ignacy pełni tę czynność od 12 lat bez przerwy.

W ciągu 15 lat dochód Towarzystwa wyniósł 21,953 fr.; rozchód 21,737 fr. W wydatkach największe sumy stanowiły: wsparcia pogrzebowe dla rodzin po zmarłych członkach, wsparcia w wypadkach chorób i funduszę wysygnowane na pomoc doraźną oraz na F. O. N.

Przy Tow. istnieje Kasa pogrzebowa, dysponująca funduszami ze specjalnych składek w sumie 3 fr. od członka, wpłacanych w razie śmierci członka, co daje ok. 800 fr. na każdy wypadek śmierci.

Ogółem za 15 lat wsparcia pogrzebowe wynosiły 18,500 fr.

Towarzystwo odbyło ogółem 180 zebrań i 15 obchodów rocznic oraz brało udział we wszystkich uroczystościach organizowanych w swej kolonii i koloniach okolicznych.

Towarzyszący zarząd- Tow. św. Józef ma stanowią: pp. Deryng Wawrzyn — prezes, Maćkowski Wojciech — sekretarz, Siama Ignacy — skarbnik, Patronem Towarzystwa jest ks. Kędzierski.

Prezes okr.: Stęk Władysław, 48 Vieux - Coron, Courcelles lez Lens (P. de C.), zast.: Rudnik Adam.

Sekretarz: Pietras Stanisław, 20 Templerie Frais - Marais par Douai (Nord), zast.: Jaśiński Stanisław.

Skarbnik: Kaśrak Michał, Cite St. Marie 48, Allee N Pecquencourt, zast. M. Lis.

Komisja rew.: Golas M., Malecki Walenty i Kalka Jan.

Dyżury co poniedziałek, środę i sobotę w biurze okręgu 37-ter, Boulevard Faidherbe w Douai, gdzie się załatwia wszelkie sprawy emigracyjne: jak paszporty, rejestracje wojskowe, tłumaczenia, wycieczki do Polski itd.

Zarząd Okręgu.

Komunikat Podokręgu IV. Stow. Rez. i b. Wojsk.

Podokręg IV-ty Stow. Rez. i b. Wojsk. — podaje do wiadomości, że za odznaki przysłane z Prefektury Lille na Pomnik Piechoty Francuskiej Podokręg zebrał 1427 fr.

Kierownik IV. Podokręgu składa podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do tej zbiórki.

Kier. IV. Podokręgu Stow. R. i b. Wojsk. Szeląg.

WAZIERS - NOTRE - DAME.

— Tow. Hod. „Dobry Chów" zwołuje zebranie w niedzielę, dnia 12-go maja o godz. 16-tej.

W myśl uchwały kwartalnego zebrania, zebranie odbędzie się w nowej siedzibie u p. Napierały na przeciw szybu Notre - Dame.

Sympatycy oraz miłośnicy hodowli mile będą widziani.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział, dnia 15-go maja br. w pogrzebie mego męża, ojca, brata, szwagra, wuja, teścia, dziadka

Ś. P.

WAWRZYNA WYSOKIEGO

który zmarł przeżywszy lat 65, a szczególnie organizacjom ze sztandarami „Sokół" Notre-Dame, „Sokół" Dechy, „Sokół" Monchecourt, Tow. św. Józefa, Bractwu Różańca Żyw., Ks. Lubeckiemu z Dechy za przemówienie nad grobem oraz całej Polonii z Waziers i okolicy, składa staropolskie „Bóg zapłać" w smutku pogrążona

Rodzina Wysockich.

Notre-Dame-Waziers, w maju 1939 r. (2202)

Na wycieczki i wesela,
luksusowe autobusy dostarcza po cenach bardzo przystępnych, firma
A. Westeel Tel.: 514 LENS 31, Rue de Douai.

Z obchodu 3-ciomajowego w Grenay.

W ub. czwartek, 18 maja r.b. z inicjatywy K.T.M. odbyła się w Grenay uroczystość 3-cio majowa.

O godz. 8,30 r. msze św. o pokój i pomyślność dla Polski, odprawił ks. Stelmaszyński w asst. chorego ks. Kędzierskiego. Wszystkie tow. były reprezentowane z 4 sztandarami.

O godz. 4-ej pp. otwarł uroczystość w sali Cercle prezes K.T.M., Prasat, witając zebranych rodaków i rodaczki. Orkiestra odegrała hymn polski i francuski, po czym chór Koła śpiewu „Słowik z nad Loretty" pod batutą p. Smakulskiego zaśpiewał hymn narodowy i kilka pieśni patriotycznych.

Następnie krótko o Konstytucji 3 maja przemówili: pp. prezes K.T.M., Prasat, nauczycielka p. Baczyńska oraz p. Lech, prezes Okr. III. Z. K. S.

Dużo przemówienie wygłosił po tym red. Stachérski z „Narodowca", omawiając znaczenie Konstytucji 3-ciomajowej i sytuację polityczną Polski przedpodzborowej.

Na dalszy program złożyły się piękne i nastrojowe wiersze wygłoszone przez uczennicę szkolną z Grenay, przygotowaną do występów przez p. Baczyńską i p. Klemasza. Wśród deklamujących osobliwie gorąco oklaskiwano 3-ch synów p. Maleszki oraz małe Dudziakówną i Baranczakówną.

Dzieci odegrały również z werwą małą komedyjkę o Piotrusiu, który się do nieba dostał. Starsza dziatwa popisała się humoreską p. t. „Jasiu, czy śpisz?"... pod kierown. p. Klemasza.

Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

CALONNE LIEVIN.

Sprawozdanie ze **Zbiórki Komitetu Towarzystw Miejscowych na Budowę Domu Polaków w Warszawie.**

Towarzystwo Polek im. Królowej Jadwigi zebrało na uroczystości 60 fr.; Komitet Tow. Miejsc. na uroczystości 62,70 fr.; Towarzystwo św. Józefa na zebraniu miesięcznym zebrało w dobrowolnych składkach 10,20 fr.; zakupiło jedną cegiełkę 10 fr.; Sokół jedną cegiełkę10 fr.; Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej S.M.P.Z. jedną cegiełkę 10 fr.; Bractwo Żywego Różańca jedną cegiełkę 10 fr.; Komitet Tow. Miejsc. jedną cegiełkę 10 fr.; Szkoła i przedszkole polskie 142,20 fr.; razem 325,10 franków.

Sumę tę wpłacono do Banku P. K. O.

Za zgodność J. Łakomski, nauczyc.

Zimny Michał, prezes K.T.M.

BULLY les MINES.

— Tow. św. Józefa odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 21 maja o godzinie 10,30 rano w sali p. Janickiego. Uprasza się o liczny udział.

Odtworzenie sceny zbrodni w Beau Marais.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne potworną zbrodnię dzieciobójstwa, popełnioną w Beau Marais pod Calais przez niejakiego Valentina, obywatela belgijskiego. Osobnik ten, który rozwiódł się z żoną, prowadził dom razem z córką. Pewnego dnia córkę zamordował i zwłoki zakopał w cieplarni ogrodu, poczem zbiegł do Belgii, gdzie go aresztowano.

Wczoraj odbyło się w Beau Marais odtworzenie sceny zbrodni. Valentina nie przywieziono jednak do Calais, gdyż aresztowałyby go natychmiast władze francuskie. W Belgii zaś nie wydaje się sądom obcym własnych obywateli. Valentin był Belgiem. Sędzia śledczy francuski występował w wczorajszym akcie sądu jako świadek. Poza tym powołano szereg innych świadków, którzy przedstawili sądowi belgijskiemu sprawę. Belgijski prokurator po zbadaniu miejsca zbrodni i zebraniu wszystkich dowodów odjechał do Belgii.

HAZEBROUCK.

— (Okradłszy przygodną pasażerkę pchnął ją do rzeki). — Niebezpiecznym osobnikiem okazał się niejaki Bass. Okradłszy przybyłą do Aire sur La Lys pewną mieszkankę z okolicy, pchnął ją w momencie gdy przechodził wzdłuż brzegu rzeki La Lys, do wody, z zamiarem pozbawienia jej życia. Sprawą się nie udała. Kobieta ocalała i o sprawcy doniosła policji, która go zresztowała i oddała do dyspozycji władz sądowych w St. Omer.

Apel do b. Legionistów i Peowiaków we Francji.

Obywatele! W dniu 29 maja br. Pan Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Juliusz Łukasiewicz przybywa do Lens. Zarząd wzywa wszystkich członków Związku w celu uczczenia najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej na terenie Północnej Francji i przedstawicieli Rządu Francuskiego, którzy z tej okazji przybędą do Lens.

Zbiórka członków w siedzibie Związku o godz. 12.30. Uprasza się zabrać wszelkie odznaczenia.

Wymarsz o godz. 13 na stadion sportowy kopalni Mines des Lens.

Zarząd.

Komunikat Okr. I. Pol. Zw. Tow. Gosp. Hod. we Francji.

Podaje się tow. Okr. I. Pol. Zw. Tow. Gosp. Hod. we Francji, iż zebranie za pierwszy kwartał odbędzie się niedziela dnia 21 maja 1939 r. o godz. 10 rano w Auchel (szyb 5) w lokalu pana Rosika. Tow. są proszone o wysłanie swych delegatów. Za zarząd

Ciechanowski, sekretarz.

Jeśli cierpicie na bóle żołądkowe, to z własnej winy.

Kiedy istnieje środek łatwy do zażycia, oraz bardzo skuteczny przeciw zaburzeniom żołądkowym jak: nadmiar kwasu, ciężkość, trudne lub bolesne trawienie, wzdęcia, wyrzody, kwaśne odbijania, dlaczego go nie spróbować? Wiecie przecież, że szczypta Magnezji, Bicarbonate Wielkopolskich lub w chwili bólów żołądkowych, pomaga radykalnie; więc na co jeszcze czekać? Do nabycia we wszystkich aptekach, flakon 15 frs. lub za

Apel do b. Legionistów i Peowiaków we Francji.

W sprawie wizytacji p. Ambasadora-Odezwa do Kół Stow. R. i b. Wojsk. w Nord i P. de C.

W dniach 27, 28 i 29 maja przebywać będzie na terenie Północnej Francji p. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, **Juliusz Łukasiewicz.** Chcąc godnie uczcić pobyt prezesa Najlaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — Zarząd Główny apeluje do wszystkich Kół w Nord i P. de C. o gremialne wzięcie czynnego udziału ze sztandarami w powyższych uroczystościach.

W niedzielę na cześć Pana Ambasadora odbędzie się **oficjalny bankiet** o godzinie 18,30 w sali Restauracji Cercle Lens. Cena za udział w bankiecie wynosi 25 fr. Zgłoszenia należy przesłać najpóźniej do **22 maja do Zarządu Głównego.**

Pieniądze zainteresowani wpłacą na miejscu skarbnikowi Zw. Pol. Ze swej strony bardzo prosimy Szan. Kol. o jak najliczniejszy udział w bankiecie.

W poniedziałek 29-go maja odbędzie się defilada, którą odbierze pan Ambasador. Zbiórka wszystkich członków o godz. 13,30 na stadionie sportowym kopalni Lens Felix Bollaert.

W niedzielę 28 i poniedziałek 29 prosimy Koła o nieurządzanie w tych dniach innych uroczystości. Prosimy Zarządy Kół o dopilnowanie by nas był. Wojskowych było jak najwięcej. Instrukcje co do porządku w pochodzie otrzymają Koła na miejscu.

Zarząd Gł. Stow. Rez. i b. W. w Douai.

Pielgrzymka Czechosłowaków do La Targette.

W niedzielę, dnia 21 maja Czechosłowacy z Północnej Francji odbędą pielgrzymkę do La Targette, by u stóp pomnika złożyć hołd poległym Czechom i Słowakom podczas wojny światowej. Uroczystości będzie przewodniczył poseł Czechosłowacki p. Osusky.

Wyrok na Hervaulta zatwierdzony.

Sąd kasacyjny rozpatrywał ostatnio sprawę Jerzego Hervaulta, skazanego na dożywotnie roboty przymusowe za zamordowanie córki żandarma na wzgórzu Vimy. Sąd kasacyjny wyrok zatwierdził.

LENS i okolica

LENS.

— (Z urzędu stanu cywilnego). — Urodziny: Norbert Cymbalista, 5, rue Francois-Gauthier; Robert Przybyłka, 50, rue A. Lefebvre; Edmund Sadowski, 19, rue Poincare.

Zapowiedzi: Do stanu małżeńskiego przyrzekają: Raymond Paradis z Janiną Klój; Maciej Małolepszy z Marianną Ciołek.

Zgony: Wacław Markucki, lat 60; Zofia Pluskota, lat 46.

LIEVIN.

ROYAL-CINEMA

„TROIS DE SAINT CYR"

RENANCOURT.

— (Wybuch butelki z benzyną). — Pani Delaporte wróciwszy wieczorem z miasta przystąpiła do rozniecania ognia pod kuchnią. Ażeby przyspieszyć rozpalenie się drzewa pani Delaporte oblała wszystko benzyną. W tej chwili butelka z benzyną, którą trzymała w ręku wybuchła. Ogień rozszerzył się na całe mieszkanie. Pani Delaporte wezwała pomocy, która natychmiast nadeszła. Pani Delaporte jednak doznała poparzenia twarzy. Dwoje jej dzieci, które znajdowały się w pobliżu, uległy lekkim poparzeniom. Matkę i dzieci przewieziono do szpitala.

HARNES.

— (Apel do Polonii). — Rodacy! Jesteśmy w okresie, w którym dorocznym zwyczajem przeprowadza się wśród rzeszy wychodźczej na terenie całej Francji — powszechną zbiórkę na oświatę.

Miesiąc maj i czerwiec mają już swą tradycję na Wychodztwie, jako okres wysiłku materialnego na cele oświatowe. „Nie damy ziemi stąd nasz ród", ale też „nie damy pogrzeć mowy", śpiewamy w rocie.

Musimy się więc zlobyć na nowy wysiłek ofiarności. Od naszej ofiarności zależeć będzie czy utrzymany dotychczasowy stan rzeczy w szkolnictwie polskim na wychodztwie W tych dniach odwiedzą Wasze domy kwestarze z listami zbiórki na oświatę. Przyjmcie ich z uprzejmością a tym samym uprościcie im spełnienie swego obowiązku.

Zarząd Komitetu Tow. M.

Komunikat Podokręgu III. Stow. Rez. i b. Wojsk.

Kierownictwo Podokręgu III-go Stow. Rez. i b. Wojsk. — podaje do wiadomości wszystkim kołom należącym do Podokręgu, iż zebranie odbędzie się w niedzielę 4-go czerwca br. o godz. 10 rano w sali p. Katarzyńskiego w Dourges.

Po zebraniu odbędzie się kurs informacyjny dla prezesów, sekretarzy, skarbników i referentów o których przybycie prosi kierownictwo.

P. S. — W ostatnio podanym komunikacie przez kierownictwo Podokręgu III-go zostało pominięte koło Libercourt, które również należy do Podokręgu.

Za Zarząd: Smyk St., sekretarz.

HULLUCH.

— (Zebranie rodzicielskie). — W niedzielę, dnia 21 maja 1939 o godzinie 15-tej na salce p. Dalmasso (lokal kursu czwartkowego) odbędzie się zebranie rodziców, posyłających dzieci na czwartkowy kurs języka polskiego. Sprawy bardzo ważne. O liczne i punktualne przybycie prosi

Kierownik kursu.

Z obchodu 3-ciomajowego w Marles les Mines.

Obchód święta Konstytucji 3 Maja odbył się w niedzielę, dnia 7 maja. Rozpoczął się marsz rano odprawioną przez czcigodnego ks. kanonika Zalewskiego, mszą św. na intencję naszej drogiej Ojczyzny.

Po południu odbyła się w sali kopalnianej akademia. Po zwykłych powitaniach gości i obecnych, prezes Komitetu p. Rybczak otwarł uroczystość hasłem — Cześć Najlaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

W tej chwili rozpoczęto występ orkiestry dziecięcej, przy Tow. Kult. Ośw. im. marsz. J. Piłsudskiego — hymnami narodowymi polskim i francuskim oraz kilkoma pięknymi utworami polskimi.

Następnie wystąpił jak rok rocznie nasz zespół nauczycieli miejsc. p. Pałac, podczas i po referacie huczały oklaski, i wykrzyki na cześć naszego Szlachetnego - Rydza i miłości Ojczyzny.

Po pierwszym występie orkiestry dziecięcej na scenie rozpoczęły się występy dzieci szkolnych i tworzywa z tymże, przeważnie z pieśni, śpiewami, deklamacjami, inscenizacjami oraz tańcami.

Na przerwach przemawiali: p. Dobrzelewski, p. Budzyński St., i p. Budzyński W. W tej uroczystości zastąpili defiladę wojsk polskich nasi dzielni Rykoli z Marles i Bauchel, pięknymi ćwiczeniami. Akademję zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Podczas uroczystości ubiegały się dziewczęta z Koła teatralnego Mickiewicza z przypinaniem kwiatka na cześć oświatowe z dobrym rezultatem.

Gruszka, sekr. KTM.

MARLES les MINES.

— Tow. Kult. - Ośw im. Marsz. Piłsudskiego zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 21 maja o godzinie 14-tej w kolu „Cafe Terminus". Z powodu ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest konieczna.

BRUAY i okolica

BRUAY en ARTOIS.

— (Rower). — Z garażu na placu szybu 5 kompanii Bruay skradziono onegdaj rower, należący do p. Duleu.

BRUAY EN ARTOIS.

— (Podżiegowania). — Za udział w pogrzebie mego męża Antoniego Mołędy składam najserdeczniejsze podziękowanie ks. Skwerenowi za odprawione ceremonie w trudnie i ciężkiem czasie, udział w pogrzebie, Tow. Młodzieży Męskiej, Tow. Św. Barbary, Bractwu Róż. Żywego, Tow. Polek, Tow. b. Powstańców Wielkopolskich i Bełcji polskiej przy C.G.T. i F. E. P. z Bruay, p. Zielińskiemu, który starannie pielęgnował mego męża w ostatnich godzinach jego życia i za wzeszką pracę, którą podjął po jego śmierci. Wszystkim innym, którzy przyczynili się do upiększenia orszaku pogrzebowego składam najszczersze podziękowanie staro polskim Bóg zapłać.

Za dobrowolną składkę, która zebrano na wieńce i na pomoc w sumie 210 fr., którą to sumę odebrałam od p. St. Rakoniewskiego, również składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

W smutku pogrążona

wdowa Mołęda z dziećmi.

ST. OMER.

— (Ze sądu przysięgłych). — W dn. wczorajszym odbył się proces przeciw Ludwikowi Lecaille, byłemu dyrektorowi banku „oskarżonemu o sprzeniewierzenie milona franków. Sprzeniewierzone pieniądze przegrał dyrektor w kasynach gry.

BARLIN.

— Koło Rez. i b. Wojskowych odbędzie zebranie w niedzielę dnia 21-go maja o godzinie 3-ciej po południu w sali zebrań kolegi Grochowskiego. Uprasza się o liczny udział.

DOUAI i okolica

DOUAI.

CHOROBY WENERYCZNE i WSZELKIE CHOROBY KOBIECE.

Choroby Skórne — Upławy — Niemoc — Skurczenie — Prostatyt — Tryper — Syfilis. Wyleczamy choroby WENERYCZNE najbardziej przestarzałe, specjalnymi naszymi metodami, które umiejętnie stosowane tylko w naszych instytucjach „U. S. D." dają trwałe, szybkie i widoczne wyniki. — Porady ucieczne i fachowe przez lekarzy specjalistów są darmowe.

LILLE 134, rue de Tournai. Poniedziałek, wtorek, czwartek od 9-ej do 19-tej.

Valenciennes 11, rue de Rempart Środa od 9 do 18-ej. Niedziela od 9 do 12-ej.

DOUAI 24-bis, rue du Canteleux. Wtorek, piątek od 11 do 18-ej.

LENS 9, rue Michelet. Sobota od 9 do 18-ej.

Chleb podrożeje w dep. Nord.

Na mocy orzeczenia departamentalnej komisji cen mąki, począwszy od poniedziałku 22 maja cena kilograma chleba pszennego w departamencie Nord będzie wynosiła 3.10 franków zamiast 3.05 fr.

Komunikat F. E. P. Okręg Douai.

Federacja Emigr. Polskich Okręg Douai odbyła dnia 14 maja konferencję okręgową na której m. in. uzupełniono zarząd okręgu i który się składa jak następuje:

Prezes okr.: Stęk Władysław, 48 Vieux - Coron, Courcelles lez Lens (P. de C.), zast.: Rudnik Adam.

Sekretarz: Pietras Stanisław, 20 Templerie Frais - Marais par Douai (Nord), zast.: Jaśiński Stanisław.

Skarbnik: Kaśrak Michał, Cite St. Marie 48, Allee N Pecquencourt, zast. M. Lis.

Komisja rew.: Golas M., Malecki Walenty i Kalka Jan.

Dyżury co poniedziałek, środę i sobotę w biurze okręgu 37-ter, Boulevard Faidherbe w Douai, gdzie się załatwia wszelkie sprawy emigracyjne: jak paszporty, rejestracje wojskowe, tłumaczenia, wycieczki do Polski itd.

Zarząd Okręgu.

Komunikat Podokręgu IV. Stow. Rez. i b. Wojsk.

Podokręg IV-ty Stow. Rez. i b. Wojsk. — podaje do wiadomości, że za odznaki przysłane z Prefektury Lille na Pomnik Piechoty Francuskiej Podokręg zebrał 1427 fr.

Kierownik IV. Podokręgu składa podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili do tej zbiórki.

Kier. IV. Podokręgu Stow. R. i b. Wojsk. Szeląg.

WAZIERS - NOTRE - DAME.

— Tow. Hod. „Dobry Chów" zwołuje zebranie w niedzielę, dnia 12-go maja o godz. 16-tej.

W myśl uchwały kwartalnego zebrania, zebranie odbędzie się w nowej siedzibie u p. Napierały na przeciw szybu Notre - Dame.

Sympatycy oraz miłośnicy hodowli mile będą widziani.

VALENCIENNES i okolica

Dwaj delegaci górniczy zostali odwołani ze swych stanowisk.

Echa strejków z listopada ub. r.

Valenciennes.— W następstwie strejków górniczych w listopadzie ub. r., wytoczone zostały dochodzenia sądowe przeciw dwom delegatom kompanii Crespin i Thivencelles, nazwiskiem Merchier i Bancel za występki przeciw wolności pracy. Obydwaj delegaci skazani zostali przez sąd karny w Valenciennes, a prefekt dep. Nord na przeciąg trzech miesięcy wymienionych delegatów zawiesił w czynnościach.

Decyzja ta przedłożona została do zatwierdzenia władzom wyższym. Obecnie ukazał się dekret, mocą którego min. Pomaret odwołuje delegatów Merchiera i Bancela z piastowanych przez nich stanowisk.

VALENCIENNES.

— (Aresztowanie dezertera niemieckiego). — Władze bezpieczeństwa aresztowały niejakiego Henryka Rothego, podoficera 3-go pułku piechoty niemieckiej w Kolonii. Rothery należał także do sławnej „czarnej gwardii", stanowiącej straż przyboczną Hitlera. Rothery zdezerterował z armii niemieckiej, by jak oświadczył zaciągnąć się pod sztandary Legii Cudzoziemskiej. Przy aresztowanym znaleziono pewne dokumenty.

— (Tragedia bezrobotnego). — W Hergnies, w miejscu zwanym „Rieu de Conde" bezrobotny Belg Alfred Bouchan, lat 68, rzucił się do rzeki Escaut. Czynu swego dokonał z rozpaczy w obecności żony, staruszki 64-letniej.

CONDE sur ESCAUT.

— (Kradzież). — Ostatniej nocy do estaminetu p. Marluer Marliera w Conde w dzielnicy St. Calixte zakradł się złodziej. Gospodarzyl on tak cicho, że domownicy nie słyszeli nawet najmniejszych szmerów. Tymczasem włamywacz gospodarzył z wielką zuchwałością. Przetrząsnął bowiem wszystkie szuflady, zabrał drobne pieniądze. Ze szczególnym zainteresowaniem zaopiekował się włamywacz pinwiczką, która przyznać należy była obficie zaopatrzona. Łupem włamywaczy padło bowiem 60 butelek szampana i różnych likierów.

Policja poszukuje złodzieja przy pomocy psa policyjnego. Wydaje się, że złodziej będzie niebawem ujęty.

Górnik-radiotelegrafista przed sądem.

Juliusz Bourse, górnik z Vieux Conde, u którego jak o tym donosiliśmy znaleziono tajną radiową stację nadawczą, stanął onegdaj przed sądem karnym w Valenciennes. Sąd skazał Bourse'a na 50 franków grzywny, za posiadanie niezgłoszonej stacji. Górnik z Vieux Conde odpowie jeszcze za inne wykroczenia. Mianowicie za przywłaszczenie sobie znaku wywoławczego, który należał do stacji radiowej w Nicei.

DENAIN.

— (Obchód Konstytucji 3-go maja). — W niedzielę, dnia 21 b.m., Komitet Tow. Miejsc. w Denain urządza obchód Konstytucji 3-go maja. Uroczystość odbędzie się na sali p. Kamińskiego, pl. Gambetta o godz. 17-tej. Uroczystość tą, tak drogą dla każdego Polaka, winien też uczcić każdy Polak. Dlatego też, Komitet apeluje do wszystkich Towarzystw polskich w miejscowości, nietylko tych, które są członkami Komitetu, lecz i tych które dotychczas nie zgłosiły swego przystąpienia, oraz do wszystkich Rodaków, a współudziału i poparcie tej akcji, dochód z której, zostanie przeznaczony na szkolnictwo polskie we Francji. Niechaj zarządy Towarzystw dołożą starań, by jak największa ilość ich członków czy członkiń, wzięła udział w tym święcie.

Pamiętając i o tym, że dla Polaków na obczyźnie potrzebna jest od czasu do czasu jakaś uczta duchowa, działająca kojąco na ich ku, który im przypomni tęsknotę za Ojczyzną. Komitet przygotował im pożyteczną, miłą i wesołą niespodziankę na dzień 22 b.m.

W dniu tym, t.j. w poniedziałek 22 maja, o godz. 4.30 po poł. w sali kina „Central", będą wyświetlane polskiej dźwiękowo-mówiące filmy, a mianowicie:

1. „Robert i Bertrand", arcywesoła komedia,
2. „Sprowadzenie Relikwii św. Andrzeja Boboli z Rzymu do Polski";
3. „Marsch żyje Marszałek", wręczenie buławy Marszałkowi Śmigłowi-Rydzowi i rewia wojskowa;
4. „Śląsk Zaolziańskі wraca do Polski".

Na podstawie sukcesów, jakie filmy te odniosły we wszystkich koloniach, gdzie tylko były wyświetlane, jesteśmy pewni, że ani jeden widz, co owym seansie filmowym nie wyjdzie z sali inaczej, jak z pełnym zadowoleniem. Dochód z tego, przeznacza się na miejscową szkółkę polską.

Cześć wspólnej pracy!

Chmura Al., sekr. Komitetu.

Lille i okolica

ROUBAIX.

— (Bal i teatr Koła Rez. i b. Wojskowych). — W niedzielę, 21 maja w sali du Curoir 26, odegrana będzie wesoła 3-aktowa sztuka „Damy i Huzary". Inscenizacji Koła Rez. i Rodaczyń Rez. miedzi okazję mile i wesoło spędzić kilka godzin czasu.

Początek o godzinie 5-tej po poł.

Oprócz sztuki i tańca będzie strzelanie o nagrody i loteria fantowa oraz bufet i różne niespodzianki.

Koło Rez. i b. Wojskowych, wyraża nadzieję, że Szan. Rodacy i Rodaczki z Roubaix i okolicy przybędą licznie aby poprzeć wysiłki Koła Rez. i b. Wojsk., gdyż dochód z tego balu ZI maja przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej. Prosimy o liczne przybycie.

Zarząd.

PARYŻ i okręg paryski

Pielgrzymka polska na groby zasłużonych Polaków w Montmorency.

Tradycyjnym i dorocznym zwyczajem w r. b. zorganizowana zostanie pielgrzymka polska do Montmorency w niedzielę, dnia 21 maja.

W miejscowym kościele odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za dusze Polaków i Niemcewicza, gen. K. Kniaziewicza oraz Polaków zmarłych na emigracji. Poza tym nabożeństwo o godz. 11-tej celebrowane będzie miejscowy proboszcz ks. G.E. Guignard. Kazanie wygłosi ks. Dr. A. Jakubiak. Podczas mszy św. śpiewać będzie chór św. Kazimierza przy akompaniamencie orkiestry p. Z. Singera.

Po nabożeństwie nastąpi pielgrzymka na cmentarz do grobów polskich, zorganizowana staraniem Okręgu Paryskiego Związku Polaków w Francji.

Jednocześnie z okazji setnej rocznicy założenia Bibljoteki Polskiej w Paryżu, podczas pielgrzymki na cmentarz, złożone zostaną kwiaty na grobach założycieli członków Rady, Dyrektorów i kustoszy Bibljoteki, spoczywających w Montmorency: Julian Ursyn Niemcewicz, założyciel i czl. Rady Louis Ulbach. Na porządku obrad m. in. sprawozdanie moralne i materialne z przedstawienia teatralnego w teatrze Miejskim w Troyes. Z tej sprawy będzie referował członkinie i członków o pewne przybycie. Gości mile widziani.

Z obchodu Konstytucji 3-go Maja w Towarzystwie Kulturalno - Ośw. im. Marszałka J. Piłsudskiego w Pre St. Gervais (Seine).

Dnia 7-go maja br. odbyła się uroczystość obchodu Konstytucji 3-go Maja w Towarzystwie Kulturalno - Oświatowym. Obchodu dokonał prezes Sroka Mieczysław, który zarazem przemówił o znaczeniu tego obchodu.

Z kolei odczytano referat narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła", a referent ośw. Towarzystwa p. Wcisło Józef wygłosił odczyt o Konstytucji. Dzieci szkolne wystąpiły z deklamacjami, po których nastąpiło uroczyste wbijanie pamiątkowego gwoździa nadesłanego od p. Marszałka Śmigłego - Rydza w sztandar Towarzystwa. Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

W części drugiej odbyło się zebranie miesięczne Tow. Po załatwieniu spraw formalnych i administracyjnych złożył dodatkowo na F. O. N. sumę 20 fr. p. Nalewalek Stanisław.

Uwaga Rodacy w St. Denis.

Oddział Związku Strzelieckiego oraz Z. P. O. K. w St. Denis urządzają w dniu 20 maja o godzinie 9-tej wieczorem w lokalu ob. Domagały 2, Imp. Choisseul St. Denis uroczystą akademję ku czci 3 maja na którą zapraszamy całą kolonję z terenu.

A więc wszyscy pospieszymy na wspaniałą uroczystość.

GIEN (Loire).

— **(Zebranie Rez. i b. Wojskowych).** — Koło Rez. i b. Wojskowych odbędzie zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 21 maja o godzinie 3-ciej po południu w lokalu p. Vannier. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o przybycie wszystkich kolegów. Sympatycy mile widziani.

LE MARTINET (Gard).

— **(Obchód Konstytucji 3-go Maja).** — Szkółka Polska z Le Martinet oraz Szkółka Polska w Gondarges urządzają obchód Konstytucji 3-go maja w miejscowości Le Martinet dnia 4-go czerwca br. na sali kolarskiej. Początek uroczystości o godzinie 15-tej. Msza św. na intencję obchodu o godzinie 11-tej rano. Na uroczystość zapraszamy wszystkich Rodaków z Le Martinet i okolicy.

Komitet.

CHY WIECIE, ŻE...

W Salonie Radiowym Foire de Paris 1938 **RADIO ODBIORNIKI Polskiego Konstruktora P. Dobrzyńskiego** zostały uznane za najlepsze i obecnie na wystawie Artistat 1938 odznaczone zostały Dyplomem Honorowym i Palmą Pierwszeństwa. — Polska Firma MONDIAL buduje Radio-Odbiorniki z wielką precyzją i dzięki cenom zapewniają dobry odbiór polskich stacji.

MONDIAL

28, Bld. du Grenelle — PARIS XV.

— Odsprzedawcy są poszukiwani. —

TROYES (Aube).

— **(Zebranie P. O.)** — W niedzielę, dnia 21-go maja o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się zebranie miesięczne Tow. Pomocy Oświatowej w lokalu Cheval Gentil, rue

POLUDNIOWA FRANCJA

Groźny pożar w Tuluzie.

Tuluza. — W nocy, z przyczyn dotychczas nieustalonych wybuchł pożar w fabryce „Lalande". Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej, ogień zniszczył halę maszyn. Straty wynoszą milion franków. 30 robotników straciło pracę.

Protokół z zebrania Koła Z. O. P. w L'Isle - Jourdain.

Zebranie odbyło się na gospodarstwie u p. Rachuty w Auiset. W obecności 10 członków p. Prezes otworzył zebranie hasłem: „Cześć wspólnej pracy", i podał porządek obrad składający się z 6-ciu punktów, na które się obecnie zgodzili. Po przeczytaniu korespondencji, między innymi także wezwania Zarządu Głównego w sprawie zbiórki na sztandar dla Okręgu naszego, dużą dyskusją, w której członkowie postanowili chwilowo sprawę odłożyć. Prezes podaje do wiadomości iż zbiórka na F. O. N. uzyskana przez Koło dała w rezultacie 345 fr. Suma ta została wysłana do Oddziału Banku P. K. O. w Tuluzie, który przesłał pokwitowanie.

Następnie Prezes przedstawił obecnym konieczność prowadzenia kursów języka polskiego. Po dowodzeniu dotychczasowy kierownik kursów p. Włodarczyk Józef, z powodów od niego niezależnych, nie może nadal tą sprawą zajmować, więc wybrano p. Bosiackiego Władysława, sekretarza Koła L'Isle - Jourdain, który ten obowiązek na siebie przyjął. W braku braku czasu ich niedomożności odbycie lekcji, zastępować go będzie p. Frąckowiakówna.

Punkt dalszy, sprawa urządzenia uroczystości 3-cia majowej. Jednogłośnie uchwalono uroczyście urządzić na gospodarstwie u p. Bosiackiego w Gimont, w niedzielę, dnia 21 maja. Protokół o godzinie 5-tej. Postanowiono zaprosić sąsiednie Koła Z. O. P.

Omawiano następnie sprawy gospodarcze Z powodu deszczu i ulewy gody nie można było zwiedzić gospodarstwa p. Rachuty. Kiedy jest bardzo wzorowym gospodarzem, je-

Roger Bourrioux aresztowany.

Lyon. — Policja śledcza aresztowała Rogera Bourrioux, który uchodził za szefa bandy zajmującej się niedozwolonym handlem broni oraz w oszukańczy sposób nabywania szlab złota. — Szajka, nabywająca złoto płaciło za nie fałszywymi pieniędzmi.

NOYANT.

— **(Rocznica Oddziału Z. P. O. K.).** — Oddział Z. P. O. K. zaprasza wszystkie Tow. miejscowe i zamiejscowe oraz publiczność z okolicy na swoją drugą rocznicę. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go maja w sali świetlicowej. Początek o godzinie 3.30 po południu. Przypomnanie Tow. i otwarcie rocznicy przez prezesk. Występ dzieci zerstuka Cestrinta „Jankiel Światem". Loterja i zabawa taneczna.

WSCHODNIA FRANCJA

Czteroletni chłopczyk poparzył się ciężko.

Amneville. — Synek ogrodnika, 4-letni a Mrceli Chevrier, wbiegłszy onegdaj po południu do kuchni, potknął się i upadł, przy czym wywrócił wiadro z gotującą wodą, którą poparzył się ciężko.

Rabin Hirschler z Miluzy mianowany wielkim rabinem Strasburga.

Strasburg. — Jako następca wielkiego rabina Strasburga Schwarza, niedawno mianowanego rabinem na całą Francję, wyznaczony został dotychczasowy rabin w Miluzie, Rene Hirschler. Nowomianowany wielki rabin liczy 38 lat.

Smutna afera przed sądem w Sarreguemines.

Sarreguemines. — Sąd karny w Sarreguemines wydał onegdaj wyrok w sprawie afery spędzania płodu, w której poza dwiema głównymi oskarżonymi kobietami, Włoszkami z Merlebach, zamieszanych było sześnaście młodych osób z Merlebach, L'Hopital i Creutzwald.

Główne oskarżone skazane zostały naj następuje: Maria-Ludwika Schirato, lat 41 na 4 lata więzienia i 500 fr. grzywny, Corilla De Col, lat 57, na 2 lata więzienia i 500 fr. grzywny. Inne niewiasty, oskarżone o wspólnictwo, otrzymały kary więzienia z odroczeniem wahające się od miesiąca do roku oraz grzywny pieniężne.

Świętokradca, który „działał" od dwóch miesięcy — został aresztowany.

Luneville. — Pewna zakonnica, mówiąc się w kościele Św. Jakóba, zauważyła człowieka, w podejrzanie długim czasie stojącym przy skarbonce. Powziąwszy podejrzenia, powiadomiła policję. Przeczucie zakonnicy okazało się trafne. Podejrzany osobnik bowiem, niejaki Salah Zaia, lat 32, od 2 miesięcy utrzymywał się z ofiar, wymiowanych z skarbonek kościelnych. Zaia, który niedawno dopiero opuścił więzienie w Montpellier, powędrował do więzienia w Nancy.

Bieg kolarski przesunięty na 11 czerwca.

Okręgowa Komisja W.F. i Ob. Zw. Polaków w Metz podaje do wiadomości, że z przyczyn od niej niezależnych termin biegu kolarskiego na trasie 100 km. został odroczony z dnia 21 maja na 11 czerwca.

Okręgowa Komisja WF i Ob. Związku Polaków w Metzu.

Bezpłatnie

Aby pozwolić wszystkim doświadczyć osobiście skuteczność słynnych proszków DEPURATUM LEHNING (przeciw chorobom nerek, wątroby, żołądka, kiszek, serca, pęcherza, reumatyzmowi, żylakom, otyłości, hemoroidom, wstrzymaniu moczu, kurczom, chorobom nerwowym, zaburzeniu i osłabieniu płciowym, chorobom kobiet i młodych dziewcząt) wysyłamy

BEZPŁATNIE

na każde żądanie próbne pudełko tego środka oraz interesującą broszurę objaśniającą.

SŁYNNE PROSZKI DEPURATUM LEHNING

są gotowe do zażycia (parzenie nie zniesione) — szklanka wody wystarczy. Są one najsilniejszym odnowicielem krwi, jakiego dotychczas wynaleziono; usuwają niezawodnie ze skóry, trudziny itp. oraz odnawiają dzielwiąc czy sposób chore organy, nawet w najbardziej przestarzałych wypadkach.

Zróbcie jak tysiące chorych, którzy się do nas zwrócili i żądajcie natychmiast bezpłatną próbkę — pisząc pod adres

LABORATOIRES MADAUS 8, rue Léon-Simon, METZ (Mos.)

Cegielnia wstrzymała produkcję.

Teting. — Cegielnia w Teting, zatrudniająca 75 robotników, wstrzymała produkcję, zwalniając całą załogę. Niektórzy z zwolnionych robotników znaleźli zatrudnienie na kopalni Faulquemont.

METZ.

Na zebraniu **Tow. Polskiego Propagandy i Dobroczynności** uchwalono jednogłośnie z ka ży Towarzystwa sumę 400 fr. na F. O. N. Pieniądze przekazano bezpośrednio do Polski na konto nr. 84955.

Zarząd.

WITTENHEIM - LANGEZUGE.

W niedzielę, dnia 21-go maja odbędzie się zebranie miesięczne **Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych** w lokalu p. Armspacha, o godzinie 14-tej. Uprasza się o liczny przybycie.

MERLEBACH - FREYMING.

Zarząd Tow. Polskiego Pożarnego podaje do wiadomości, że w drugie święto Zielonych Świąt to jest dnia 29 maja na sali Gabryelczyka o godzinie 15 i 19-tej będzie wyświetlany film polski.

Film jest dźwiękowy. Kto nie otrzymał ulotki, niech się zgłosi u p. Gabryelczyka wzgl. Zarządu Komitetu.

Zarząd Komitetu.

Oddział Związku Strzeleckiego w Merlebach - Freyming zawiadamia, że zebranie Oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go maja o godzinie 14-tej u p. Gabryelczyka, na które zaprasza członków uprzejmie zapraszamy.

Zarząd Oddziału.

Od Redakcji. — Wzmianki o wyświetleniu filmu na sobotę dnia 20 maja nie mogliśmy zamieścić, ponieważ komunikat nadszedł za późno.

Tragiczna śmierć chłopca, który bawił się w wisielca.

Creutzwald. — Przykry wypadek wydarzył się onegdaj w Creutzwald, gdzie chłopiec, pod wpływem obrazów, widzianych w kinie i lektury kryminalnej, powiesił się, chcąc zabawić się w wisielca. Nieszczęsny Une, jak brzmi nazwisko chłopczyka, pokazywał swemu 4-letniemu braciszkowi, jak ktoś wieszał się w kinie. W tym celu wsunął głowę w pętle z drutu, przytwierdzonego do haka. Niewiadomo, jak się to stało, dość, że kiedy rodzice zwabieni krzykiem nieszczęsnego dziecka, przybiegli, ujrzeli syna wiszącego. Czemprędzej wyswobodzili malca i wezwali lekarza. Niestety, ratunek był spóźniony. Chłopiec zmarł.

OTTANGE.

— **(Nieszczęście przy pracy).** — W głębi kopalni Ottange I, ciężki blok rudy spadł na pięcy górnika Stanisława Wollandta, lat 38. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Dudelange.

CREUTZWALD.

— **(Okaleczony w kopalni).** — Górnik polski, Pawlak Franciszek, lat 40, pracując w głębi szybu I. stracił dwa palce przy prawej dłoni. Pawlak, po dwudniowym pobycie w szpitalu, leczy się w domu.

MOYEUVRE-GRANDE.

— **(Pod wpływem alkoholu).** — Około północy doszło onegdaj w restauracji „Bar-Central" do sprzeczki między pewnym Polakiem a Algierczykiem. Po wyjściu z loaklu Algierczyk zadał Polakowi szereg głębokich ran ostrzem brzytwy. Ranny Polak, przebywający w szpitalu w Rombas, z ran tych leczyć się będzie musiał około miesiąca. Nożownika osadzono w więzieniu.

VILLERUPT.

Zebranie miesięczne Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go maja w sali Coronne o godzinie 2-giej po południu. Obecność wszystkich członków konieczna.

ŚRODKOWA FRANCJA

Obchód narodowy w St. Etienne.

Liczna kolonia polska w St. Etienne obchodziła w ubiegłą niedzielę obchód święta narodowego, urządzonego staraniem Komitetu Towarzystw. W uroczystości wzięły udział wszystkie towarzystwa polskie z St. Etienne, a nawet poszczególne szkoły polskie z nauczycielstwem na czele.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, które odprawił ks. Wahrol w wypełnionej rodakami świątyni. Przy ołtarzu asystowało 6 sztandarów: Ligi Katolickiej, Bractwo Różo., „Sokoła", b. Wojskowych, Harcerstwa i Koła śpiewu „Halka". Ks. Wahrol wygłosił pod niosłe kazanie.

Po przerwie obiadowej uroczysta akademia odbyła się w sali. Przewodniczył prezes Komitetu p. Szostak. Za stołem prezydialnym zasiedli p. Zaleski, przedstawiciel konsulatu w Lyonie, ks. Wahrol, wiceprezes obr. Związku Polaków p. Cichoń, sekretarza obr. Zw. Polaków p. Pieślewicz, wiceprezes hufca harcerskiego St. Etienne p. Głąb, Siostra Agnieszka, Dudziak, przedstawiciel F. R. P., Jeziorski, przedstawiciel kupiectwa polskiego, Dzieś, komendant obwodu strzeleckiego. Nauczycielstwo pp. Jeleniowa, Lebrun-Matuszewska, Zaborowska, red. Malusty i inni.

Po zagajeniu i słowie wstępnym, młody Szóstak wygłosił wspaniałą deklamację o Konstytucji 3 Maja, po czym odśpiewano wspólnie hymn narodowy. Kolo śpiewu im. Moniuszki pod batutą ks. Wahrola, wykonało następnie kilka pieśni, które publiczność przyjęła z wielkim zadowoleniem. Z kolei p. Zaleski wygłosił przemówienie o Konstytucji 3 Maja. Red. Maluty omówił dzisiejsze znaczenie Polski w świecie. Ks. Wahrol podkreślił wartości moralne Konstytucji majowej a p. Pieślewicz się zaroda polskiego. P. Cichoń zaś w imieniu Związku Polaków oświadczył gotowość polonii w obronie kraju. Mówcom przerywano huczmymi oklaskami i z entuzjazmem odśpiewano okrzyki na cześć Polski i Francji, Prezydenta, Marsz. Śmigłego - Rydza i pięknej polskiej ziemi.

Rozpoczęła się część artystyczna. Występowała przewaśnie dziatwa szkolna. Podkreślić należy, że dzięki staraniom pań nauczycielek, występy stały na bardzo wysokim poziomie. Rozpoczęła te występy szkoła z Grand Coin, pod kierownictwem p. Lebrunowej. Dziatwa wystawiła żywy obraz p. t.: „Dla Ciebie Polsko!" Obraz przedstawiał poszczególne stany, przy czym wygłoszono udatnie wiele deklamacyj. Podobał się także bardzo „Krakowiak" wystawiony przez nauczycielkę p. Zaborowską. Dzieci z Marais pod kierownictwem p. Jelenlowej wystąpiły ze śpiewami i korowodem, zyskując sobie ogólnej widzów. Następnie harcerze wykonali ćwiczenia pod kierownictwem p. Zaborowskiej oraz odśpiewali szereg pieśni pod batutą p. Głąba. Wszystkie występy żywo oklaskiwano.

Na zakończenie podziękowali za udział w akademii pp. Cichoń i Szóstak, po czym z wielkim zapałem odśpiewano dwie zwrotki „Roty". Spontaniczne wzniesiono okrzyk na cześć armii polskiej powitórzono z entuzjazmem.

Uroczystość Konstytucji 3 Maja w St. Etienne zaliczyć można niewątpliwie do najbardziej udanych za co organizatorom należy się szczere podziękowanie i uznanie.

(Amy).

Dzień Matki w Okręgu VI. Związku Towarzystw Kobiecych.

Okręg VI. Z. T. K. urządza w niedzielę, dnia 22 go maja, w lokalu Kolonji „Dzień Matki". O godzinie 11-tej rano odbędzie się w tej intencji msza św. Dalszy ciąg uroczystej odbędzie się o godzinie 3-tej. Na program złożą się: referaty, deklamacje i występy sceniczne poszczególnych kół zrzeszonych w Okręgu VI.

Na program uroczystość zapraszamy wielbne duchowieństwo i pp. nauczycielstwo, i szanowną publiczność z Magny i okolicy.

Po skończonej uroczystości, odbędzie się zabawa taneczna, na której odbędzie się strzelanie do tarczy. Poza tym mnóstwo niespodzianek.

Serecznie zapraszamy wszystkie matki-Polki, gdyż jest to uroczystość Matek. Spodziewamy się, że na tej tak doniosłej uroczystości nie zabraknie nikogo.

BELGJA

Zapytania do Centr. Zw. Tow. Polskich

w sprawie postępowania sekretarza Komitetu Zbiórki na F. O. N.

Od p. St. Juszczyka z Fontaine otrzymaliśmy list następującej treści:

— „Szanowna Redakcjo. — Proszę uprzejmie o ogłoszenie w „Narodowcu" naszych składek na FON. z Fontaine l'Eveque. Suma zebranych pieniędzy wynosi 175 fr.— Pieniądze te wysłano do Komitetu Liege. Było ogłoszone w „Wiarusie Polskim", ale tutaj **u nas prawie nikt „Wiarusa " nie bierze tylko „Narodowca"** — Juszczyk (pieczęć Tow. św. Barbary).

Jeszcze ciekawszej treści wiadomość otrzymaliśmy od zarządu Polskiej Opieki Rodzicielskiej w Ougrée. Prezes Legierski i sekr. Gluza, piszą nam:

— **„Panie Redaktorze.** — Zapytuję się, red. „Narodowca", dlaczego nie została dotychczas ogłoszona zbiórka na FON w paskim „Narodowcu", którą zebrał p. prezes Legierski z sekr. Gluzą i wysłana była dnia 3-go maja br. ale mimo to jest niewystarczające **ponieważ tutaj w okolicy Ougrée „Wiarusa" żaden nie utrzymuje.** I rosimy więc ogłosić powiadomienie w zastępliwym kłamcami, żeśmy zatrzymali pieniądze dla siebie.

Zapytaliśmy się p. Hetmana, czy także było uwiadomienie „Narodowca" w sprawie ogłoszenia, to on odpowiedział że tak, i więc dlaczego dotychczas nie było ogłoszone. Była odesłana suma razem 395 fr. — Prezes Legierski, sekretarz Gluza.

* * *

Wyżej wymienionym towarzystwom — jak i innym, które złożyły ofiary na FON a wymianki nie znaleźli w „Narodowcu", czytanym przez ich członków — wyjaśniamy, że **żadnych zawiadomień od Komitetu Zbiórki przy Centr. Zw. Tow. Polskich w Belgii nie otrzymaliśmy!**

Jeżeli zaś p. Hetman oświadczył Opiece Rodzicielskiej z Ougrée że wysłał także zawiadomienie „Narodowcu", to poczemu naszych rodaków z Ougrée **świadomie wprowadził w błąd!**

Stwierdzić natomiast musimy, że p. Hetman, wybrany sekretarzem Komitetu Zbiórki, jest **agentem „Wiarusa"** i zapomniawszy o wyborze na stanowisko społeczne, nawet w roli sekretarza Komitetu Zbiórki, uważa się widocznie na pierwszym miejscu za agenta swego pisma.

Wszystkie wiadomości o dokonaniu wpłat na FON. p. Hetman kwituje tylko w „Wiarusie" nie przejmując się wcale tym, że na FON składają w s z y s c y i, że w wielu koloniach — jak tego dowodzą wyżej przytoczone dwa głosy — „Wiarusa" większość rodaków wogóle nie czyta.

Oczywiście łatwo zrozumieć pobudki postępowania p. Hetmana. Otóż wybrany na stanowisko sekr. Komitetu Zbiórki uważał, że **szlachetną ofiarność wyhodowców na FON. można podzielić wykorzystać do zmuszania ofiarodawców, aby czytali „Wiarusa", jeżeli pragną znaleźć pokwitowanie swojej ofiary.**

Jak wiadomo jeszcze nie tak dawno „Wiarus Polski" odradzał od zbierania na F. O. N. nie chcąc wogóle ogłaszać składek na FON. Wobec ostatniej fali patriotyzmu „Wiarus" nie mógł się jednak uchylić od tego obowiązku.

Jednego jednak „Wiarus Polski" nie robi: **Nie ogłasza zbiórki Związku Polaków we Francji i zrzeszonych w nim wszystkich organizacyj Wychodźtwa.**

Jest to jeszcze jedna forma bojkotu organizacyj Wychodźtwa Polskiego, **których wielkie znaczenie także dla chwili bieżącej podniósł codopiero w liście swoim gen. Bortnowski.**

Natomiast w Belgii, gdzie płatny agent „Wiarusa Polskiego" p. Hetman „działa", „Wiarus" robi akurat odwrotnie. Zawsze tak, jak tego prywatny interes handlowy wymaga, który w „Wiarusie" idzie ponad wszystko czym się zresztą tłumaczy cała jego polityka. Oto fakty, które pragnęliśmy stwierdzić dla wiadomości Wychodźtwa polskiego w Belgii.

* * *

Pytania, jakie skierowali do nas rodacy z Fontaine i Ougrée musimy oczywiście skierować pod adresem **Centralnego Związku Tow. Polskich,** zapytując się ze swojej strony, czy wie o tym, że Hetman rolę sekretarza Komitetu Zbiórki łączy z rolą agenta gazetowego?!

Jesteśmy poza tym przekonani, że sprawą tą zajmą się poszczególne towarzystwa polskie w Belgii, które w przyszłości nie dopuszczą, aby **ktokolwiek mógł społeczne stanowisko wykorzystywać do swoich handlowych celów!**

Próby Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.

Liege. — Dla ludności prowincji Liege i Luksemburgu odbyła się w niedzielę z 12-go na 13-go próba obrony przeciwlotniczej. W tym celu wydano dla ludności pewne rozporządzenia, konieczne w tych okolicznościach. (L)

TAILLIS - PRE (Chatelineau).

Drodzy Rodacy i Rodaczki!

Bractwo Różańcowe Matki Bożej oraz Świętego Wojciecha w Taillis - Pre obchodzić będzie w niedzielę, dnia 21 maja b. r. uroczystość ku czci królowej Polski Matki Bożej Królowej Polskiej z następującym programem:

Msza św. za Ojczyznę odbędzie się o godzinie 9.30 rano, w kolonii Taillis - Pre. O godzinie 4-tej nabożeństwo majowe z Wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, z Hymnu do Matki Bożej oraz suplikacje o pokój. Po nabożeństwie w sali patronatu akademia ku czci Królowej Korony Polskiej z pięknym programem.

Drodzy Rodacy! W dzisiejszym czasie, kiedy buta niemiecka nie daje spokoju naszej Ojczyźnie, do kogo się udamy o pomoc? Kto wyprosi Ojczyźnie - Polsce wolność, kto da pokój Królowej Pokoju. Więc spieszcie liczne do Taillis - Pre na uroczystość Królowej Korony Polskiej. Przyjdźcie z pełną wiarą i ufnością do pokój dla naszej Ojczyzny. Oby obaliła w proch i pył niemiecką zawierucha.

Cieślakowa, zelatorka.

BOUSSU - BOIS.

— **(Powołanie do życia Koła Rez. i byl. Wojsk.** — Z inicjatywy byłych żołnierzy społecznych zdolano pobudzić do życia Zw. Rez. i byl. Wojsk. w Boussu - Bois.

W skład zarządu wchodzą:

Prezes: Lubiński Józef, Sentier du Bussen 63, Boussu-Bois; — sekr.: Bargiel Roman, Rue Ste. Douze 400; — skarbnik: Wyżykowski Antoni, rue Ste. Douze 400; — gospodarz: Kowalczyk Wojciech, urzędzał zbiórki [illegible]

[illegible] Wojciech ob. słabo i zła [illegible]

Unia Beaulieu mistrzem Promotion d'Honneur ligi lyońskiej.

W ostatnich dwóch niedzielach Unia rozegrała okręgowe mecze piłki nożnej z czołowymi klubami o wejście do dywizji honorowej w Promotion ligi lyońskiej. Dwa mecze wyznaczone Unii - drużyna zasłużenie wygrała: na boisku w Chambery przeciw A. S. Morez 8:0; w Valence przeciw Laragne Sportif 4:1.

Zaznaczyć należy, że Unia zapewniła sobie miejsce na przyszły sezon w dywizji honorowej.

Klub dziękuje bardzo Kl. sport. „Orzeł Biały" w Montlucon — za szczere przyjęcie w święta Wielkanocne, jak również Kl. sport. Polonii w Montjoie a przede wszystkim za ofiarowaną pamiątkę ,która Unii zawsze pozostanie w pamięci.

Tomkowiak.

MOULINS.

(!) (Kradzież). — Do składu z benzyną i olewą, którego właścicielem jest p. Piotr Crequet, przy drodze do Clermont, zakradli się nieznani złoczyńcy i wywieźli samochodem 221 bidonów oliwy i 250 litrów benzyny, a poza tym znaczną ilość części samochodowych. Poszkodowany oblicza swe straty na przeszło pięć tysięcy fr. Powiadomione władze śledcze przeprowadzają dochodzenia i jakoby są już na tropie złoczyńców.

ST. ETIENNE.

— **(Wyjaśnienie).** — W dniu 6-go maja na łamach pisma ukazało się pokwitowanie sumy 2.120 franków którą p. nauczyciela Lebrun przekazała na F. O. N. z kolonii Grand - Coin.

Na sumę tę złożyły się 4 towarzystwa z których kolonia pochodzi:

Koło Sp. Moniuszko z kasy 500 fr., Z. P. O. K. z kasy 300 fr., Matki Różańca żywego 100 fr. oraz Polska Opieka Rodzicielska 30 franków.

Zebraniem dalszych składek w sumie 1.190 fr. zajęli się pp. Kluka Bol. prezes chóru Moniuszko oraz Stachowski Jan, prezes Polskiej Opieki Rodzicielskiej. Na sumę tę składają się ofiary Rodaków z Kolonii Grand - Coin i z okolicy.

COMMENTRY.

— **(Walne zebranie Kasy Wzaj. Pomocy).** — Polska Kasa Wzaj. Pomocy, zawiadamia, że roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 21 maja o godzinie 9-tej rano w salce polskiej na Plaveret.

MONTCEAU les MINES.

— **(Podziękowanie).** — Składam serdeczne podziękowanie zarządowi Sekcji Polskiej CGT w Bois du Verne, za zorganizowanie zbiórki dla mnie oraz tym Rodakom, którzy zajęli się tym podczas mej choroby. Za ofiarę, którą przyniosła 725 franków dziękuję a całego serca wszystkim ofiarodawcom, tak towarzyszom Polakom jak Francuzom.

CLERMONT FERRAND.

(!) (Tragiczny wypadek samochodowy). — W trakcie powrotnej podróży z Polskich Kas Wzaj. Pomocy, samochód, którym jechał dyrektor jednego z tutejszych domów handlowych wraz z żoną i swym współpracownikiem, wskutek pośliźgu na drodze pomiędzy miejscowościami Noiretable i Chabreloche „zarzucił" i poprzez nasyp przydrożny wpadł na łąkę, gdzie się wywrócił do góry kołami. Kilku mieszkańców wioski pospieszyło z pomocą pasażerom auta, z którego wydobyto najpierw ciężko rannią i nieprzytomną żonę dyrektora. Z polecenia przybyłego lekarza przewieziono ją natychmiast do jednej z klinik w Thiers. Niestety wskutek pęknięcia czaszki zmarła w kilka godzin po tem zmarła. Mąż jej i jego współpracownik wyszli z wypadku tylko z lekkimi okaleczeniami, samochód zaś uległ prawie całkowitemu zniszczeniu.

MAGNY.

Oddział T. U. R., wraz z **Oddziałem Kobiet** urządzają wspólną zabawę taneczną w niedzielę, dnia 22 maja b. r. o godzinie 3-ej po południu. Początek zabawy o godzinie 7-mej wieczorem w sali p. Bonin, w Bois du Leu. Uprasza się o liczne przyjęcie.

niedzielę dnia 21 maja w polskiej szkole w Boussu - Bois. Początek o godz. 3 popoł. Uprasza się o liczne przybycie.

Prezes: Sekretarz generalny Związku z Polskim Rol. Kamińcem st.

Bezpłatny dodatek dla Czytelników „NARODOWCA"

POWIEŚĆ

Wychodzi raz w tygodniu.

KAROL MAY

Przez dziki Kurdystan

(Opowiadanie podróżnicze).

21)

— Czy obraził cię panie? — zapytała.

— Daj pokój temu!

— Emirze, nie gniewaj się na niego! Rais mu to nakazał, by był bardzo zły na ciebie. Nie wolno mi z tobą mówić ani słowa, ani też dać ci nic do jedzenia i picia.

— Kiedy znowu powróci?

— Powiedział, że dopiero jutro. Musi jeszcze tej nocy jechać do Murghi.

— A czy przyjdą tu inni tymczasem?

— Zdaje mi się, że nie. Tylko kilku może wiedzieć, gdzie się znajdujesz. Wylał ci wodę, ale pójdę do źródła i przyniosę świeżej.

Poszła, przyniosła wody i trochę łuczywa, aby chatę oświetlić, gdyż ściemniło się już znacznie. Zatknęła właśnie płonący smolek do szpary w ścianie, kiedy ze dworu dały się słyszeć jakieś kroki. Na szczęście nie byłem jeszcze rozkrępowany. Ale co to takiego? Te tony przyśpieszonego oddechu pochodziły napewno od psa, wyrywającego się całą siłą z linewki — wtem krótkie szczeknięcie — o, znałem je dobrze, bo słyszałem je już tyle razy!

— Dojan! — zawołałem radośnie.

Odezwało się teraz szczekanie, a potem okrzyk człowieka. W tej chwili wpadł wejściem pies i przewróciwszy odrazu poczciwą „pietruszkę", jął, wyjąc z radości, rzucać się dokoła mnie w podskokach. W następnej chwili ukazała się groźnie lufa strzelby, wetkniętej przez drzwi, a po chwili zabrzmiał głos męski:

— Zihdi, czy tam jesteś?

— Tak, Halefie!

— Czy grozi jakie niebezpieczeństwo?

— Nie. Możesz wejść bez obawy.

Mały hadżi wsunął najpierw strzelbę, potem swój wąs dwunastowłosy, a wkońcu siebie samego.

— Hamdulillah, zihdi, że cię już mam! Jak się tu znalazłeś w tem obcem... Maszallah, jesteś pojmany i skrępowany! Przez tę babę, tego smoka? Ha, dalej do dżehenny, ty wzorze brzydoty!

W największem rozdrażnieniu wyrwał sztylet z za pasa.

— Stój, Halefie! — krzyknąłem. — Jestem wprawdzie pojmany, ale ona jest moją przyjaciółką. Ocaliłaby mnie, chociażbyś był nie nadszedł.

— Ocaliłaby ciebie?

— Tak, omówiliśmy już plan.

— A ja chciałem ją zakłuć. — Zwrócił się do niej z promieniejącem obliczem: — Dzięki Allahowi, że cię stworzył, ty najpiękniejsza z niewiast Kurdystanu! Włosy twoje są jako jedwab, skóra jako wstydliwy rumieniec zorzy porannej, a oko twoje błyszczy jako gwiazda niebieska. Wiedz, o luba: jestem hadżi Halef Omar, ben hadżi Abul Abbas ibn hadżi Dawud al Gossarah! Uradowałaś przyjaciela i władcę dobrocią twojego serca i dlatego...

— Wstrzymaj się! — przerwałem falę jego wymowy. — Ta niewiasta nie rozumie ani słowa po arabsku, tylko po kurdyjsku.

Przerzucił cały swój zapas kurdyjskich wyrazów, aby jej dać do zrozumienia, że uważa ją za najpiękniejszą i najmędrszą z niewiast i że na całe życie może zaufać jego przyjaźni. Pomogłem im do wydobycia się z kłopotu, mówiąc:

— Madano, wspomniałaś dzisiaj o służącym, który ojcu chorej o mnie opowiadał. Oto on! Znalazł mój ślad i szedł za nim aż tutaj, by mię ocalić.

— O panie, co uczynisz? Ucieknisz?

— Nie obawiaj się! Nie uczynię niczego bez pomówienia wpierw z tobą. Usiądź spokojnie napowrót!

Tymczasem Halef rozciął me więzy i usiadł przy mnie. Byłem bezpieczny, bo z nim i z psem nie bałem się już żadnego Nazaraha.

— Zihdi, opowiedz — prosił.

Przedstawiłem mu jak najobszerniej, co mi się zdarzyło, przyczem on przerywał mi często okrzykami zaciekawienia. Wkońcu rzekł:

— Zihdi, gdybym był baszą, wynagrodziłbym Madanę, a ożeniłbym się z Ingdżą. Ponieważ jednak nie jestem baszą i mam już moją Hanneh więc radzę ci: weź ty tę „perłę" za żonę! Jest taka wielka i silna, jak ty...

— Pomyślę o tem — rzekłem, śmiejąc się. — Teraz jednak opowiedz mi przedewszystkiem, jak stoją rzeczy w Lican i jak trafiłeś na mój ślad?

— O, zihdi, było tam wielkie zamieszanie. Stało się, jak powiedziałeś. Nazarahowie cofnęli się poza rzekę i czekali tam twego powrotu. Ale nie nadchodziłeś...

— A Haddedihn nie przybył?

— Przybył; a kiedy chciał przez most przejechać, omal go nie zastrzelili; poznałem go jeszcze na czas. Opowiedział, że w drodze z powrotem strzelono do was. Jego konia drasnęło tylko i on z nim uciekł. Trwało dłuższy czas, zanim go opanował, poczem wrócił się i znalazł mego konia, na którym jechałeś, zabitego na ziemi. Ty sam zniknąłeś.

— Czy nie postarał się prędko o pomoc u Kurdów?

— O nie, zihdi. Sądził, że skrycie udali się za wami, aby was zabić, gdyż dowódca ich, ten kiaja, był złym człowiekiem. Dlatego pośpieszył Haddedihn po nas do Lican.

— Teraz dopiero byliście w kłopocie?

— Ja nie, zihdi, lecz tamci. Wiedziałem, co czynić i postąpiłem potem dobrze. Oni odbyli wielką naradę i postanowili wysłać poselstwo do Kurdów, żeby wydali ciebie lub zwłoki.

— Dzięki Bogu, że do tego nie doszło!

— Panie, gdyby cię byli zabili, nie ruszyłbym się był z tego kraju, dopóki nie wystrzelałbym wszystkich Berwarich jednego po drugim. Wiesz, że cię miłuję!

— Wiem, mój dzielny Halefie, ale co dalej?

— Poselstwo zostało bardzo źle przez Kurdów przyjęte.

— Kto był przy tem?

— Mohammed Emin, dwaj Kurdowie, schwytani z nami razem przez Nazarahów i pisarz meleka, który miał być tłumaczem Haddedihna, bo umie po arabsku. Najpierw nie chcieli Kurdowie wierzyć, że napadnięto na ciebie, uważali to za podstęp meleka. Uwierzyli dopiero, widząc zabitego konia, ale twierdzili, że to Nazarahowie cię usunęli, bo nie chcieli mieć pośrednika. Słano posłów tu i tam, wreszcie zjawił się Nedżir Bej, i powiedział, że zastrzelili cię Kurdowie Berwari: twierdził, że widział to z drugiego brzegu.

— A łajdak!

— Tak jest, zihdi. Ale otrzyma swoją nagrodę! Już, już przyjść miało do walki, kiedy udałem się do meleka, znajdującego się właśnie u beja z Gumri i poprosiłem go, żeby zawarł zawieszenie broni, a ja tymczasem spróbuję poszukać ciebie. Sądzili, że to niemożliwe, ale gdy wspomniałem o naszym psie, nabrali nadziei. Wysłano ostatnie poselstwo, z którem i ja udać się miałem. Berwari zgodzili się, że obie strony pozostaną na swoich miejscach do następnego południa; jeżeli do tej chwili cię nie będzie, walka się ma rozpocząć.

— No, a ty?

— Poszliśmy z psem na miejsce, gdzie leżał koń. Dojan znalazł natychmiast twoje ślady i pociągnął mię ku rzece. Jasnem było, że przeprowadzono cię przez wodę. Inni sądzili, że powinienem był wrócić do Lican i przejść przez most na drugą stronę. Nie miałem jednak czasu na to, bo wieczór był już blisko. Rozebrałem się, związałem rzeczy na głowie i przebrnąłem z psem na drugą stronę.

— Czy znaleźliście zaraz ślady na nowo?

—Tak, zihdi. Ubrałem się, poszliśmy śladem i oto jesteśmy.

— Halefie, ja ci tego nigdy nie zapomnę!

— Milcz, panie! Zrobiłbyś dla mnie to samo, a nawet więcej!

— Co powiedział Anglik?

— Nie rozumiano jego słów, ale biegał jak wściekły, a na twarzy wyglądał, jak pantera w sieci.

— Czy Nedżir Bej wie, że mię szukasz i że psa masz z sobą?

— Nie. Odjechał już przedtem.

— Czy spotkali cię tu jacy ludzie?

— Nikt. Pies prowadził mnie przez okolice, któremi nikt, jak się zdaje nie chodzi.

— Gdzie mój kary?

— Na dziedzińcu meleka. Oddałem go Haddedihnowi.

— To jest w dobrych rękach.

Wtem zabrzmiał odgłos cichych kroków ze dworu. Halef chwycił za broń, a Dojan przygotował się do do skoku, ale uspokoiłem obydwu, gdyż była to Ingdża.

Dziewczyna stanęła zdumiona u wejścia, ujrzawszy służącego i psa.

— Nie bój się — rzekłem — ten człowiek i ten pies są dla ciebie usposobieni przyjaźnie.

— Jak się tu dostali?

— Wyszukali mnie, by mię uwolnić.

— Chcesz nas opuścić?

— Jeszcze nie zaraz.

— Czy potrzebny ci jeszcze Ruh i' kulyan?

— Tak. Czy zaprowadzisz mnie do niego?

— Chętnie, emirze. Oto przyniosłam ci jadło i napój, ale teraz nie wystarczy dla was dwu i dla psa.

Przyniosła duży kosz z sitowia, napełniony po brzegi. Pięciu mężczyzn najadłoby się tem do syta.

— Nie troszcz się, dobra Ingdżo — odparłem — wystarczyłoby, gdyby nas jeszcze więcej było. Ty i Madana musicie także jeść z nami!

— Panie, my niewiasty!

— W moim kraju nie pogardza się kobietami; są ozdobą i chlubą domu i zajmują przy uczcie miejsce honorowe.

— O, jak szczęśliwe są wasze niewiasty!

— Ale muszą jeść łopatami! — wtrąciła „pietruszka" z wyrazem politowania.

— To nie łopaty, lecz małe zgrabne narzędzia z pięknego kruszcu, któremi się o wiele przyjemniej je, niż gołymi palcami. Kto u nas powala sobie ręce przy jedzeniu, uchodzi za człowieka nieczystego i niezręcznego. Pokażę wam, jak wygląda taka kaszyk (łyżka).

Podczas gdy Ingdża rozkładała na ziemi przyniesioną chustę, aby na niej podać potrawy, wziąłem sztylet od Halefa i wyciąłem nim dużą szczapę ze słupa, aby z niej wyciosać łyżkę. Gdy już była gotowa, pokazałem obu kobietom sposób jej użycia; podziw ich nie miał granic.

— Powiedz sama teraz, Madano, czy można ten mały przedmiot nazwać: kirek (łopata).

— Nie, panie — odrzekła. — Nie macie zresztą tak wielkich pysków, jak sądziłam poprzednio.

— Panie, co uczynisz z tą kaszyk? — spytała Ingdża.

— Wyrzucę.

— O nie, emirze! Czy nie mógłbyś jej mnie podarować?

— Nie jest dość piękna dla ciebie. Dla „perły" Szordu powinna być ze srebra.

— Panie — rzekła, rumieniąc się — jest dosyć piękna! Piękniejsza, niż gdyby była z altynu lub gimiszu (złoto i srebro), bo ty ją zrobiłeś. Proszę cię, daruj mi to, abym miała pamiątkę po tobie, skoro nas opuścisz.

— Zatrzymaj ją sobie! Ale jutro musicie mnie z Madaną odwiedzić w Lican, a wówczas dam wam coś lepszego.

— Kiedy chcesz się stąd oddalić?

— To postanowi Ruh i' kulyan, a teraz siadajcie przy nas i jedzmy...

Musiałem prośbę tę jeszcze kilkakrotnie powtórzyć, zanim ją spełniły. Halef nic dotychczas nie mówił, przypatrując się ciągle tylko ładnej dziewczynie.

Teraz dopiero westchnął mój mały służący i rzekł w języku arabskim:

— Zihdi, masz słuszność.

— W czem?

— Gdybym nawet był baszą, nie byłbym dla niej odpowiednim. Weź ją, zihdi! Ona piękniejsza od wszystkich, które kiedykolwiek widziałem.

— Pewnie jest tu już młodzieniec, którego kocha.

— Zapytaj ją!

— To nie uchodzi, mój mały Halefie; byłoby to nieuprzejmością i natręctwem.

Ingdża spostrzegła, że się o niej mówiło, rzekłem więc do niej:

— Ten człowiek jest już twoim dobrym znajomym.

— Jak to rozumiesz, emirze?

— To ten służący, o którym opowiadała ci Marah Durimeh. Reszta towarzyszy sądziła, że zostałem zamordowany, tylko on jeden odważył się mnie szukać...

— To mały, ale wierny i odważny człowiek — rzekła, obrzucając go spojrzeniem uznania.

— Co powiedziała o mnie? — zapytał, spostrzegłszy jej zwrok na siebie.

— Powiedziała, że jesteś człowiekiem wiernym i odważnym.

— Powiedz jej, że jest dziewczyną bardzo piękną i dobrą, i szkoda, że jestem taki mały, a nie jestem baszą.

Podczas gdy tłumaczyłem jej słowa jego, on podał jej dłoń, którą ona śmiejąc się uścisnęła. Oblicze jej promieniało przy tem takim urokiem i dobrocią, iż poczułem szczery i gorący żal na myśl, że czekało ją w tym kraju życie tak jednostajne i pozbawione przyjemności.

— Czy nie masz jakiego życzenia, którebym mógł spełnić? — spytałem pod wpływem tych przychylnych uczuć.

Patrzyła mi przez kilka sekund w twarz zamyślona i rzekła:

— Tak, panie, mam jedno życzenie:

— Powiedz je!

— Emirze, będę dużo myśleć o tobie; czy i ty czasem nas sobie przypomnisz?

— Często, bardzo często!

— Czy księżyc u was tak samo świeci, jak u nas?

— Całkiem tak.

— Panie, spójrz nań wieczorem każdej pełni, a wówczas spotkają się tam oczy nasze!

Teraz ja podałem jej rękę.

— Uczynię to i myśleć będę o tobie także innymi wieczorami, gdy księżyc będzie na niebie. Ilekroć go zobaczysz, pomysł, że przynosi ci me pozdrowienia.

— A tobie nasze!

Rozmowa utknęła, gdyż wpadliśmy w ton elegijny. Dopiero w ciągu wieczerzy wrócił nastrój poprzedni. Ingdża nawet pierwsza zabrała głos:

— Czy sługa twój pójdzie też do jaskini?

— Nie. Powróci teraz do Lican, aby uspokoić moich towarzyszy.

— Niech tak zrobi, ponieważ grozi im niebezpieczeństwo.

— Jakie? — zapytałem z pozornym spokojem.

— Było tu przedtem dwóch ludzi, jeden pojechał do ciebie, a drugi został tam we wsi. Rozmawiałam z nim. Nie wolno mu było mówić nikomu o niczem, zdradził się jednak przedemną i muszę ci to powiedzieć. Czy sądzisz, że kalkę wstrzymają do jutra?

— Spodziewam się.

— Jest wielu, którzy sobie tego nie życzą i ci obrali sobie mego ojca dowódcą. Wysłał on gońców do Murghi, Manijaniszu, Aszithy, i w dolinę do Biridżaju i Ghissy, aby zwołać wszystkich mężów, zdolnych do boju. Zgromadzą się oni jeszcze w nocy i wpadną na Berwarich już z rana.

— Co za nierozwaga! Twój ojciec unieszczęśliwi całą dolinę!

— Czy sądzisz, że Berwari mają przewagę?

— Tak, pod względem wojowniczości, chociaż może na razie jeszcze nie liczebnie. Skoro jednak walka raz zawrze, rozpali się we wszystkich miejscowościach, a wówczas Kurdowie zyskają nad wami przewagę, gdyż otaczają Chaldanich ze wszystkich stron.

— Na Boga, czy twój sąd może być słuszny?

— Mam słuszność, możesz mi wierzyć! Jeśli dziś lub jutro nie uda się zawrzeć pokoju, przyjdą na was czasy gorsze niż za Beder-Chan-Beja i Nur-Ullah-Beja. Wówczas stanie się bardzo prawdopodobnem, że Kurdowie wytępią Chaldanich z ich żonami i dziećmi.

— Czy tak sądzisz istotnie, emirze?

— Istotnie i naprawdę!

— O Jezu, co mamy czynić?

— Czy wiesz, gdzie twój ojciec ma zgromadzić chętnych do walki?

— Nie, tego się dowiedzieć nie mogłam.

— A czy nie wiesz, gdzie się teraz znajduje?

— Jeździ z miejsca na miejsce i zachęca ludzi do boju.

— A zatem pomóc może nam tylko Ruh i' kulyan, aż do tej chwili zaś muszę czynić przygotowania.

— Zrób to, panie, a wszyscy ludzie spokojni błogosławić będą twej pamięci, chociaż nie będziesz już dawno między nami!

Skończywszy wieczerzę, zapytałem Halefa:

— Czy znajdziesz drogę do Lican, ale tak, żeby nikt cię nie dostrzegł?

Skinął głową, a ja ciągnąłem dalej:

— Pójdziesz do meleka i beja z Gumri i powiesz im, gdzie i jak mnie znalazłeś.

— Czy powiedzieć, kto napadł na ciebie?

— Tak. Nedvir-Bej wziął mnie do niewoli, abym nie mógł pośredniczyć w zawarciu pokoju. Żąda wzamian za moją wolność mego konia, mojego mienia i wszystkiego, co mają ze sobą moi towarzysze.

— Szejtan niech mu to wyda!

— Widzisz, że zabrano mi wszystko. Zostaw mi twe pistolety i twój nóż, a psa także zatrzymam.

— Weź także flintę, zihdi! Dojdę do Lican i bez broni.

— Flinta zawadzałaby mi. Powiedz melekowi, że rais z Szordu wysłał gońców do wszystkich miejscowości i na dół od Lican, aby mieszkańców podniecić do boju. Mają się nocą zebrać w jakiemś nieznanem mi miejscu i chcą potem uderzyć na Berwarich. Samrais objeżdża także miejscowości; powiedz więc melekowi, żeby go kazał pojmać, skoro go tylko dopadnie.

— Zihdi, chciałbym teraz po drodze spotkać tego człowieka; zapamiętałem go sobie dobrze i uczyniłbym go nieszkodliwym.

— Ty sam jeden? Zostaw to! Nie dasz mu rady; jest za silny dla ciebie.

Mały człeczek podniósł się z miną obrażonego, wyprostował swe elastyczne członki i zawołał:

— Za silny dla mnie? Jak sądzisz, zihdi, gdzie się naraz podział twój mądry wzrok? Czyż nie zwyciężyłem Abu-Zeifa? Czyż nie dokonałem innych wielkich czynów? Czem jest ten Nedżir-Bej wobec sławnego Hadżego Halefa Omara? Ślepą żabą, kulawą ropuchą, którą rozdepcę, gdy tylko ją zobaczę. Jesteś emirem Kara Ben Nemzi, bohaterem Frankistanu, — a ja twój przyjaciel i obrońca miałbym się bać obszarpanego Chaldani? O, zihdi, jakżeż ja ci się dziwię!

— Dziw się lecz bądź przezorny. Wszystko teraz zależy od tego, czy dojdziesz szczęśliwie do Lican.

— A jeśli mię zapytają, kiedy przybędziesz, co mam im powiedzieć?

— Powiedz im, że do rana u nich będę.

— Weź zatem te pistolety, ten nóż i ten worek z kulami i niech ci Allah ma w swojej opiece!

Potem przystąpił Halef do Ingdży i podał jej rękę:

— Bądź zdrowa najpiękniejsza pomiędzy pięknemi! Zobaczymy się jeszcze!

Poczciwej „pietruszce" też podał rękę:

— Bądź zdrowa i ty, o luba matko Chaldanich! Słodkie były chwile moje u ciebie, a jeśli życzysz sobie mieć łyżkę, to wystrugam ci ją chętnie, iżbyś pamiętała o przyjacielu, który ciebie opuszcza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Harcerski

Komunikaty Komendy Okr. Harcerzy Lens.

Zlot młodzieży:

W ślad za rozkazem jaki już otrzymali Druhowie Drużynowi, pragnę dać do wiadomości wszystkim harcerzom i zuchom, aby już zaczęli robić przygotowania i myśleć nad tem, w jaki sposób najlepiej i najtaniej dostać się do Lens na Wielki Zlot całej młodzieży. Pamiętajcie wszyscy datę zlotu, to jest **29 maja**, drugi dzień Zielonych Świąt. Młodzież z całej północnej Francji zjedzie się do Lens, aby powitać Pana Ambasadora, który będzie obecny na Zlocie. Nie może być ani jednego harcerza lub zucha, który bez ważnych powodów zostałby w domu i nie wziąłby udziału w tym święcie młodych. Już dzisiaj wszystkie zuchy i harcerze muszą mocno prosić swoich rodziców, aby pozwolili im pojechać na to wielkie święto młodych do Lens.

Zobacz zaraz czy masz swój mundurek w porządeczku, jeżeli nie ,to poproś mamusię, niech ci dopomoże go uzupełnić, abyś wyglądał bardzo ładnie. Druhowie Drużynowi, już dzisiaj będą robili starania, aby uzyskać na kolejach 50 proc. zniżki, tak, aby najtaniej można było przewieźć chłopców na Zlot.

Bieg narodowy.

Tego samego dnia, po zlocie, odbędzie się Bieg Narodowy. Wzorem lat ubiegłych, Harcerstwo powinno wziąć w nim liczny udział. Do biegu mogą zgłaszać się chłopcy w wieku lat 15, wszyscy ci, którzy rodzili się w roku 1924 i niżej. Zgłoszenia do biegu powinne wpłynąć do Komendy Okręgu najpóźniej do dnia 22 .maja włącznie.

Pragnę druhom dać do wiadomości, że wszyscy uczestnicy Zlotu po ukończeniu biegu otrzymają malutką odznakę kieszonkową, czerwoną, z napisem Bieg Narodowy. — Odznakę powyższą można nosić tak na mundurze jak i na ubraniu cywilnym.

Dzień sportowy Okręgu.

Już niedługo, bo 18 czerwca, odbędzie się dla całego okręgu Dzień Sportowy. Dzień ten powinien być wielkim dniem pracy z zakresu Wychowania Fizycznego. Hufce do tego terminu powinny zrobić już swoje rozgrywki, tak aby najlepszych swoich zawodników można było wysłać na zawody, które odbędą się 18. czerwca. Gdzie to będzie, to jeszcze drużyny zostaną zawiadomione.

Konkursy.

Przypominam, że Komenda Okręgu ostatnim rozkazem ogłosiła Konkurs wycieczek, pod tymi samymi warunkami, co roku ubiegłego. Roku zeszłego zwycięska drużyna przejechała 1100 klm. Ładny to szmat drogi, lecz nie jest to bardzo mocny i wielki wysiłek. Liczymy, że tym razem stanie więcej drużyn i napewno przejadą więcej kilometrów, tak aby jaknajwięcej było wycieczek, aby wszędzie i zawsze można było zobaczyć mundurki harcerskie. Harcerstwo będziemy w ten sposób mocno rozpowszechniali.

Wobec tego wszystkie wycieczki muszą być zgłaszane na przepisowych drukach, które są do nabycia w Komendzie Okręgu.

Z tej racji życzymy Wam powodzenia i dobrych wiatrów.

Konkurs Oszczędności.

Tak samo jak w roku zeszłym, Komenda Okręgu ogłosiła Konkurs Oszczędności. Prawo nasz mówi, że Harcerz jest oszczędny i ofiarny. Musimy już teraz uczyć naszych malutkich zuchów i tych starych harcerzy, naprawdę dobrej oszczędności, nie skąpstwa, ale regularnego oszczędzania. To będzie oszczędność indywidualna. Lecz tak samo musimy uczyć się oszczędzać i gospodarować w drużynie. To jest grosz, „nie mój", tylko nas wszystkich, a więc tym bardziej musimy umieć nim oszczędnie i dobrze gospodarzyć.

Wyjazd do Polski.

Nie długo już, bo 25 maja, mija termin zgłoszenia się na Wycieczkę do Polski, którą organizuje Komenda Główna. Chcesz pojechać do Polski, to nie zwlekaj ze zgłoszeniem, tylko natychmiast wyślij zgłoszenie do Komendy Okręgu.

Składnica.

Do składnicy przy Komendzie Okręgu, nadszedł nowy transport mundurków harcerskich, odznak, sprawności, sznurów funkcyjnych itp. Wszyscy mogą się zgłaszać po zakupy do składnicy w każdą **środę i sobotę** od godz. 17-tej do 20-tej. Umundurować się szybko i równo tak, abyśmy wszyscy mieli mundurki, pończochy, jednakowe. Pamiętajcie o Zlocie.

Akcja letnia Okręgu:

Chcę wszystkim druhom podać do wiadomości, że Komenda Okręgu urządza w roku bieżącym, następujące kursy i obozy:

1. **Kurs wodzów zuchowych,**
2. **Kolonię letnią dla zuchów .**
3. **Kurs dla zastępowych.**
4. **Obóz dokształceniowy,** dla chłopców starszych, którym nie wypadają urlopy i nie mogą wziąć udziału w terminowym kursie.

Dalsze wiadomości o obozach Okręgu będą podane w odpowiednim czasie.

Kurs Wodzów Zuchowych.

Przypominam wszystkim Wodzom Zuchowym, którzy prowadzą samodzielnie gromady, tak samo tym, którzy jeszcze nie prowadzą gromad, że kurs dla wodzów zuchowych organizuje Komenda Okręgu, **w sobotę i niedzielę 20 i 21 maja** w Ośrodku Harcerskim w Hersin Coupigny. Wodzowie, którzy mogą przyjechać już w sobotę, powinni być w Ośrodku na godzinę 20. Reszta wodzów przyjedzie w niedzielę rano najwcześniej. Obowiązkiem każdego jest być obecnym na kursie i w mundurze harcerskim.

„Czuwaj!"

Fr. Konieczny, Kom. Okr. Lens.

Ognisko harcerskie w Pecquencourt.

Ognisko w dniu 27 kwietnia było poświęcone dalszemu ciągowi Tygodnia Harcerskiego. Po raz pierwszy w tym roku urządzenie ogniska przejęli na siebie harcerze. Program ogniska był opracowany przez miejscową nauczycielkę p. Jadwigę Hływiakównę.

Już o godz. 4-ej po południu poszło kilku harcerzy do pobliskiego lasu w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca i przygotowania drzewa. Harcerki, harcerze, zuchy i zuszki ze swymi lalkami uśmiechnięte czekają przy świetlicy na wymarsz do lasu. Dziatwa zrzeszona w harcerstwie licząca około 70 dzieci z panią nauczycielką i zarządem K. P. H. na czele była w komplecie.

Ludność tutejszej kolonii zaciekawiona, gdzie drużyna na noc wyrusza, przyłączyła się do nas. Lecz marsz był niedaleki, bo zaledwie 200 metrów od świetlicy. Na miejscu przykra niespodzianka: drzewo do ogniska porozrzucane, harcerze zabrali się z zapałem i z powrotem drzewo poznosili — gotowe! Pani nauczycielka z lękiem patrzy czy się uda rozpalić!

— Hura! cieszą się harcerze! — Zwycięstwo! Ogień ślicznie rozpalał harcerz Władek. Tryskają już złote iskry na wszystkie strony. Nasamprzód zaśpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Płonie ognisko". Było dużo humoru i pokazów a przede wszystkim pieśni, które rozweseliły licznych gości przy ognisku.

Niesłychanie podobał się pochód z wielbłądem i modlitwa Arabów, wykonana przez chłopców wyuczonych przez Wodza zuchów Ludwika Pawłowskiego.

Na zakończenie ogniska zaśpiewaliśmy — „Wszystko co nasze" i „Idzie noc". Nasze ognisko było miłym i wesołym wypadkiem, który pozostanie nam w pamięci i starszej ludności kolonii Pecquencourt. Dodało nam to ochoty do zrobienia go jeszcze raz.

R. Pawłowska, opiekunka.

Uroczystość Harcerska w Montluçon.

Staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy i Drużyn harcerskich w naszej kolonii została zorganizowana uroczystość harcerska, która odbyła się dnia 30. kwietnia w salce Sióstr S. Jacques. Podczas uroczystości został rozstrzygnięty konkurs śpiewu między drużyną męską im. Ks. Józefa Poniatowskiego i drużynę żeńską im. Królowej Jadwigi. Druhenki wystąpiły z pieśnią „Myśmy przyszłością Narodu" oraz marszem: „ram, ram ta ram", „Jak dobrze nam" i „Na wojtowej roli" i poza konkursem z „Chodziłam po polu" i „Rośnie oset". Druhowie natomiast przygotowali bardziej siarczyste piosenki i wykonali dość dobrze: „Marsz Ks. Józefa Poniatowskigeo", „Bracia do bitwy", „Polonia" i „Czerwony pas". Za ostatnią zostali wynagrodzeni długo niemilknącymi oklaskami. Należy podkreślić, że obie drużyny dobrze wywiązały się podczas konkursu, ale szala zwycięstwa przechyliła się po raz drugi na stronę męskiej Drużyny. — Tak osądziło Koło Przyjaciół, opiekujące się nami. Wobec tego przyznano pierwszą nagrodę druhom, a 2-gą druhnom.

Druhowie otrzymają więc chorągiewki zastępów, ze złotymi frędzlami, a druhny ze srebrnymi. Następnie została odegrana sztuka teatralna: „Jego kapralska mość". Wszyscy wywiązali się jak najlepiej ze swych ról Lecz najlepiej chyba kapral Szczapa, i jego legioniści na kwaterze, gdy ich meldował jako wałkoni. Najlepiej obok wszystkich grała mała córeczka pana dworu Haneczka, Maskowska Danka.

Po tym deklamację wygłosiła p. Woroszyło i pieśń o bezrobotnym dh. Woroszyło. Na zakończenie wystąpiła nasza harcerska orkiestra ,wykonując kilka utworów muzycznych.

Uroczystość została omówiona w skróceniu przez druha opiekuna Rajnisza, który podkreślił wartości wychowawcze i pierwiastki wszczepione w naszą młodzież w drużynach harcerskich, a których wyniki wszyscy widzą podczas występów naszych w kolonii Montluçon .Zaznaczył, że warto pracować dla ukochanej Polski.

Prezes K. P. H. druh Markowski podziękował wszystkim za przybycie i zamknął uroczysość. Czuwaj!

Radecka Marta.

Jak harcerstwo w Auchel uczciło 4 rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego.

W myśl otrzymanego rozkazu, urządziłem w piątek dn. 12. maja wspólnie z drużyną żeńską małą akademię celem uczczenia 4-ej rocznicy zgonu ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, protektora Z. H. P. Harcerki w mundurkach oraz harcerze zebrali się o godz. 6-ej w sali kopalnianej ,aby wysłuchać krótkiej gawędy o ś. p. Marszałku, którą wygłosiła p. Klaczyńska, miejsc. nauczycielka. Po odśpiewaniu przed obrazem ś. p. Marsz. Piłsudskiego okrytym czarną krepą hymnu narodowego i harcerskiego oraz I. Brygady, wszyscy udali się do pobliskiego kościoła polskiego, celem wysłuchania nabożeństwa majowego, które odprawił ks. kan. Zalewski o godz. 7-mej.

Sztandar reprezentował drużynę rano o godz. 8-mej na Mszy św. Był także sztandar Tow. Koła Inw. Wojennych w Marles. —

Czuwaj! **Szydlak**, drużynowy.

Zbiórki harcerek w Vicoigne.

Zawiadamia się wszystkich Rodziców w Vicoigne i Raismes, że zbiórki harcerskie dziewcząt odbywają się **we środy od godz. 6-tej do 8-mej** wieczorem w lokalu p. Koniecznej w Vicoigne. Niech nie braknie ani jednej polskiej dziewczyny na tych zbiórkach. Czuwaj!

I. Olkusznik.

Do wodzów zuchowych, Okręgu Lens.

Zwołuję Was na odprawę do Ośrodka Harcerskiego w Hersin Coupigny, na niedzielę 21 maja o godz. 9-tej rano. Z powodu ważności odprawy ,obowiązkiem Waszym jest być obecnym, aby wspólnie omówić program na nadchodzące „święta zuchowe", które odbędą się w czerwcu. Wodzowie, którzy w sobotę 20 maja po poł. wolni są od zajęć powinni przyjechać już w sobotę na godz. 8-mą wieczór.

Dojazd rowerem albo autobusem z Lens do Hersin, przystanek „La Calvaire". Obowiązuje mundur, zabrać „suchy obiad"; herbata będzie na miejscu.

Druhów Drużynowych czynię odpowiedzialnymi, jeżeli która gromada nie będzie reprezentowana na odprawie. Czuj!

F. Tyrka, ref. zuchowy.

Zbiórki harcerzy w Vicoigne.

Zbiórki harcerzy odbywają się we czwartki o godz. 18-tej dla zuchów (chłopcy od la 8 do 12-tu) i o godz. 19-ej dla harcerzy — chłopcy starsi. Uprasza się wszystkich Rodziców, by na te zbiórki wysłali swych synów. Do młodzieży zaś apeluję, by zbudziła się ze snu i zebrała się w polskiej organizacji młodzieżowej — w harcerstwie.

„Czuwaj!"

Fr. Żmuda, Kom. Okr. Nord.

Pierwsza rocznica Koła Przyj. Harc. w Mazingarbe - Brebis.

Koło Przyj. Harcerzy tut. obchodziło swą pierwszą rocznicę w niedzielę, 30 kwietnia w sali kompanijnej, łaskawie nam na ten dzień użyczonej przez komp. Bethune.

Uroczystość rozpoczęliśmy rano Mszą św. którą odprawił na intencję Koła ks. prob. Kędzierski. Licznie przybyła Polonia tutejsza wraz z całą młodzieżą harcerską. Były również i drużyny żeńska i męska z Grenay Alouette.

Po południu o godz. 6-ej otwarł nasz prezes, druh Szatny uroczystość hasłem „Czuwaj!", przywitał wszystkich obecnych oraz przybyłych gości w osobach p. Budzyńskiego, prezesa Okręgu, druha Raczka, komend. hufca (w zastępstwie Komendy), druha Siamy, prezesa K. P. H. z Grenay. Byli również obecni p. Molka prezes Komitetu i p. Kusz prezes Sokoła. Nasza p. nauczycielka dotrzymywała towarzystwa Siostrom zakonnym, które też na naszą uroczystość przybyły. Tak samo przybył na chwilę p. inspektor z żoną ze szkoły chłopców z Brebis.

Bardzo treściwe przemowy wygłosili p.p. **Budzyński, Raczek, Molka, Kusz** i nasz ks. prob. **Kędzierski,** który w międzyczasie również przybył. Mówców nagrodzono burzą oklasków.

Nastąpiły deklamacje, wygłoszone przez członk. Kloziuskę i małe dziewczynki Szatną, Morawską i dwie siostry Lorencówny. Publiczność nagrodziła ich również oklaskami. Nastąpił po tym występ teatralny z sztuką „Dzwon wyzwolenia". Sztuka bardzo wzruszająca, z której się amatorzy dobrze wywiązali. P. Wawrzyniak A. wystąpił z piosenką żołnierską. Ślicznie deklamowała 4-letnia Genia Siama. Wystąpiły z bardzo ładnymi inscenizacjami, tańcami i śpiewami drużyny żeńskie i męskie z Grenay Alouette i Mazingarbe-Brebis. Na zakończenie kilka niewiast z Koła Polek z Brebis wystąpiło z wesołą humoreską. A że występy się podobały, świadczyły huczne oklaski, których publiczność nie szczędziła.

Żałowano tylko, że program nie był obszerniejszy.

Naszemu ks. prob. Kędzierskiemu, za tak śliczne przemówienie, oraz Kołu mandolinistów, które pod batutą p. Szeląga W. całą naszą uroczystość upiększało rozmaitymi utworami, jak również wszystkim amatorom i wogóle wszystkim, którzy się w jakikolwiek bądź sposób do upiększenia i udania się naszej uroczystości przyczynili, oraz całej obecnej publiczności i gościom składamy tą drogą nasze harcerskie podziękowanie.

Koło składa podziękowanie wszystkim, którzy złożyli ofiarę na F. O. N. podczas uroczystości, która przyniosła sumę 114 fr.

M. Szczepaniakowa, sekr.

Związek Harcerstwa Polskiego Okręg I. Harcerek. „Noc Kwitnącej Wiśni"

Pod protektoratem Pana Konsula Generalnego R. P. w Lille i pani Antoniny Kawałkowskiej, oraz Dr. Marii Zaleskiej, przewodniczącej Z.H.P. odbędzie się w Lens 20 maja w sali Alhambra Koncert - Bal.

Wykonawcami koncertu będą: pani Black uczenica I. J. Paderewskiego z Paryża i znany w naszym terenie profesor Melzer, skrzypce.

Bal zapowiada się wspaniale, moc niespodzianek i atrakcji, dekoracja sali — i piękne gejsze, będą prawdziwą niespodzianką wiosennego sezonu. a cel — zwiększenie funduszu na FON i akcji letniej młodzieży harcerskiej niewątpliwie zechcą poprzeć — wszyscy komu są bliskie powyższe cele. Kto zechce odpocznie po trudach dziennych „w Sadzie Kwitnących Wiśni".

Do Harcerek I. Okręgu.

Druhny! dostałyście rozkaz Komendy Okręgu w sprawie Zlotu młodzieży, który odbędzie się w Lens z racji przyjazdu Pana Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej.

Macie jeszcze tydzień czasu, by się dobrze przygotować, pamiętajcie, że Wasza postawa i zewnętrzny wygląd powiedzą kim jesteście. Każda drużyna musi nie zapomnieć też o tym, że reprezentuje swoją kolonię — postarajcie się ją godnie reprezentować.

Zwracam się z prośbą do wszystkich Kół Przyjaciół, aby gorliwie się zechciały sprawą wyjazdu drużyny i gromady na Zlot zająć, by im przyszły z najdalej idącą pomocą. Na zlocie nie powinno zabraknąć ani jednej harcerki — ani starszych zuchów (od 8 lat wzwyż). Proszę również, aby z młodzieżą przybyły opiekunki.

Cały tydzień pod hasłem „jedziemy wszystkie na Zlot" — jedziemy umundurowane — wesołe, radosne.

Zbiórka o godzinie 8 rano w poniedziałek 29 maja w Cinema Cantin, rue Emile Zola Lens. — Czuwaj!

Komendantka Okręgu.

Komunikat Harcerskiego Klubu Rowerowego przy Komendzie Okręgu Lens.

Zbiórka pod La Targette.

Stosownie do rozkazu Komendy Okręgu Lens, L. 3. 39, z dnia 16 maja b.r. zarządzam zbiórkę Klubu w sobotę 27 maja, o godzinie 16.30 obok Pomnika Polskiego pod La Targette. Wszyscy Druhowie obowiązkowo muszą być w mundurach i czapkach (rogatywkach). Tam przyjedzie Pan Ambasador ,złoży wieniec i po tym poprowadzimy go do Noeux les Mines, gdzie kolonia będzie witała p. Ambasadora i tam nastąpi rozwiązanie naszej zbiórki. Chorągiewki biało-czerwone otrzymacie na miejscu zbiórki. Chłopcy biorący udział w zbiórce nie mogą być młodsi od lat 15.

Zlot Młodzieży.

Przypominam, że H. K. R. bierze czynny udział w Zlocie młodzieży w Lens 29 maja. Każdego hakaerowca czeka wielka próba, z której musi wyjść zwycięsko. Nie wystarczą już dzisiaj tylko słowa o gotowości w każdej chwili, lecz musimy to wykazać przed Panem Ambasadorem i wobec całej Emigracji swoją obecnością na Zlocie i swoją zewnętrzną postawą, że Harcerstwo to wielka rzecz. Każdy hakaerowiec na Zlot powinien ozdobi ćswego „rumaka" bibułą o kolorach polskich i francuskich, tak, aby budził podziw u wszystkich. Chcę zaznaczyć, że tylko z ozdobionymi rowerami można wziąć udział z nami na Zlocie, inaczej hakaerowiec będzie musiał przemaszerować do piechoty.

Wierzę, że każdy z Was i każdy Drużynowy dołoży wszystkich starań, aby rowerzyści z jego Drużyny wyglądali jaknajlepiej, a tym samym przyczyni się do lepszego rozwoju H. K. R. i Harcerstwa.

UWAGA. — Wszyscy śledzą dalsze komunikaty o Zlocie w Kąciku Harcerskim.

Czuwaj!

Raczek Józef, Kapitan H. K. Row.

BRUAY EN ARTOIS.

Koło Przyjaciół Harcerzy im. Lisa Kuli w Bruay II. urządza w niedzielę, dnia 21 maja r. b. o godz. 2 po południu, w lokalu Baru Polskiego, miesięczne zebranie Rodzicielskie, na które wszystkich rodziców harcerzy, oraz sympatyków harcerstwa serdecznie zapraszamy. Na zebraniu zostaną członkom wręczone nowe legitymacje i odznaki. Po zebraniu K. P. H. wraz z drużyną bierze udział w rocznicy K.S.M.P. w Barze Polskim.

Na ostatnim zebraniu uchwalono, iż harcerze, których rodzice dotychczas jeszcze nie należą do K. P. H. płacą 2 franki miesięcznie do kasy Koła, zuchy 1 franka, oraz zuszki 50 cent.. Powyższa uchwała obowiązuje od 1 maja 1939.

Dzieci polskie z Telots par Autun na F. O. N.

Łaboda Tadeusz 2 fr.; Płachta Henryk 1 fr.; Warzybok Józef 3,50 fr.; Warzybok Antoni 3 fr.; Rydzyński Marian 5 fr.; Rzegocki Kazimierz 1.50 fr.; Rzegocki Stanisław 1 fr.; Mikołajczyk Władysław , Mikołajczyk Feliks, Mikołajczykówna Władysława po 1 fr.; Lubacz Jan 1 fr. Lubacz Stanisaw 0,50 fr.; Drażkiewicz Alfred, Kiszka Kazimierz po 1 fr.; Raczowska Zofia, Raczkowska Irena po 2.50 fr.; Siwiec 1 fr.; Haczela 2 fr.; Tomaszewska Jadwiga, Kulawik Stanisława po 1 fr.; Kulawik Stanisław 2 fr. — Razem: 38.50 fr.

Lista ofiary nr. 3 na Fundusz Obrony Narodowy wydana przez Komitet tow. Miejsc. Noyelles sous Lens.

Zebrane przez Kurs czwartkowy pod kierownictwem p. naucz. Jelskiej Marii w domu polskim Sallaumines.

Lista ofiarodawców: Zimny Jan 10 fr.; Wysocki St., Mendyk Ed., Mendyk J., Ollarska H., Jankowska St., Dworak A., Ilski Cz., Kowalik J., Zimny R. i Ciemniak M. po 5 fr.; Pepliński B. 3 fr.; Szymański W., Janicki Ed., Kordus J., Kordus H., Kaczmarek W., Laskowski J., Duwajski Fr., Ratajczak St., Kulśle Ed., Pierczyńska L., Jankowski J., Kaczmarek Fr., Zimniak W., Miłoś M. i Ratajczak W. po 2 fr.; Dworak J. i Pierczyńska Alina po 1,50 fr.; Janiszewski J., Kiciński T y,Trzm.K ski T., Trzyma H., Łukasiewicz Fr., Kiciński, Kryżelewska W., Kryżelewski B., Lepczyński R., Relidziński, Relidziński Wł., Rzeczlewski T., Dieczarek J., Małyszak G., Owsianna M., Owsianna M., Kaczmarek J., Kaczmarek Z., Agaciński L., Książkiw An., Minek H., i Kulik Fl. po 1 fr.; Matysiak T., Kajfan J., Matysiak C., Woźna Al., Ratajczak Fr., Ratajczak Alina i Wołowska J. po 50 ctm.; Kaczmarek G. 0,25 ctm.; Kulik L. 0,50 ctm.; Dworak G. 1 fr.; Skibińska, Skibińska, Osińska Osińska, Osińska, X i X po 2 fr.— Razem zebrały dzieci na kursie czwartkowym 133 fr.

Dzieci z Noeux les Mines.

Dzieci szkolne z Noeux les Mines złożyły na Fundusz Obrony Narodowej następującą kwotę:

Michalska M. 3 fr.; Kowalska H. 5 fr.; Grzymisławska J. 1 fr.; Borowska W. 2 fr.; Przymus And., Juszczak W., Łukowska Ter., Kieliszek H. i Majchrzak K. po 1 fr.; Jankokowiak W. 1,25 fr.; Latacz Alfr. 5 fr.; Glomska T. 0,50 fr.; Weber Z. 0,25 ctm., Pakura Z. i Tepper H. po 0,50 ctm.; Jankowiak Ir. 1 fr.; Ludwikowska Fr., 0,50 ctm.; Nowak A. 3 fr.; Miesikowska M. 1 fr.; Stróżyk T. 0,20 ctm.; Mucha Ir. 2 fr.; Jankowska Leokadia 1 fr.; Skorupka Eug. 2 fr.; Hartabuz W. 5 fr.; Prus Wanda 2 fr.; Dusik Stasia 3 fr.; Kusz Leokadia 1 fr.; Hartabuz Bronia, Kudlińska Genia i Kosmalska Zosia po 5 fr.; Szymańska J. 2 fr.; Ciesielska M. i Bajończak Łucja po 5 fr.; Szymańska Teresa 1 fr.; Wawrzyniak Marianna 5 fr.; Śliwińska Helena 2 fr.; Gabryś G. 2 fr.; Wolińska Krysia 5 fr.; Bajończak Melania 5 fr.; Kędziora W. 2 fr.; Tomaszewska Melania 1,25 fr.; Szeląg Weronika 1 fr.; Gaj Stefania 1 fr.; Marcinkowski M., 0,10 ctm.; Kosmalski W. 2 fr.; Nawrot M. 2 fr.; Szymczak Cz. 2,20 fr.; Tomaszewski Jan 0,50 ctm.; Ostalski Henryk 1 fr.; Stachowiak J. 1 fr.; Pisarek Z. 0,25 ctm.; Wawrzyniak Fr. 1 fr.; Michałek J. 0,50 ctm.; Czyż St. 1 fr.; Nowaczyk Z. 1 fr.; Lis Jan 1 fr.; Jankowski Fr. 1,50 fr.; Janiec K. 0,50 ctm.; Banach Z. 0,10 ctm.; Miesikowski M. 1 fr.; Jankowski J. 1 fr.; Mejza L. 2 fr.; Ostalski Z. 2 fr.; Pałka An. 1 fr.; Konieczny H. 0,75 ctm.; Nawrot Jan 2 fr.; Więckowiak J. 1 fr.; Lisiecki H. 1 fr.; Stróżyk H. 5 fr.; Pinczak H. 1,50 fr.; Witczak M. 2 fr.; Janeczek M 0,50 ctm. — Razem 134,35 fr.

Zebrali p. nauczycielka T. Eitnerówna i p. nauczyciel Wł. Kulczat.

Lista składek na F. O. N. z kursu czwartkowego w Bethune nr. VIII.

Józef Majewski 10 fr.; Jakubczyk K. 5 fr.; Miller An. 5 fr.; Manowicz 4 fr.; Zyg. Lempaszak 3 fr.; Malary 3 fr.; Z. Wachówna, Lewandowscy, Kaczmarki, Kl. Ratajczak i L. Goździaszek po 2 fr.; A. Mazurczak 2,25 fr.; M. Mazurczak, T. Wawrzynkowski, J. Szumna, Ed. Kędzia i L. Słoma po 2 fr.; Helenka Forspaniak 1,50 fr.; Helcia Brzoza, Mania Wujko, Teresa Rybakowska, Henia Tarak, Mania Oławińska, Helenka Kokoszka, Antosia Kokoszka, Heniu Romanowicz, Maniek Smoczyński, Czesia Godek, Dziunia Godek, Genia Koziara, Janina Jurczyk, Eufemia Piasecka, Henia Skórkiewicz, Boleś Sopicki, Edmund Regulski, Zosia Ratajczak, Jurek Bielnik, Boleś Maćkowski, Helcia Musialak, Stefcia Sobkowiak, Ela Sobkowiak, Stasia Koziara, Lucia Krygiel, Stasia Kokoszka Wacuś Grobelny, Fredziu Adamczak Muchaś Adamczak, Leoś Kędzia, Jania Przybyś, Helcia Dulemba, Rózia Dominiak, Edziu Gliński, Józiu Sęk, Stefan Wawrzynkowski, Edziu Lechniak, Janek Pawlak, Lucia Wawrzynkowska, Maryś Cierniak, Bronek Borgus, Irenka Granda, Bronek Granda i Wiktor Podolak po 1 fr. — Razem 99,75 franków.

DZIAŁ S. M. P.

Siódma rocznica K. S. M. P. męskiej w Divion, Cite 30.

Tut. Katolickie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej obchodziło w ub. czwartek (Wniebowstąpienie) swą 7 rocznicę istnienia, która się rozpoczęła mszą św. w kościele św. Marcina w Bruay en Artois.

Zaraz po obiedzie odbył się turniej koszykówki między oddziałami Okręgu Bruay. — Dalsza część uroczystości odbyła się w sali p. Croenna, na którą przybyły organizacje starszego społeczeństwa oraz KSMP z Marles, Bruay, Divion i Barlin.

Uroczystości przewodniczył młody lecz dzielny prezes dh. **Majcherek**, który po otwarciu uroczystości powitał bardzo serdecznie tak przedstawicieli placówek polskich, jak i rodziców oraz licznie zebraną młodzież. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu młodzieżowego „Hej ,do apelu", Klub Mand. „Gwiazda" pod kier. p. dyr. **Ratajczaka** odegrał hymny polski i francuski. Z kolei dłuższe przemówienie o roli i znaczeniu młodzieży polskiej katolickiej na emigracji wygłosił dh prezes Związku K.S.M.P. **Ambroży.** Przemówienia okolicznościowe wygłosili: p. **Bittner**, dyr. „Orbisu" z Lille, p. **Korbas** oraz red. **Mondrzyk** z „Narodowca". Życzenia składali dh. **Brzeziński**, prezes KSMP z Marles; dh. **Szyperski**, sekretarz KSMP z Bruay oraz dh. **Przybylski**, prezes KSMP z Houdain.

Z kolei miejsc. KSMP odegrało bardzo wesołą komedię „Szkoda wąsów", która się wszystkim obecnym niezmiernie podobała.

Na dalszy program złożyły się deklamacje, monologi i inne występy sceniczne. Po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga", rozpoczęła się zabawa taneczna, która w miłej młodzieńczej atmosferze przeciągnęła się do późnej nocy.

KSMP męskiej, która wchodzi w 8 rok swej pięknej działalności, życzymy jak najlepszego rozwoju na niwie narodowo-katolickiej! (...)

Mistrzostwa Ping-Pongowe K.S.M.P. Okręg I. Lens.

Terminarz gier na niedzielę 21 maja.

Klasa A.

Rouvroy — Avion.
Harnes — Sallaumines.

Klasa B.

Lens — Calonne Lievin.
Bully — Sallaumines.
Harnes — Billy Montigny.
Wszystkie rozgrywki rozpoczynają się o godz. 15-tej.
Harnes — Sallamines (kl. A.) o godz. 10.

Kubiak Fr., komendant Okr. I.

BRUAY EN ARTOIS.

Katolickie Stow. Młodzieży męskiej pod op. św. **Kazimierza** obchodzi swą 9-tą rocznicę w niedzielę dnia 21 maja w sali Baru Polskiego ,na którą zaprasza całą Polonię z Bruay i okolicy. — Otwarcie kasy o godz. 3-ciej po poł.

„Ilustracja Polska"

TREŚĆ NUMERU 213.

Życie Wychodztwa w ilustracjach.

Z Dni Polskich na Targach Handlowych w Lens — Gniazdo Sokoła w Le Creusot. — Nasi dzielni Sokoli i Sokolice z Montchanin-les-Mines. — Stow. Rezerwistów i był. Wojskowych w Sessevalle. — Dziatwa polska z Méricourt-Maroc. — Walny Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego w Północnej Francji. — Konstytucyjny Zjazd Okręgu Paryskiego Zw. Polaków we Francji. — Obchód rocznicy Konstytucji 3 maja w Paryżu. — Fragment uroczystości 3 maja w Hautrage-Etat (Belgia). — Sukcesy „baletu polskiego" J. Smolińskiej. — Święto pieśni ludowej w Alzacji. — Pamiątka 17-tej rocznicy i poświęcenia sztandaru Koła Polek im. król. Jadwigi w Arenberg. — Wiersze naszych Czytelników.

Aktualności z Polski.

(zdjęcia) — Z pobytu dowódcy wojsk litewskich w Polsce. — Powodzenie Targów Poznańskich. — 4-ta rocznica zgonu pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. — Dekoracja orderem Odrodzenia Polski zasłużonej uczelni. — Zgon śp. Ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego.

Dama do towarzystwa.

Zajmująca nowela.

Wizyta angielskiej pary królewskiej w Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych.

Jak pięcioraczki kanadyjskie przygotowywały się do powitania króla i królowej Anglii.

Odwaga i dzielność majstra poznańskiego.

O tym, jak 42-letni mistrz instalatorski zdjął 60-kilową koronę pruską znad głowy Orła Polskiego z wieży ratusza poznańskiego, wysokości 73 m.

Kwiat Armii Polskiej — Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu.

Tam, gdzie kształcą się przyszli oficerowie i dowódcy kawalerii polskiej.

Scotland - Yard —

najlepiej zorganizowana policja świata. — Tajemnica przypadku i prawa serii.

Różne ciekawostki z Chin.

Dla dzieci i młodzieży.

Madej. — Królowa Jadwiga.

Niewinność zwycięża

czyli: Wyzwolenie pani Jutty. — Odcinek bardzo ciekawej powieści.

Humor.

Strona dobrych dowcipów. — Desperacki krok.

Rozmaite zdjęcia.

Książę Michał w majątku królewskim. — Burmistrz Nowego Jorku i śpiewaczka murzyńska. — Parada św. Jerzego w Sofii. — Król duński obchodził jubileusz wojskowy. — Orlean święcił 510-tą rocznicę wyswobodzenia od Anglików. — Lokomotywy po zderzeniu. — Powrócili z za morza do Ojczyzny.

Bo taki los...

Poezje.

Lublin — gród unii polsko-litewskiej.

Przeszłość i teraźniejszość Lublina.

Wiosenne obrazki.

(Zdjęcia).

Szósta rocznica Stowarzyszenia Dzieciątka Jezus w Mericourt sous Lens.

Polonia z Mericourt sous Lens przeżyła znów dzień radosny. W niedzielę 23 kwietnia obchodziło Stow. dzieci polskich p. op. Dzieciątka Jezus swą 6-tą rocznicę. Wspólna spowiedź i Komunia św. odbyła się dla nas w czwartek. Mszę św. odprawił ks. Kałas, wygłaszając piękne kazanie. Do Mszy św. asystowało 7 sztandarów.

Popołudniu uroczystość otworzyła prezeska **Stasia Czarnecka** witając miłych gości w osobach: patrona **ks. prof. Bercka, ks. Kałasa**, nauczycielek p. **Lachowej, p. Musialskiej**, prezesa Komitetu Tow. Miejsc. p. **Pawlaka**, opiekunki z Noumea, p. **Kort**, która nas odwiedziła ze swym stow. dzieci i wszystkich prezesów i prezeski, opiekunki i rodziców. Potem wystąpiły dzieci ze śpiewem i deklamacjami. Mówiąc piękne wiersze dla naszych czcigodnych ks. Opiekunów za ich mozolną pracę, wręczyły im po bukiecie kwiatów. Sekretarka **Kubiakówna Alfreda** odczytała list nadesłany nam z życzeniami od dyr. Związku ks. Makulca. Przemówienie wygłosili patron Stow. ks. prof. **Berk, ks. Kałas**, p. **Lachowa**,, p. **Musialska.**

Dzieci odtańczyły taniec śląski „Kołomyjki" i odegrały również dwie sztuki, które wypadły bardzo dobrze. Potem wygłosiła krótkie przemówienie prezeska w sprawie zbiórki na FON., po czym śpiewały dzieci „Jeszcze Polska nie zginęła", podchodziły do stołu i składały swe centy na obronę swej nieznanej, ale kochanej Ojczyzny.

Wszystkim przemysłowcom dziękujemy serdecznie za dary złożone nam na rocznicę hasłem: „Królój nam Chryste".

Ofiarodawcami są:

Szymańska, Orzechowska, Janiszewski, Nowak, Pusz, Cendrowski, Briger, Zimny, Jamry, Rabiega, Gadziński, Zgórecki. Dziękujemy wszystkim staropolskim: „Bóg zapłać". **Kubiakówna Alfreda, sekr.**

Komunikat prezesa KSMP.M. Okr. III. Bruay.

Kochani druhowie! Donoszę Wam, iż 18 czerwca br. odbędzie się w Noeux les Mines Zlot Młodzieży Kat. połączony z 5-tą rocznicą istnienia Okręgu III. i poświęceniem proporczyka Okręgowego.

Z tej też racji zwracam się do wszystkich Stowarzyszeń III. Okręgu, a przede wszystkiem do Zarządów, ażebyście przygotowali druhów do poszczególnych występów, które są Wam wiadome tak, ażeby powyższa wielka i ważna uroczystość wypadła jak najlepiej, ażeby cała Polonia Noeux les Mines mogła podziwiać pracę Okręgu III. Bruay, tak jak ją podziwiały inne kolonie!

Druhowie do pracy!

Dokładny program Zlotu ukaże się później w prasie. — „Gotów!"

Ambroży Alojzy, prezes Okr. III.

DOURGES.

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej pod **opieką św. Stanisława Kostki** zaprasza Szan. Polonię z Dourges i okolicy na swą pierwszą rocznicę, która się odbędzie dnia 21 maja w sali Patronażu.

Jednocześnie uprasza się bratnie Stow. i Tow. z okolicy które nie otrzymały zaproszeń z powodu braku adresów uważać niniejszy komunikat za zaproszenie.

Program: — O godz. 10 Msza św. — Od godz. 4—5 przyjmowanie Tow. o godz. 5. — otwarcie uroczystości. Będzie odegrany piękny dramat w 3 aktach pod tyt.: „Do większych ja rzeczy urodzony" czyli „Życie św. Stanisława Kostki" (w pięknych kostiumach z XV wieku).

MERICOURT sous Lens.

K.S.M.P.Ż. im. św. Bernadetty odbędzie kwartalne zebranie 21-go maja o godz. 3 po poł. w Domu Społecznym. Rewizorki kasy pół godziny wcześniej. O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

EVIN MALMAISON.

— **K. S. M. P. żeńskiej** zaprasza wszystkie Tow. miejscowe i pozamiejscowe na swą 2-gą rocznicę, która si ęodbędzie dnia 21-go maja w sali p. Rychłowskiego.

O godz. 8.30 msza św. na intencję KSMP.

Od godz. 4—5-ej przyjmowanie Tow. — Otwarcie uroczystości .

Mamy nadzieję, że Towarzystwa nas swą obecnością zaszczycić raczą.

MERRICOURT MAROC.

— **K. S. M. P. męskiej** urządza zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 21 maja br. o godz. 1.30 w sali p. Chouna. Ważna sprawa,

HOUDAIN.

— **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej pod opieką św. Stanisława Kostki** — urządza miesięczne zebranie dnia 21 maja w Domu Polskim o godzinie 2 po południu, obok kaplicy polskiej.

Dzieci z kursu czwartkowego w Bully les Mines na F.O.N.

My dzieci z kursu czwartkowego z Bully les Mines, chcemy również przyczynić się do tego, żeby Ojczyzna nasza była silna. Z radością oddajemy zawartość naszych skarbonek, bo to przecież dla naszej kochanej nieustraszonej armii.

Niech chcemy by nas gnębił wróg!

Nasz Naczelny Wódz i Armia Polska — niech żyje!

Ofiarodawcy:

Bukowski Fr 20 fr.; Gorzysławski Janek, Oleszak Maria, Oleszak Irena, Prządka Stefan, Prządka Zofia, Skurzyński Stanisław, Skurzyńska Adela, Piwońska Waleria, Dudek Czesława, Dudek Bernard po 10 fr.; Dudek Edmund, Junak Janek po 5 fr.; Kaźmierczak Janina, Kaźmierczak Irena po 10 fr.; Litwan Zofia, Bajkowski Stanisław, Wiśniewski Wojciech, Wiśniewski Janek, Piaszczyk Genia, Piaszczyk Czesław, Tórz Lidzia, Tórz Edmund, Tórz Marian, Tórz Zygmunt, Pawlak Adolf, Skrobała Stanisław, Skrobała Edward, Gierak Edmund, Nowakowska Stefania, Dmytrus Sylwester, Stempin i Feliks Dirski, Ignacy po 5 fr.; Mos Janek, Matyaszczyk Julian po 3 fr.; Rolles Janinka, Rolka Antoni po 2 fr.; — Razem 275 fr.

Promień i Fortuna prowadzą w lidze.

Tak się złożyło w niedzielę w grach mistrzowskich, że w tabeli mamy znów dwóch leaderów.

Zapewne do końca mistrzostw wiele jeszcze się zmieni, a kto wie, czy czasami znajdująca się w chwili obecnej w doskonałej formie Olympia Divion ,nie zajmie pierwszego miejsca. Wszystko na to wskazuje.

Przejdźmy jednak do gier.

Najważniejszym spotkanie był mecz

Fortuna — Wicher 1:2.

Gra była bardzo ciekawa i przyjemna do śledzenia a obaj przeciwnicy włożyli w nią tyle zapału, że odnosiło się wrażenie, że jest to walka dwóch kandydatów do pierwszego miejsca.

Zwyciężyła po bardzo zaciętej grze drużyna Wichru, zdobywając zwycięstwo stosunkiem bramek 2:1.

Bramki dla Wichru zdobyli Idczak i Szpera a dla Fortuny, Kanduła.

Diana — Gwiazda Bully 4:0.

Na luksus sobie pozwoliła Diana. Rozgromiła aż w stosunku 4:0 zespół silnej Gwiazdy z Bully. Bramki zdobyli: Gotówka 2 i Rybka oraz Nowak po jednej.

Unia — Warta Mazingarbe 1:4

Pięknym sukcesem może się poszczycić Warta Mazingarbe. Pokonać Unię aż 4:1 na to było potrzeba wysiłku. Drużyna cała zagrała z tak wielką ambicją, że wszelki opór Unii musiał ustąpić.

Olympia — Warta Lievin 3:0

Krocząca stale od zwycięstwa do zwycięstwa Olympia Divion łatwo rozprawiła się z Wartą Lievin. Już do przerwy rozstrzygnął się los Warty, kiedy Olympia zdobyła swą drugą bramkę. Zwycięstwo Olympii było w całej pełni zasłużone. Drużyna znajduje się w tak dobrej formie, że zajęcie pierwszego miejsca w tabeli nie byłoby dla nikogo żadną niespodzianką.

Pogoń — Urania Noeux 1:1
Promień — Gwiazda L. 0:0

Powyższe dwa spotkania zakończyły się jak to widzimy wynikami nierozstrzygniętymi. Świadczy to o dobrej formie drużyn gości, które takie wyniki zdołały uzyskać.

Po niedzielnych grach tabela w lidze przedstawia się następująco:

Tabela ligowa.

		G.	pkt.	st.br.
1)	Promień	18	23	57:33
2)	Fortuna	18	23	51:36
3)	Olympia	18	22	47:27
4)	Gwiazda B.	18	19	41:30
5)	Pogoń Marles	17	19	31:31
6)	Gwiazda Lens	18	18	27:28
7)	Unia Bruay	18	16	27:37
8)	Urania Noeux	18	15	26:49
9)	Warta Lievin	18	15	23:41
10)	Diana Lievin	18	14	31:34
11)	Wicher Houdain	17	14	34:36
12)	Warta Mazingarbe	16	14	23:36

W klasie A.

W klasie A. sytuacja częściowo się już wyjaśniła. **Polonia Dourges** po zwycięstwie nad Rapidem Ostricourt ma już prawie miejsce w lidze zapewnione. Drużyna zwyciężyła **Rapida 1:0.**

Ruch Carvin umocnił swą sytuację po zwycięstwie 4:0 nad **Rapidem Lens a Warta Noyelles** rozprawiła się gładko z **Uranią Lens 6:0.**

Sensacją było zwycięstwo **Oceanu nad Kurierem** i to w dodatku na boisku tego ostatniego. Ocean zwyciężył 2:1. **Wisła H. C.** pokonała **Wiktorię 5:2.**

Po tych wynikach układ w tabeli klasy A. jest następujący:

Tabela A. klasy.

		G.	pkt.	st.br.
1)	Polonia Dourges	20	31	63:22
2)	Ocean Calonne	19	30	72:25
3)	Ruch Carvin	20	27	65:26
4)	Kurier Harnes	20	27	62:35
5)	Rapid Ostricourt	20	26	72:24
6)	Wisła Hersin Coup.	20	26	55:26
7)	Warta Noyelels	20	23	48:26
8)	Wiktoria Barlin	20	19	37:56
9)	Naprzód Rouvroy	19	10	33:37
10)	Urania Lens	19	6	20:98
11)	Rapid Lens	20	2	13:81
12)	Legia Fouquieres	6	—	4:25

A. Radoła.

Liga w Polsce.

Cracovia — Warta	1:3
Pogoń — Ruch	3:2
Union — Garbarnia	2:1
AKS — Wisła	3:3

Tabela ligowa

		G.	pkt.	st.br.
1)	Ruch	7	10	25: 9
2)	Wisła	6	9	16:11
3)	Warta	6	8	19: 9
4)	Pogoń	6	7	15:13
5)	Garbarnia	7	6	11:16
6)	Cracovia	6	6	8:15
7)	A. K. S.	6	5	13:12
8)	Warszawianka	5	4	11:13
9)	Union Touring	6	3	8:19
10)	Polonia	5	2	7:14

Pogoń u Fortuny.

W niedzielę dnia 21 maja przyjedzie do Fortuny Pogoń Marles z dwoma oddziałami celem rozegrania meczu o mistrzostwo P.Z. P.N. II. oddział gra o godz. 12. — I.. oddział gra o godz. 1,30.

A więc sportowcy na boisko „Stade Parc Bruay".

Uwaga Lievin III.

W niedzielę, dnia 21 b.m. Diana wyjeżdża do Wichru Houdain, wygodnym autobusem, Kto chce Dianie towarzyszyć niech się zapisze w lokalu p. Iwanowskiego. Zbiórka o godz. 12-tej.

U Legii Fouquieres.

Klub Sport. Legia zawiadamia swych sympatyków i suporterów, iż w niedzielę dnia 21 b.m. odbędą się ciekawe zawody piłki nożnej na boisku, za kolonią szybu 9. Do Fouquieres przyjeżdża poraz pierwszy kl. sp. „Urania Lens" z dwoma oddziałami do gry o mistrzostwo kl. A. Po ostatnim zwycięstwie jakie odniosła miejscowa drużyna, należy się spodziewać i dalszego jej zwycięstwa. A więc sympatycy piłki nożnej, pośpieszcie w niedzielę na boisko „Legii" a tym samym dodacie otuchy graczom Legii do gry.

Początek zawodów oddz. II. o godz. 11,30, oddz. I. o godz. 13.

• • •

Zawiadamia się wszystkich członków, iż o godz. 5 po poł. t. j. krótko po grze, kl. sp. „Legia" zwołuje miesięczne zebranie w lokalu pana Vreaux. Członków się prosi o liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne.

W oczekiwaniu niedzielnych gier na froncie ligowym.

W lidze pozostały do rozegrania 4 gry. Kto zagra więc pierwsze skrzypce. Wyjaśnienie powinno już nastąpić. Wystąpią bowiem kandydaci pretendenci do tronu mistrzowskiego w niedzielę do twardych walk. Dla Promienia i Fortuny ważnym będzie spotkanie **Olympia — Gwiazda Lens.** W tym wypadku bowiem gdy Gwiazda przegra, sytuacja ich w czołówce pogorszy się. Przegrana zaś Olympii będzie pozbycie się groźnego konkurenta.

Chciwie zerka znowu Fortuna na mecz

Uranii z Promieniem

Będzie to mecz o wielkiej wartości. O ile Promień sięga po palme pierwszeństwa, to chłopcy Oleszaka muszą się wziąć by umocnić swą sytuację pozostania w lidze. Oczekiwać należy twardej walki. Zwyciężyć powinna Urania.

Ciekawym będzie mecz

Fortuna — Pogoń

Fortuna o ile dąży prawdziwie do zdobycia tytułu mistrza powinna wygrać. Lecz przed nią stoi wielkie „ale"! Bądźmy pewni, że Pogoń nie będzie chciała popuścić i sprawi miłą niespodziankę. Mecz ten odbędzie się u Fortuny już o godz. 13,20.

O wyratowanie się od spadku walczy u

Wichru — Diana

Dziwnym trafem po ostatnich walkach obie drużyny zdobyły po 2 punkty. Spodziewana jest ciekawa gra.

Warta Mazingarbe u Gwiazdy Bully

Warcie zawieszono obecnie czerwoną latarnię, której się pozbyć nie może, mimo ostatniego świetnego sukcesu. Beznadziejna sytuacja więc może i w tym meczu podwoi jej siły by wyzwolić się z groźnego jarzma. Lecz czy Roszak i spółka zadeklarują na to wezwanie odpowiedzią pokojową?! Napewno nie. Więc wywiąże się zacięty bój. Widoki lepsze ma Gwiazda.

Spotkanie

Unii z Wartą Lievin

stoi pod wielkim znakiem zapytania. Rozchodzi się bowiem o lokatę obu rywali. Unia ma 16 a Warta 15 punktów. Więc kto wygra w niedzielę?

W klasie A.

Rozgrywki w klasie A. dobiegają końca. **Polonia Dourges** ostatnimi sukcesami zapewniła sobie już byt w lidze. W niedzielnym spotkaniu z **Rapidem Lens** ma zapewnione punkty.

Po tytuł mistrzowski, którego narazie jeszcze niema sięga poważnie Ocean. Ma jeszcze jedną grę mniej od Polonii. Lecz wielką ma przeszkodę w meczu z **Rapidem.** Pamiętajmy, że obecna forma Rapida narobi Oceanowi dużo kłopotu. Niedzielna walka więc stać będzie pod wielkim znakiem zapytania.

Warta Noyelles wyruszy do Ruchu. Wywiąże się tu twarda walka, gdzie po zaciętym boju powinien zwyciężyć Ruch.

Urania Lens gościć będzie u **Legii.**

Wisła wyjeżdża do **Kuriera.**

Wiktoria oczekuje przyjazdu **Naprzodu Rouvroy.**

A. Radoła.

Uwaga Z. S. Nord.

piłka koszykowa.

W niedzielę 21 b.m. odbędą się rozgrywki koszykowe o mistrzostwo na boisku Monchecourt bo Masny nie ma boiska do dyspozycji. Zawiadamia się oddziały, które grają w Monchecourt, Abscon, Ecaillon Guesnain, Montigny, Masny iż rozgrywki odbędą się o godz. 13.

„Sokół"

Apel Naczelnika Sokoła gniazda Anzin drh. Mąki Fr. do młodzieży polskiej w miejscowościach Anzin, Valenciennes, St. Waast-la-Haut i Raismes nie należących jeszcze do szeregów sokolich.

Jako syn mej ukochanej ojczyzny, Polski, apeluję do Was z całego serca ,abyście masowo wstępowali w szeregi Sokoła, gdyż jest to towarzystwo gimnastyczne a gimnastyka jest potrzebna każdemu jak młodzieży męskiej tak i dla młodzieży żeńskiej.

Poleca się też gimnastykę dla druhów powyżej lat 18-tu, którzy ujawnić mogą wielkie swe zdolności w ćwiczeniach i piramidach i pokażą naszemu nieprzyjacielowi, Hitlerowi, że Polak ma zawsze zdrowe ciało a w tym zdorwym ciele jest także zdrowy duch. Duch ten się nie ulęknie żadnego wroga.

Droga Młodzieży Polska, jeśli się czujecie zdrowymi Polakami i chcecie, żeby Polska była wolna i niepodległa to wstępujcie jak jeden do czysto polskiej organizacji gimnastycznej jaką jest Sokół. Gdy zajdzie potrzeba, my Sokoli, jak jeden mąż staniemy w obronie swej kochanej Ojczyzny. Mam 19 lat, ale czekam na sygnał naszego kochanego Marsz. Śmigłego-Rydza, by stanąć w obronie swej Ojczyzny. A bronić swej ojczyzny to także znaczy, że bronię moich dziadusiów i wujków w Polsce. Jeszcze raz wzywam Was Młodzieńcy polscy, abyście przybywali masowo na zebrania i na lekcje ćwiczeń, które odbywają się w każdą niedzielę o godz. 2-giej pp. i w każdy czwartek o godz. 4-tej pp. Na zakończenie wykrzyknę: „Niech żyje Sokół polski i niech żyje Armia Polska z Rydzem-Śmigłym na czele"!

Naczelnik Sokoła Gniazda Anzin, Mąka Franciszek.

Piłka Koszykowa w Strzelcu. (grupa III-cia).

Wynik rozgrywek w klasie B.

Wingles — Vendin le Vieil II.	26:14
Vendin le Vieil II. — Wingels	31:22

Wyniki w klasie C.

Montigny en Gohelle — Courrieres	15: 1
Courrieres — Montigny en Gohelle	0:15
Harnes — Montigny en Gohelle	0:15

Gry na niedzielę, 21 maja kl. B.

Vendin le Vieil II. — Harnes, godz. 11-ta, sędzia Czader Szymon.

Klasa C.

Montigny en Gohelle — Harnes, godz. 11-a sędzia Czesław Klimczak.

Vendin le Vieil I. — Courrieres, o godz. 10-tej rano, sędzia T. Koszykowski.

Z dniem 21 maja kończą się rozgrywki w III-ciej grupie. Po skończeniu gier, sędziowie, prześlą do mnie protokóły, których wyniki jeszcze się nie ukazały w prasie. Klasyfikację wszystkich klas z grupy III. podam komunikatem prasowym zaraz po otrzymaniu wszystkich protokółów.

Do Do mistrzostw między grupowych kl. A. wchodzą drużyny oddziałów Vendin le Vieil I. III.

Kierownik III. grupy Pawliszak Walenty.

U Kuriera Harnes.

Gra o mistrzostwo odbędzie się w niedzielę dnia 21 br. przybędzie do Kuriera Wisła Hersin Coupigny z dwoma oddziałami. Drugi oddział gra o godz. 13.30. Pierwszy oddział o godz. 15 na boisku St. Martin.

Apeluje się do wszystkich sympatyków piłki nożnej, aby licznie przybyli na boisko i dodali zapału do gry Kurierowi. Drużyna stanie w niedzielę w komplecie z Gruchałą I. i Gruchałą II.

Kurier prosi klub Hersin Coupigny i graczy Kuriera aby w niedzielę, przybyli do lokalu p. Gruchały, rue de Saurce do przebrania się.

Na zabawie Kuriera Harnes, dnia 14 bm. została obrana królową sportu panna Marzyńska, rue Dolle 31; i 1-sza dama dworska panna Siganiak Janina, druga panna Surdyk.

U Polonii Mazingarbe.

W niedzielę dnia 21 b.m. Polonia gościć będzie u siebie oddział Bruay I. Początek spotkania punktualnie o godz. 15-tej. Będzie to ostatni mecz o mistrzostwo. Oddział Polonii będzie dążył do rehabilitacji za porażkę poniesioną w Bruay.

Uwaga: W niedzielę 28 b.m. Polonia zwołuje miesięczne zebranie o godz. 10-tej w sali pana Matusińskiego. Ważne sprawy.

U Wichru Houdain.

Podaje się wszystkim sportowcom do wiadomości, że w niedzielę 21 przybędzie do Wichru Diana Lievin z dwoma oddziałami. Jak wynika z ostatnich rezultatów, Diana energicznie broni się przed spadkiem z ligi a ponieważ oba kluby znajdują się jeszcze w strefie zagrożonej, więc należy się liczyć z bardzo zaciętą grą o punkty. Klub zaprasza sportowców na boisko do zachęcenia naszych chłopców do zwycięstwa.

Zarazem podaje się do wiadomości, iż zgodnie z uchwałą wszystkich klubów wstęp na boisko będzie kosztował 3 fr. żywimy nadzieje, iż szanowna Polonia przychylnie odniesie się do powyższej decyzji, gdyż wydatki są bardzo wysokie a wpływy małe.

Mistrzostwa piłki koszykowej Związku Strzeleckiego Francji Półn. w klasie A. (ligowej).

W niedzielę, 21 maja odbędą się rozgrywki finałowe o mistrzostwo Związku Strzeleckiego Francji Północnej w Lens o godz. 9-ej rano.

Do rozgrywek stają drużyny:
Abscon — Vendin le Vieil I.
Sessevalle — Marles.
Haillicourt — Vendin le Vieil II.

Tabela wygląda następująco:

oddz.	g.	w.	p.	pkt.	kosze
Abscon	6	5	1	16	150: 68
Sessevalle	6	5	1	16	102: 76
Fr. Marais	6	2	4	10	101:164
Guesnain	6	—	6	2	39: 87

Abscon i Sessevalle stają do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Z. S. Francji Półn. które odbędą się w niedzielę, 21 maja w Lens o godz. 9-tej rano.

Kierownik gier sportowych Grzegorzewski Zygmunt.

Polonia Dourges — Rapid Lens.

Klub sportowy Polonia Dourges zawiadamia wszystkich swoich miłośników, iż w niedzielę 21 maja przyjeżdża do Polonii Rapid Lens celem rozegrania meczu o mistrzostwo.

Jak wiadomo w niedzielę ub. w Ostricourt obiecano Polonii aż 8:0. Polonia się tym nie przejęła i pokazała, że też umie grać w piłkę i dwa punkty przywiozła z Ostricourt, które starczą do wejścia do ligi. Przybądźcie wszyscy tłumnie na boisko by być świadkami pięknej gry.

Zarazem Polonia podaje do wiadomości swym miłośnikom, iż wobec wobec trudnego położenia klub jest zmuszony podwyższyć wstęp na boisko do 3 fr., począwszy od niedzieli 21 bm. Klub żywi nadzieję, iż wszyscy zrozumieją nas i będą nadal tak popierać Polonię jak dotąd popierali.

Z obchodu 17-tolecia Tow. Gimn. „Sokół" w Loos en Gohelle.

W ubiegłą niedzielę, dnia 14 maja br. odbyła się w Loos en Gohelle 17-ta rocznica Gniazda Sokolego, na którą przybyły następujące Gniazda: Lens 12-14, Lens 3 Lievin oraz Auchy les Mines, które przez swe występy upiększyły nam program popołudniowy tej uroczystości. Bardzo pięknie wypadły też występy Oddziałów żeńskich z Lens 12-14 i Lens 3 Lievin.

W programie przedpołudniowym odbyła się msza św. za zmarłych członków Gniazda na które wydelegowały swe sztandary Gniazdo Lens 3 Lievin oraz Gniazdo Billy Montigny. Msza odbyła się w kościele polskim w Lens.

Zarząd Gniazda składa serdeczne podziękowanie wszystkim Gniazdom, które raczyły wysłać swe sztandary jak i wszystkim Gniazdom, które przybyły na uroczystość popołudniową.

Również serdecznie dziękujemy ks. prob. Glapiakowi, drh. Kitchke Edmundowi, przedstawicielowi Okr. V-go za piękne przemówienia i zaszczycenie nas na tej uroczystości.

Dziękujemy jak najserdeczniej naszym pp. Przemysłowcom polskim z Loos en Gohelle, p. Darownymu, p. Kowalewskiemu, p. Mędel p. Zaliszowi oraz Francuzowi Dubois za ofiarowane dary na rocznicę. „Czołem!"

Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Loos en G.

Eliminacyjny wyścig Kolarzy Polskich zakończył się zwycięstwem Cz. Marcelaka

W Wniebowstąpienie Pańskie, czwartek, dnia 18-go maja, odbył się staraniem Zw. Kolarzy Polskich we Francji, w Bully les Mines, **Eliminacyjny wyścig kolarski** na przestrzeni 102 km.

Bieg zapowiadał się wspaniale, gdyż 24 kolarzy zgłosiło swój udział i śliczna pogoda, która trwała aż do krótko przed startem, zgromadziła liczną publiczność tak w Bully, jak i wzdłuż całej trasy.

Na nieszczęście jednak, ten wspaniały początek nie miał równie sobie wspaniałego zakończenia. Powodem tego, była straszna niepogoda. Rzadko spotykana burza z ostrymi opadami gradu naprzemian z ulewnym deszczem spowodowała, że licznie zgromadzona publiczność pochowała się, gdzie było można i pewna część kolarzy zaniechała dalszej konkurencji. Wśród piorunów i grzmotów, poprzez grad i straszną ulewę, po zalanych na wysokość kilku centymetrów wodą szosach, 11 kolarzy-bohaterów ukończyło bieg w niemożliwych warunkach, co podnosi jeszcze bardziej ich wartość fizyczną i moralną. W podobnych warunkach, nie możemy brać za złe kolarzom, którzy wycofali się z biegu z powodu tej pogody, gdyż napewno nacierpieli się zanim złożyli broń. Żałować należy tylko, że z powodu siły wyższej, pewna część kolarzy mniej odpornych na tego rodzaju przeszkody, nie zdołała wykazać do końca zalet, jakimi się szczyciła do czasu utrzymania się normalnych warunków atmosferycznych.

Ostatnie przygotowania.

Podczas gdy odbywały się ostatnie przygotowania do biegu, licznie obsadzona orkiestra koła muzycznego „Harmonia" popisywała się ogólnie cenionym koncertem, pod batutą swego dzielnego dyrygenta p. Kajczyka. Nastąpiło ustawienie się kolarzy do startu, gdzie ich oczekiwali m. in. p. Buchner, kierownik Komisji W.F., który przemówił do nich, p. Komisarz policji, p. Piwoński prezes Komitetu, p. Bittner, dyr. Orbisu i t. d.

Znak startu 23 następującym kolarzom dał pan Faidherbe, komisarz biegu.

1) FIRLEJ Tadeusz z Carvin
2) MARCELAK Czesław z Bully
3) MAJORCZYK Albert z Lievin
4) WITTEK Antoni z Bully
5) MOCZ Władysław z Hulluch
6) KLABIŃSKI Edward z Escaudain
7) SZABLEWSKI Edward z Guise (Aisne)
9) RAJKOWSKI Jan z Bully
10) SYNORADZKI Antoni z Sains
11) MUSIAŁOWSKI Marcin z Houdain
12) FRĄCKOWIAK Franciszek z Marles
13) MICHAŁOWSKI Alfred z Houdain
14) CIESIELSKI Leon z Auby
15) GARDECKI Władysław z Wingles
16) GWOŹDŹ Julian z Libercourt
17) GWOŹDŹ Stanisław z Libercourt
18) SKRZYPCZAK Alojzy z Barlin
19) KOPASZEWSKI Henryk z Lievin
20) POLASZEK Jan z Bruay
21) PACHOLSKI Edmond z Bully
22) BUCHWALD Jan z Lens
23) PTAK Eugeniusz z Noyelles s. Lens
24) DUTKIEWICZ Jan z Rouvroy-Noumea

Bieg się rozpoczął.

Kolarze ruszyli średnim tempem, obserwując się bacznie. Deszcz zaczął lekko padać, lecz później przestał. W pierwszym okrążeniu Musiałowski odrywa się raz, następnie w Mazingarbe drugi raz, co mu się udaje, gdyż w Bully rozpoczyna 2-gie okrążenie wyprzedzając resztę kolarzy o 30 sek.

Z początkiem drugiego okrążenia, odpadają Firlej, następnie Gardecki, na skutek defektu przy zmieniaczu biegów. Ten sam los spotyka nieco później Stanisława Gwoździa.

W 3-cim okrążeniu mamy na przodku Musiałowskiego, Rajkowskiego, Szablewskiego, Klabińskiego, Skrzypczaka i Ptaka. Za nimi o 55 sekund Marcelak wraz z Michałowskim. Dalej Wittek, Polaszek, Majorczyk i t. d. W drugim przejeździe przez Bully, Musiałowski przebija, ma trudności z rozpoczęciem na nowo biegu i wycofuje się. W Sains sytuacja przedstawia się następująco: prowadzą Rajkowski, Klabiński, Szablewski, Ptak i Skrzypczak. Za nimi o 50 sek. Marcelak i Michałowski. O 1 min. 50 sek. od pierwszych, jadą Wittek, Majorczyk, Polaszek, Gwóźdź Julian i Buchwald. O 2 min. 55 od pierwszych jadą Dutkiewicz, Kopaszewski, Frąckowiak, Pacholski. Dalej jedzie sam Ciesielski, który przebił.

W 4-tym okrążeniu sytuacja przedstawia się jak poprzednio. Bieg prowadzi ta sama 5-tka kolarzy, lecz za nimi są już tylko o 10 sek. Marcelak i Michałowski. Tak samo Wittek, Majorczyk i Polaszek odrywają się i przybliżają się coraz bardziej do czołówki. W drugim przejeździe przez Bully, jest pierwszym Klabiński przed magazynem p. Jules Salome, (rue R. Salengro) i zdobywa premię 25 fr. ofiarowaną przez p. Salome. Marcelak i Michałowski doganiają czołówkę. Marcelak nie kontentuje się jednak tym i przyswojonym sobie stylem odrywa się i ucieka sam.

Piąte okrążenie rozpoczyna się przy coraz większym zainteresowaniu się publiczności. Między kolarzami walka jest zacięta; już nastąpiły liczne przegrupowania. Kolarze są rozdzieleni. Sytuacja jest następująca: prowadzi bieg sam Marcelak, za nim jadą Klabiński i Rajkowski, dalej jeszcze Michałowski i Skrzypczak, za nimi znów Majorczyk, Wittek i Polaszek, wreszcie Szablewski, Frąckowiak, Mocz. W tej chwili rozpętała się burza. Błyskawice, grzmoty, deszcz i bardzo gruby grad siecze kolarzom w twarz. W Sains notujemy przejazdy kolarzy jak następuje: na przedzie Marcelak zawsze sam. Za nim o 36 sekund Klabiński i Rajkowski, dalej o 1 min. 46 s. za Marcelakiem jadą Polaszek, Michałowski, Skrzypczak, Majorczyk oraz Wittek, któremu zawdzięcza się to złączenie. Oberwanie chmury spowodowało zalanie wszystkich ulic w Mazingarbe. Wody mamy na wysokości kilku centymetrów i wzmagający się deszcz nie pozwala widzieć daleko. W Mazingarbe sytuacja jest ta sama, za wyjątkiem jednak, że Rajkowski oderwał się od Klabińskiego i każdy z nich jedzie sam. Wydaje się, że kolarze pływają rowerami po wodzie. Wobec nieustającego deszczu publiczność kryje się i uchodzi do domów. Tymczasem rozgrywa się ciężka walka o drugie, 3-cie, 4-te i 5-te miejsce. Co do 1-go miejsca pewnym jest (za wyjątkiem upadku), że przypadnie ono Marcelakowi. Kolarz ten naprawdę przewyższa swych konkurentów. Wspaniały jego styl, regularność i lekkość w biegu oraz łatwość z jaką zdaje się on prowadzić swą maszynę, są podziwu godne i dowodzą, że Marcelak jest kolarzem wysokiej klasy.

Szóste i ostatnie okrążenie rozpoczyna się z następującym układem kolarzy: Prowadzi Marcelak; o 47 sekund Klabiński; o 1 min. 40 s. Rajkowski; o 1 min. 55 s. Polaszek, Wittek, Majorczyk i Skrzypczak, dalej pojedyńczo Michałowski, Szablewski, Frąckowiak i Mocz.

Ptak, który jechał na nie swoim rowerze przerwał wyścig, gdyż spadł mu łańcuch, a J. Gwóźdź wycofał się w 5-tym okrążeniu, z powodu odkręcenia się śruby przy kierownicy.

Do mety:

Bieg się kończy, lecz pogoda nie zmienia się. Przy mecie zgromadziła się nieliczna część sympatyków sportu kolarskiego. Marcelak wpada na metę. Następują gratulacje, kwiaty, muzyka itp... wszystko robiono bardzo szybko. Zdjęcia fotograficznego nie będzie — nie można. Następuje sprint 4 dalszych kolarzy, w którym pewnie wygrywa Wittek. Trochę później w sprincie, Skrzypczak zabiera Rajkowskiemu 6-te miejsce. Reszta kolarzy kończy oddzielnie.

Klasyfikacja jest następująca:

1) MARCELAK Czesław (C.C. Artesien) w czasie 2 g. 43 min. (przeciętna szybkość 37 km. 550 na godz.) dystans 102 km.
2) WITTEK Antoni (C.C. Artesien) w czasie 2 g. 44 min 45 s.
3) POLASZEK Jan (C.C. Artesien) w tym samym czasie
4) MAJORCZYK Albert (C.C. Artesien) w tym samym czasie.
5) KLABIŃSKI Edward (w tym samym czasie)
6) SKRZYPCZAK Alojzy (C.V. Bethunois) (w czasie 2 g. 48 min.)
7) RAJKOWSKI Jan (C.C. Barlinois) (ten sam czas)
8) MICHAŁOWSKI Alfred (C.C. Bruaysien) (w czasie 2 g. 53 m.)
9) SZABLEWSKI Edward (U.C. Guisarde) (w czasie 2 g. 56 m.)
10) FRĄCKOWIAK Franciszek (C. C. Bruaysien) — (w czasie 2 g. 59 m.)
11) MOCZ Władysław (C.C. Lensois).

Klasyfikacja kolarzy 3-ej kategorii.

1) KLABIŃSKI Edward
2) RAJKOWSKI Jan
3) MICHAŁOWSKI Alfred

Klasyfikacja kolarzy 4-ej kategorii.

1) SKRZYPCZAK Alojzy
2) SZABLEWSKI Edward
3) FRĄCKOWIAK Franciszek
4) MOCZ Władysław.

Z wyżej podanych rezultatów, wynika, że mimo poważnych przeszkód atmosferycznych, kolarze polscy dobrze się spisali i osiągnęli bardzo dobre wyniki. Publiczność, która schroniła się do lokalu i do sali p. Pawiaka, nie szczędziła zresztą pochwał, dla kolarzy, których po biegu podejmował w rodzinnym kółku Zarząd Związku.

Kolarze polscy przeszli bardzo ciężką próbę. Dali oni jednak dowód swego hartu, swej silnej woli oraz wytrzymałości, przez ukończenie biegu, gdyż bardzo nieliczni byli kolarze, którzy zaprzestali biegać nie mając defektu materialnego. Dowód silnej woli daje także Polaszek i Majorczyk, którzy cierpiąc na różne dolegliwości, startowali i ukończyli bieg.

Bardzo trudny był ten bieg eliminacyjny, dla naszych kolarzy. Ci, którzy go ukończyli, zajęli miejsca nie przypadkowo, lecz dobrze zasłużone. Związek Kolarzy Polskich we Francji będzie więc mógł wybrać reprezentację kolarską bardzo wypróbowaną. Pocieszającym jest to, że reprezentacja, którą wyłoni się po tym biegu, będzie miała rezerwę kolarzy dorównywujących jej sile.

Eliminacyjny bieg kolarski należy do przeszłości, niemniej dzień 18-go maja, był dniem wielkiego sportu jakim jest kolarstwo a kolarze polscy godnie go uczcili, za co im cześć!

T. Adamczak — sekretarz Zw. Kolarzy Polsk we Francji.

Czesław Marcelak
Antoni WITTEK
Jan POLASZEK
Albert MAJORCZYK
jechali na rowerach marki
„FRANCE-SPORT"
opony „ALESSANDRO" — zmieniacz biegów „SIMPLEX"
w sprzedaży u
G. BOULINGUEZ, 2 Av. de Lievin — LENS

Edward Kieliba w Awans Bierset (Liege) — Belgia.

Dnia 8-go maja odbył się w Awans Bierset wyścig kolarski pod kontrolą B.W.B. na przestrzeni 70 km. o nagrodę „Prix des Cigarettes St. Michel". Do startu stanęło 58 kolarzy. Bieg był żywy i mimo kilku prób ucieczki, do mety przyjechało razem 30-tu kolarzy. Na sprincie zwyciężył:

1) Van Renterghem (Belg) 70 km. w czasie 1 g. 50 m.; 2) Oswald; 3) Bourdoux; 4) Champagne; 5) **Edward Kieliba;** 6) Palazi (Włoch); 7) Hermans itd.

Czesław Marcelak 13-ty w Paryż — Sedan.

W niedzielę, 14-go maja, odbył się na dystansie 255 km. bieg kolarski Paryż - Sedan. W klasycznym tym biegu wzięła udział elita kolarstwa francuskiego a z nią także **Czesław Marcelak.**

Bieg ten można podzielić na 3 części — 30 km. po starcie, Archambaud i Rognat uciekają, lecz za Montreuil (60) doganiają ich Tanneveau, Le Guevel, Desmoulins, Sola, Deforge, Y. Marie, Frechaut, tak, że jest ich 9-ciu. Czołówka ta wzbogaca się o nowe siły jak Carini, Passat, Louviot i Forner. Jest ich więc 13-tu razem.

Druga część zaczyna się przy 95-tym km. gdy Y .Marie, Lauk, Louvoit Archambaud uciekają a reszta kolarzy się rozsypuje. Po pewnym czasie Archambaud słabnie a Lauk się zatrzymuje. Za Rethel (195 km.) pozostałych dwuch prowadzących, dogania 10-ciu kolarzy, wśród nich Le Greves, **Czesław Marcelak,** Carini, Deforge, Storme itd., lecz i oni zostaną dogonieni na 62 km. od mety.

Trzecia część rozpoczyna się więc z 23-ma kolarzami na czele. Już niedługo meta, po licznych próbach ucieczki, 7-miu kolarzy zdołało oderwać się i do mety przyjeżdżają 3 grupy: 1-sza składająca się z tych 7-miu kolarzy, 2-ga z 8-miu wśród nich Czesław Marcelak.

Klasyfikacja jest następująca:

1) R. Le Greves (255 km. w czasie 7 g. 27'); 2) Deforge; 3) Horner; 4) Storme; 5) Y. Marie; 6) Louviot; 7) Sola w tym samym czasie) 8) Goutorbe (7 g. 29 m.); 9) Cottard; 10) Berthelot; 11) Brabant; 12) Level; 13) **Czesław Marcelak;** 1) Serrier; 15) Adam; 16) Perret (7 g. 34 m.) itd. 20) Carini; 21 Grimbert; 22) Rognat.

Polacy w „Grand Prix Minier - La Ruche" w Avion.

Najlepsi kolarze z Północy — Francuzi, Belgowie i Polacy, wzięli udział w liczbie 80-ciu w dorocznym wyścigu „La Ruche" w Avion. Pierwsza część biegu prowadziła przez zagłębie górnicze. Kolarze jechali z przeciętną szybkością przeszło 39 km. na godz. W drugiej części biegu, w St. Pol zwycięzca tego wyścigu, Belg A. Delchambre wraz z swym rodakiem Ghisquieres oraz Vandevelde i Decoopman odrywają się. Wittek i Majorczyk nie zareagowali na to od razu.

Klasyfikacja jest następująca:

1) A. Delchambre (155 km. w czasie 3 g. 57'10" — 39. 100 na godz.) — 2) Hernaert (3 g. 57'35") 3) Windels; 4) Decoopmann; 5) ex aequo **A. Witek; A. Majorczyk;** Lanssens; Vandevelde; Desmet; Clement (wszyscy z tym samym czasem co 2-gi); 11) Hermie (3 g. 59'55") 12) Woets; 13) Vandepitte; 14) Rossel; 19) Ghisquieres; 20) Heindrickx; 22) Verbecke; 23) E. Carru; 27) **Rajkowski** itd.

Edward Kłabiński z Escaudain, wygrywa w Lewarde.

W niedzielnym biegu w Lewarde „Grand Prix des Jeunes" na 45 km. mimo złej pogody, wzięło udział 58 kolarzy. Z powodu przemokniętej szosy, bieg był bardzo trudny. Kolarze sklasyfikowali się jak następuje:

1) **Edward Klabiński;** 2) Paul Jean; 3) Lemane; 4) Miro; 5) Zimmerman itd.

Alojzy Skrzypczak z Barlin wygrywa w Ramecourt pod St. Pol.

W wyścigu kolarskim urządzonym w niedzielę dnia 14 maja w Ramecourt, kolarze sklasyfikowali się następująco:

1) **Alojzy Skrzypczak;** 2) L. Dupont; 3) Debossker; 4) Guilbert; 5) Pidoux 6) Lussiez itd.

Alojzy Skrzypczak jechał na rowerze marki „La Perle" do nabycia u G. Boulinguez, 2. Av. de Lievin w Lens.

W Avesnes.

Stanisław Baranek z Maubeuge, zajmuje 8-me miejsce w 125 km. wyścigu kolarskim urządzonym w niedzielę, 14 maja przez Sport Vel. Avesnois. Bieg wygrał Dubois z czasem 3 g. 30 min.

Roman Marcinkowski z St. Martin d'Auxigny wygrywa 339 km. bieg w Montluçon.

W niedzielę 14 maja odbył się w Montlucon bieg kolarski o nagrodę miasta na przestrzeni 339 km. Do tak długiego i ciężkiego biegu wystartowało tylko 11-tu kolarzy. Klasyfikacja biegu jest następująca:

1) **Roman Marcinkowski,** pokrywający 339 km. w czasie 9 g. 27'32" — 2) Muller (9 g. 28'25") 3) Damiens (9 g. 30,02"); 4) Gouleme; 5) Boeuf; 6) Picarle; 7) Dalpiano; 8) Rosetti (W); 9) Muizzo (W.); 10) Mocelin.

Musiałowski wygrywa w Beuvry.

W biegu kolarskim w Beuvry wygrał Musiałowski.

Klasyfikacja jest następująca: 1) **Musiałowski;** 2) Codevelle; 3) **Franckowiak;** 4) De Wc[illegible]ire; 5) Van den Heede; 6) Flambry; 7) Crepin; 8) Hoffman itd.

Zw. Kolarzy Polskich we Francji.

Ofiary na F. O. N.

Wszystkich tych, którzy przesłali listy składek z prośbą o zamieszczenie w „Narodowcu" prosimy o wyrozumiałość, jeżeli dotąd listy nie ogłosiliśmy. Oprócz kilkudziesięciu bowiem list, które już czekają na opublikowanie, nadchodzą codziennie nowe listy. — „Narodowiec" z braku miejsca ogłaszać musi nasamprzód te listy, których kwota wpłacona została do Administracji „Narodowca", a następnie kolejno i zależnie od miejsca, dopiero inne listy.

Wynik zbiórki na F. O. N. Komitetu Towarzystw Miejscowych w Tucquegnieux - Village (M. et M.)

Pieniądze przekazano mandatem do Banku P.K.O. Listę przesłano do Okręgu Zw. Polaków Metz.

Nazwiska ofiarodawców: Fidowicz Stefan 50 fr., Skrzypek Ignacy 20 fr., Wojtowicz Paweł 20 fr., Szwedowa Stefania 15 fr., Eliński Stanisław 10 fr., Kurczak Piotr 5 fr., Olejaczyk Jan 2 fr., Kowalczyk Władysław 3 fr., Wojciechowski Piotr 3 fr., Trojanowski Zygmunt 20 fr., Pachciarek Zofia 5 fr., Zabiński Walenty 5 fr., Belina Andrzej 10 fr., Lisak Michał 5 fr., Sporek Karol 10 fr., Roch Antoni 10 fr., Rak Adam 5 fr., Czuba Józef 2 fr., Pasula Jan 50 fr., Janiszewski Stefan 10 fr., Melnik Dymitr 5 fr., Bogusław Józef 5 fr., Gębuś Ludwik 1 fr., Makowiec Bartłomiej 3 fr., Lubowicz Józef 5 fr., Dudek Julian 20 fr., Rosiak Stanisław 10 fr., Gruszka Jan 5 fr., Grzelczyk Jan 3 fr., Galor Marian 50 fr., Ziółkowski Adam 10 fr., Bógajny Franciszek 5 fr., Talarek Franciszek 5 fr., SzumskiWładysław 5 fr., Krysiak Bronisław 50 fr., Balla Władysław 5 fr., Maciejik Jan 20 fr., Motłoch Ludwik 5 fr., Jarosławski Petko 2 fr., Jetka Michał 5 fr., Mokrowiecki Jan 10 fr., Emigrant 50 fr., Szmiel Stanisław 10 fr., Piątek Antoni 5 fr., Król Szymon 10 fr., Sałaciak Bronisław 5 fr., Rawczyński Stanisław 3 fr., Pokrzyk W. 2 fr., Olszewski Jan 10 fr., Gónia Antoni 10 fr., Płóciennik Feliks 25 fr., Rzepka Jan 20 fr., Szwed Edward 5 fr. — Razem zebrano 644 fr.

Za zgodność: Rak Adam.

Rodacy z Aulnay sous Bois i okolicy na F. O. N.

Staraniem Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Koła w Aulnay-sous-Bois została tam przeprowadzona zbiórka na F. O.N. Zbiórką zajęli się K. Wilczyński, prezes, przy pomocy K. Kochana, skarbnik i kolega Boreczek, sekretarz, przy pomocy K. Rybki, oraz K. Czarnecki, wice-prezes przy pomocy K. Solnicy. Przeprowadzona zbiórka w Aulnay sous Bois i okolicy dała w sumie 1,478,50 fr.

Ofiarodawcy: Fabicki i Stanoch M. po 100 fr.; Wilczyński Wł., Boreczek St., Zieliński Jan, Janik Wojciech, Galent Jan, Krej Wł., Stefański K., Jasiakiewicz, Chciuk, Żegliński, Skweres Leon i Czarnecki Michał po 50 fr.; Mieuca Fr., Łukosik, Piotrowski, Brzeziński T. i Kubicki St. po 25 fr.; Kuliński J., Urban Wł., Stalmach Ign., Rybka Stef., Zuchliński Wł., Zięcik Antoni, Solnica Józef, Olejnik, Sudol, Małyszko i Weiso po 20 fr.; Kochan Jan, Sobecki, Prusek Ant., Jasiewicz M., Chmiel i Jacucha Michał po 15 fr.; Młynar Piotr, Sroka Piotr, Żak Fr., Dariak Wojciech, Nacios Józef, Jabłoński Wacław, Łańcuch Fr., Bombelek Józef, Rachfalski Jan, Janiczek Józef, Beda, Dzięcioł, Bernaciak J., Józefa Cyr Janiszczaków, Ksyk, Koniuta i Koba po 10 fr.; Ryczaj, Dudek, Junak, Dolman, Miękiszak, Batore, Berkonsztejn, Rydlewski Al., Stuk, Rent, Majka St., Caban St., Syderko i Rozynek K. po 5 fr.; Żeliwak J. 2 fr.; Romaniuk Dymitr 1,50 fr. — Razem zebrano fr. 1,478,50.

* * *

UWAGA:

Na zebraniu Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych w dniu 19 marca zebrano wśród członków i sympatyków sumę 240 fr. Oto ofiarodawcy:

Boreczek St., Wilczyński Wł. i Kochan J. po 10 fr.; Czarnecki Michał 20 fr.; Pasierb Henryk, Zieliński Jan i Kobeldziaz Jan po 5 fr.; Czerwiński Karol 10 fr.; Silwiniak Andrzej 5 fr.; Suder Jan 50 fr.; Oskoń 5 fr.; Więcek 2 fr.; Banaszewski Wł. 5 fr.; Kania 4 fr.; Beda Michał 10 fr.; Krej Wł. 15 fr.; Skibicki Jan 15 fr.; Janiczek Józef 10 fr.; Jugo Józef 5 fr.; Solnica Józef 10 fr.; Sobecki Wł., Foczpaniak Feliks, Junak Fr., Koniuta Józef i Krych Józef po 5 fr.; Bartosiewicz B. 3 fr.; Zając Jan 1 fr. — Razem 240 franków.

Koło Rez. i b. Wojsk. w Aulnay sous Bois składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne staro polskie „Bóg zapłać". Szczególnie dziękujemy panu Galentowi Janowi z Aulnay s. Bois jako stoprocentowemu inwalidzie fabrycznemu, który bez namysłu ofiarował 50 franków na F. O. N.

Sumę 1,478,50 fr. przekazaliśmy na adres prezesa Centrali Stow. Rez. i b. Wojsk., pana dr Bratka - Kozłowskiego w Douai (Nord).

Sumę 240 fr. przekazaliśmy pod tym samym adresem.

Rodacy z Pecquencourt na F. O. N.

Rodacy w Pecquencourt złożyli na ogólną listę 3185,25 fr. W obowiązku czuje się K.T.M. do podziękowania tym, którzy się przyczynili do zbiórki. Podkreślić należy ofiarny gest inwalidy (bez jednej nogi) Karola Streicha, który złożył 115 fr., oraz Francuzki M-elle Fallot, która złożyła 100 fr. Czyn to tymbardziej godny podkreślenia, że nie ma ani jednej zbiórki w kolonii, na którą by Melle. Fallot odmówiła ofiary. Szczególnie spisała się dziatwa szkolna, która złożyła za pośrednictwem p. nauczycielki Hływiakówny sumę 205,25 fr. Helcia Kuźniacka ofiarowała na przykład wszystkie swe oszczędności ze skarbonki, wynoszące 20 fr.

Zestawienie. — Do centrali Rez. i b. Wojsk. wysłano 207 fr.; do Komendy Zw. H. P. 80,50 fr., a do „Narodowca" 2,785,25 fr.

Ofiarodawcy: — **Stow. Rez. i b. Wojskowych** (kasa) 100 fr.; Streich Karol 115 fr.; Streich R. i Kuźniacki T. po 100 fr.; Klupiński St. 60 fr.; Fikiel T. 30 fr.; Namysł J. i Tepper F. po 20 fr.; Ratajczak Ant. i Galon Bol. po 12 fr.; Sojka Wojciech 17 fr.; Kuźniacki J., Kowalec W., Pacała An., Balcerek Fr., Porwał P., Pilarczyk J. i Pawłowski A. po 10 fr.; Derpiński Ant. 9 fr.; Lewandowski St. 8 fr.; Pawlak J. i Lutomski J. po 6 fr.; Namysł M. 5 fr.; Majorczyk F. Musielski J. i Bieńkowski Fr. po 2 fr.;

Rodzina P. O. O. (kasa) 40 fr.; Kuźniacka An., Klupińska J., Błaszczyk C., Streich K., Kuźniacka H., Sojka Z., Szafraniec W., Kurek H., Porwał P., Niźnik K., Budzińska St., Będkowska Z., Tepper St. i Kunce An. po 10 fr.; Balcerek H., Boroń Wł., Kowalec An., Streich W., Marchewka J., Stefaniak W., Wilińska K. i Kwieciak An. po 5 fr.;

Koło Polek im.: „Kr. Jadwigi" (kasa) 10 fr., Gogulska A., Turek H., Tepper St., Wojtysiak i Gapik po 10 fr.; Szczęśniak St., Majewicz I., Ciemniak H., Turek E., Kolaśniewska J., Wantowska H., Stefaniak W., Derpińska, Szulczyk, Gapik, Brentkowska, Kubuszewska, Namysł, Kirstein, Stanisławska, Turek, Zmuda, Kasprzak, Karolczak i Karolczak po 5 fr.; Filipska M. 4 fr.; Giezek, Przymusiak, Wojda, Gąsiorek, Kristofiak, Wojtysiak, Nowacka, Marchewka, Wróblewska K., Lewandowska M., Wiśniewska E., Skibińska M., Majorczyk M., Leśniewska An., Wojciechowska J., Michalak K., Zawacka Fr., Moskalik A., Marcinkowska St. i Spochacz J. po 3 fr.; Stawińska P., Bieńkowska, Turek A., Gierczyńska M., Moskalik M., Gogulska Z., Gałoń H., Ratajczak M., Czechowska J., Józkowiak J., Stachowiak M., Pakosz M., Gogulska W., Majorczyk, Nawrot, Szemberska, Gwość, Wawrzyńczak, Płotka, Stawińska, Głowa, Majorczyk, Michalak, Oślisio, Brzechwa, Kasprzak i Zielińska po 2 fr.; Klimczak, Rajczak, Kunec i Kirstein po 1,50 fr.; Garstka, Sekuła, Wilczek i Solarczyk po 1 fr.;

Nauczycielka, Hływiakówna J. 53 fr.; Dziatwa szkolna 205,25 fr.; Koło Przyjaciół Harcerstwa z kasy 25 fr.; Dzieci zorganizowane w K. P. H. 55,50 fr.; Chłopcy — Harcerze 30 fr.; Stow. Panien pod wezwaniem świętej Bernadety z kasy 100 fr.; Tow. św. Barbary z kasy 25 fr.; M-elle Fallot (Francuzka) 100 fr.; Wawrzyńczak T. i Kirstein M. po 50 fr.; Piotrowski P., Józkowiak Fr. i Wantowski ojciec Alf. po 25 fr.; Wantowski syn Alf., Wantowski Fr., Błaszczyk J., Górczyński J., Górczyński P., Kuźniacka H., Turek K., Łyson, Giezek Fr. i Małecki J. po 20 fr.; Małecki F. 10 fr.; Kurek J., Staniszewski An. i Siedlecki J. po 15 fr.; Targiel M., Kolaśniewski T., Gierczyński St., Gogulski M., Turek J., Stawiński M., Kowalski Szcz., Kasprzak M., Siedlecki A., Kozacka S., Bedka K., Gębała J., Będkowski M., Hałupka M., Nosalik J., Huzio P., Bożek Fr., Tracz J., Bochiński (kino), Wiśniewski J., Filipski Wł., Małecki J., Tosza J., Sobieski J., Bożek Wł., Kłosek St., Kubica Fr., Machalica J., Stefaniak An., Cichocki Wł., Ptak St., Panczak W., Karolczak St., Grudziak St., Ćwik J., Majewicz L., Moskalik Fr., Solarczyk Ed., Solarczyk An., Solarczyk Fr. i Bajerski St. po 10 fr.; Michalec Wł. 8 fr.; Ratajczak T. 7 fr.; Baldyś W., Wojciechowski J. i Kunce J. po 6 fr.; Ciemniak And., Płotka W., Solarczyk M., Pieszyk wdowa Fr., Pieszyk syn J., Wyzujak W., Marchewka J., Prętkowski Ant., Michalak W., Niemczyk Z., Szczepaniak St., Górny B., Bartczak Fr., Piendel M., Gapik P., Wojtysiak Wł., Kiszka Wł., Zmuda Ant., Kania J., Machna J., Sosnowski Br., Tarach Wł., Karolczak J., Kasprzak J., Fusy A., Kolaśniewski E., Łupiński St., Głuszak J., Turek J., Stachowiak J., Moskalik J., Michalak J., Majowski Fr., Finkowa, Dosan W., Ferdyn Fr., Wszędobył Ant., Gąsiorek St., Lech J., Kasprzak St., Koterac J., Heloń J., Majewski F., Kristofiak J., Bożek J., Wojda J., Klimczak A., Szafraniec Fr., Dyrduł J., Szejnink, Klimczak Ig., Gogulski And., Kwieciak Kl., Gadziński I., Kolaśniewski Wł., Stawiński Fr., Bieńkowski, Janiszewski J., Szczęśniak L., Wiśniewski L., Klimczak St., Bilski T. i Olejnik L. po 5 fr.; Jankowski J., Bręk W., Wojciechowski Fr., Kubiszewski A., Nowacki Ant. i Tomaszewski Ig. po 4 fr.; Trzesicki J., Przybyła J., Klimczak P., Oślizło J., Niemczyk L., Cichowski St., Giezek Fr., Szmieszny Kl., Mika Fr., Walkowiak W., Leśniewski J., Zawadzki Fr., Majorczyk An., Głowa Wł., Szwec, Mizera J., Konieczka An., Kafel And., Witucki J., Kowalczyk Fr. i Andrzejewski Fr. po 3 fr.; Michalec St. 2,50 fr.; Marcinkowski M., Banasik J., Andrzejewski J., Kierczyński St., Klimek P., Kasperek J., Szemberski Ant., Ławik An., Zieliński Fr., Cieśla St., Stanisławski Ig., Krasulak J., Strychacz Fr., Mizera J., Szafruga M., Grzesik P., Piasecki St., Szczepaniak Fr., Wróblewski St., Majorczyk Ig., Czechowski Wł., Turek St., Wojtasiński St. i Lewandowski Ed. po 2 fr.; Rzanny St., Mazur M. i Grudziak L. po 1,50 fr.; Małecki St., Sobczak St., Pietrusin G., Hraburski J., Stempel Wł., Stempel D., Jazic J., Jazic J., Jazic J. po 1 franku.

Bractwo Róż. Żyw. w Rouvroy.

Śmigielska Pelagia 25 fr.; Szczerbata Bronisława 10 fr.; Łakoma Ludwika 2 fr.; Jujka Helena 5 fr.; Jujka Maria 10 fr.; Cichocka Zofia, Woźniak Cecylia po 2 fr.; Ciszak Franciszka, Bomba Józefa po 5 fr.; Olesińska Marta, Zgórecka Leokadia po 10 fr.; Krzyżaniak Apolonia 2 fr.; Tyrka Lucia 3 fr.; Pawlak Helena 5 fr.; Ginter Jadwiga 10 fr.; Hwarszczanek Zofia 2 fr.; Woźniak Gertruda 3 fr.; Bródka Jadwiga 5 fr.; Bolińska, Stanisława i Kaźmierowska Antonina po 2 fr.; Ratajczak Maria 5 fr.; Hytra Marianna 2 fr.; Lens 5 fr.; Stachowiak Pelagia 2 fr.; Rapier Stanisława 5 fr.; Ludwikowska Aniela 2 fr.; Marciniak Anna 3 fr.; Budarzewska 2 fr.; Rodak 10 fr.; Zientara, Lisiecka Salomea po 5 fr.; Piórkowska Marta 2 fr.; Bochenek Maria 6 fr.; Świniowska Maria, Zając Franciszka, Górna Michalina po 2 fr.; Grześkowiak Agnieszka 3 fr.; Maćkowiak Bolesława 5 fr.; Koller Marianna, Papież Katarzyna, Piosik Julianna po 3 fr.; Twarogowska Maria 5 fr.; Grosz 5 fr.; Golejewska 2 fr.; Litkowska, Kaczor, Napierała, Frąckowiak po 5 fr.; Dudzińska 5 fr.; Nitko 3 fr.; Halamska Jadwiga 5 fr.; Rudnik Anna 5 fr.; Nowak 3 fr.; Jabłońska 10 fr.; Turowska Jadwiga 5 fr.; Malik Franciszka 4 fr.; Branicka Jadwiga 5 fr.; Cichowicz Irena 15 fr.; Szymczak Maria 5 fr.; Ginter Maria 1 fr.; Matulewicz Michalina 2 fr.; Wachnik Jadwiga, Szymańska Antonina po 5 fr.; Geślak Antonina 2 fr.; Bajczak Bronisława 4 fr.; Dudek Antonina 5 fr.; Wiszkielicz 2 fr.; Sadowska Stefania, Orzeszyńska Franciszka, Janiszczak Katarzyna po 5 fr.; Nowakowska Józefa 4 fr.; Lipińska Wiktoria 8 fr.; Bruder Anna 3 fr.; Dziubińska Józefa 25 fr.; Ostrowska Marta 5 fr.; Zytkowska Helena 3 fr.; Maćkowiak Magdalena 15 fr.; Dembik Maria 2 fr.; Makowska Anastazja 3 fr.; Szyczyńska, Budzińska Rozalia 2 fr.; Tarko 2 fr.; Rosta Helena 1 fr.; Sapot Helena 2 fr.; Batko Franciszka 1.50 fr.; Jaworska Zofia, Baldowska Stan., Odważna, Johanna, Adamczak po 5 fr.; Strzelewicz 3 fr.; Kabut 5 fr.; Tygowska 3 fr.; Jankowska, Adamczak po 5 fr.; Jankowiak Antonina 25 fr.; Nowaczyk Maria, Kaźmierczak Maria, Pietrzak Helena po 5 fr.; Durczak Agnieszka 2 fr.; Rutkowska Joanna 5 fr.; Sepkowska Pelagia, Grześkowiak Marta po 3 fr.; Kuźnia Katarzyna 1.50 fr.; Kaźmierczak Marianna 3 fr.; Borkowska Anastazja, Kort Maryanna po 5 fr.; Kędziora Ludwika 3 fr.; Rutkowska Rozalia 2 fr.; Nowacka Agnieszka, M. Machowiak Pelagia, Tomaszewska Pelagia, Kiełbasiewicz Wanda, Szczerbowska po 5 fr.; Wieklińska 10 fr.; Kaźmierczak 2 fr.; Kabut 5 fr.; Ostrowska 1 fr.; Świt 2 fr.; Szczerbińska 1 fr.; Domaniecka 10 fr.; Kinowska Stanisława 5 fr.; Kostulak Maria 10 fr.; Kiełbasiewicz Leonarda, Antczak, Dutkiewicz po 5 fr.; Kaleta Antonina 2 fr.; Gronostaj Maria 2 fr.; Norberciak Maria 5 fr.; Matczak Helena, Krzyżaniak Marianna 10 fr.; Woźniak Rozalia 5 fr.; Klupieć Maria, Śląska Stanisława po 5 fr.; Lewandowska Leokadia, Stachowiak Agnieszka po 3 fr.; Bartkowiak Maria, Lebioda Marta po 5 fr.; Szmidka Helena 3 fr.; Kasprowiak Józefa, Wysocka Maria po 2 fr.; Barczak Jadwiga 3 fr.; Duhr Joanna 10 fr. Waligóra Michalina 3 fr.; Jankowska Helena 5 fr.; Socha Irena 4 fr.; Molenda Józefa 5 fr.; Tylka Józefa 2 fr.; Brzowa Maria 3 fr.; Kruszka Leokadia 5 fr.; Ostrowska 5 fr.; Stelmaszewska 2 fr.; Orzechowska M. 5 fr.; Andrzejewska, Maćkowiak Maria po 2 fr.; Cichelska Maria 5 fr.; Maćkowiak Anna, Pisarek Marta, Michalak Maria, Kędziora Franciszka po 3 fr.; Gluma Marta 10 fr.; Marcinowska Anna 5 fr.; Orzechowska Jadwiga 2 fr.; Górecka 2 fr.; Walenczak Jadw. 10 fr.; Mitkowska, Walkowiak Stanisława i Zając Franciszka po 2 fr.; Wyczyńska Helena 5 fr.; Szczerbowska Marta, 3 fr.; Jankowiak Marianna 2 fr.; Rudowska 1 fr.; Jachimczykowa Marta 20 fr.; Łarzewska Antonina 10 fr.; Szymańska Helena 2 fr.; Mroczkowska Fr. 5 fr.; Szymerling Helena, Rybak Maria po 2 fr.; Bartkowiak Anna 5 fr.; Hormińska Zofia, Olejniczak Fr. po 2 fr.; Skaratkiewicz Konstancja 5 fr.; Antczak 1 fr.; Malinowska M. 3 fr.; Warden St. 3 fr.; Stawicka Maria 2 fr.; Kaczmarek Elżbieta 3 fr.; Marciniak Antonina 3 fr.; Binkowska Maria 3 fr.; Bruzi Anna 3 fr.; Tafelska Stanisława 2 fr.; Siekierska Maria 5 fr.; Siekierska Maria 50 fr. Trzeciakowska 20 fr.; zamieszkuje Drocourt rue 8 nr. 6 zebrano na rocznicy Bractwa 167.20 fr. — Razem 1.121,20 fr.

LALLAING.

— (**Na Obronę Narodową i Dom Polski**). Na listę Komitetu wpłacili: Woźniak Jan 5 fr., Syska Franciszek 25 fr., Bazan Aniela 15, Musiał Franciszek 5, Ostojak Stanisław 10, Łuczak rodzina 100 fr., Gorczak Michał 5, Kozłowski Wawrzyn 5, Wiła Piotr 10, Jeziorski Stanisław 10, Kustosz Andrzej 5, Cegła Stanisław 5, Kustosz Stanisław 5 fr. Razem 205,00 fr.

Towarzystwa zebrały przy Komitecie:

Stow. św. Wojciecha 272 fr., Koło Rez. i b. Wojskowych 223 fr., Oddział Strzelców 25 fr., Tow. Polek 217,50 fr., Tow. Wzajemnej Pomocy 258 fr., Stow. Młodzieży Męskiej 103 fr. — Razem 1303,50 fr.

Na Dom Polaków z Zagranicy:

Tow. św. Wojciecha 21 fr., Stow. Młodzieży Męskiej 27,75 fr., Koło Rez. i b. Wojskowych 29 fr., Tow. Polek 29,75 fr. — Razem 107,50 fr.

Taw. Polek im. Król. Jadwigi w Vieux - Conde.

Z kasy 100 fr. Na rocznicy która się odbyła 16 kwietnia zebrano 160 fr. Członkinie ofiarowały: Skrzypniak, Ratajczak po 5fr.; Malka 6 fr.; Janiszewska 10 fr.; Pawlak 3 fr.; Ćwiklińska 5 fr.; Konieczna 10 fr.; Mocydlarz 5 fr.; Janer 3 fr.; Borowska 8 fr.; Brzezińska 10 fr.; Borowska Kat. 3 fr.; Ratajczak 5 fr.; Pietrzak 10 fr.; Kempa 2 fr.; Skrzypczak 2 fr.; Szymczak 10 fr.; Michalak 20 fr.; Michalak A. 10 fr.; Itkowiak A., Przybyłka po 5 fr.; Nielacna 5.75 fr.; Zaradna 6 fr.; Wandolska Helena, Solobodowska, Wawrzyniak, Owczarek po 5 fr.; Mańczak 30 fr.; Kasprzak 25 fr.; Zawacka 5 fr.; Halas St. 100 fr.; Wasielewska J. 5 fr.; Reich 4 fr.; Ślęk 10 fr.; Matecka 4 fr.; Włodarczak 3 fr.; Wandolska J. 10 fr.; Osicka, Mańczak po 5 fr.; Kamińska 10 fr.; Adamska Skrzypczak po 4 fr.; Wandolska J. 5 fr. Wandolska Anna 10 fr.; Adamczak 15 fr. Ptaszyńska 20 fr.; Wasielewska 2 fr.; Kempa 10 fr.; Kozak Fr. 5 fr.; Moczadło 2 fr.; Teska 10 fr.; Juśkowiak 3 fr.; Szafran 50 fr.; Szymańska, Ambroży po 10 fr.; Szafran 5 fr.; Borowiak 10 fr.; Jakubowska 5 fr.; Suchanecka L. 10 fr.; Suchanecka 5 fr.; Marcinkowska 10 fr.; Marcinkowski 2 fr.; Adamczewski 30 fr.; Kowalczyk 1 fr.; Janer 3 fr.; Dembczyńska, Furmaniak, Przybylska po 5 fr.; Przybylski 4 fr.; Gajewska, Baranek, Koźmińska, Famulicka po 5 fr.; Ratajczak 3 fr.; Piętka 5 fr.; Ambroży, Falkowska po 10 fr.; Ambroży Stan. 25 fr.; Józefiak 3 fr.; Wiśniewska 2 fr.; Mikołajek 3 fr.; Stach 10 fr.; Jelonek 10 fr.; Domżalska 2 fr.; Szymkowska 10 fr.; Szymkowska 5 fr.; Budniak 2 fr.; Kaźmierczak 5 fr.; Baranowska 2 fr.; Szymanek 4 fr.; Baranowska A. 5 fr.; Len J. 2 fr.; Biela 4 fr.; Wachowiak 5 fr.; Grundt 10 fr.; Korcz 10 fr.; Łydka, Szymczak po 5 fr.; Synowiec 10 fr.; Wandolski 25 fr.; Porolnik 10 fr. — Razem: 1.131,75 fr.

Od redakcji: — Na liście nie podano, dokąd pieniądze zostały wysłane.

Koło Polek im. Emilii Plater w Le Magny s. L.

Po 10 fr. złożyły: Mensfeldowa, Hyżowa, Kalinowska, Kozubska. — Po 5 fr. złożyły: Ciapowa, Woźniakowa, Stanisławska, Majerowska, Nawrocka, Prelewiczowa, Bartkowiakowa, Mietlicka H., Mietlicka, F. Sipkowa, Figajowa, Krzakowa, Strancowa, Ochotna. — Po 3 fr.: Kospiczewiczowa, Stankowska, Śliwowa. — Po 2 fr.: Drabowa, Kabacińska.

Członkinie **Bractwa Róż. św. Matek w Le Magny** złożyły na FON.: — Po 10 fr. Kalinowska, Buckowa, Ferdynusowa, Majerowska. — Po 5 fr.: Jankowska.

Tow. Polek im. Z. Chrzanowskiej w Sessevalle.

Z kasy 100 fr.; Turz 20 fr.; Bartkowiak, Dobrabant, Jagodzińska po 10 fr.; Jędrzejczak, Stawicka, Dolińska, Bugajewska po 5 fr.; Kirstein 10 fr.; Mulkowska, Turz po 5 fr.; Zuczewicz Maria 1 fr.; Ankiewicz 10 fr.; Pach 1 fr.; Krzyżostaniak, Geselle Fr., Brońska po 5 fr.; Muławska 5 fr.; Minta, Lisiak po 2 fr.; Banach 3 fr.; Talaga 2 fr.; Karp 10 fr.; Szczurek 2 fr.; Spychalska 5 fr.; Nitka 2 fr.; Wojciechowska 5 fr.; Osadnik, Kaczmarek, Wawrzyniak, Frąckowiak po 3 fr.; Stawska, Garstka, Kasza po 2 fr.; Janicka 3 fr.; Hase Janina, Matyla Anna, Grzelczak, Chrastek po 5 fr.; Chrastek St. 30 fr.; Klimczyk, Wypych, Kapała, po 5 fr.; Szymkowiak 2 fr.; Tomczak 5 fr.; Lamparska, Chrastek, Zybała po 5 fr.; Leśniak 2; Nitka 3 fr.; Spychalska 5 fr.; Ruczyński 10 fr.; Agacińska 3 fr.; Gaczarek 2 fr.; Agacińska Helena 3 fr.; Ćwirniak 5 fr.; Trochowski 4 fr.; Garczarek Agn. 2 fr.; Kubiak 3 fr.; Geselle, Sejdel, Otto Anna po 5 fr.; Żabińska 3 fr.; Nowakowska 10 fr.; Urbanek 5 fr.; Szuszka, Kusteo po 10 fr.; Kosińska 5 fr.; Wyrwińska 10 fr.; Dolińska 5 fr.; Puziak Morasz po 2 fr.; Geselle Weronika 5 fr.; Nowakowska G. 3 fr.; Patalas 10 fr.; Bartniczak Maria 5 fr.; Bartniczak Stanisława 10 fr.; Leśniak 2 fr.; Szymczak, Baranowska po 3 fr.; Matuszewska 2 fr.; Cebula 3 fr.; Cnotka 2 fr.; Stawicka, Marczak po 5 fr.; Szparta 10 fr.; Grzegorzewska 2 fr.; Adamczyk, Malecha Agnieszka, Malecha Wiktoria po 5 fr.; Litza 2 fr.; Pietrusiak W. 3 fr.; P[illegible]trowiak 2 fr.; Graczyk 10 fr.; Mrozik, M[illegible]zak po 5 fr.; Ripińska, Witkiewicz po 10 fr., Wawrzyniak, Gościańska, Stawicka, Barbara, Stawicka Jadw. po 5 fr.; Siemińska 10 fr.; Chrastek 20 fr.; Toboła 10 fr. Nęcka Łucja 5 fr. — Razem: 664 fr.

Od Redakcji. — Na liście nie podano, dokąd pieniądze zostały wysłane.

HOUDAIN.

— **Komitet Tow. Miejscowych** prostuje mylnie podany komunikat zbiórki na F. O. N. ogłoszony przez skarbnika Zw. Polaków we Francji w „Narodowcu" z dnia 11 maja br. nr. 111 str. 7 jakoby miał sam prezes Komitetu Tow. Miejscowych w Houdain wpłacić sumę 3.120 fr. na F. O. N. na swoje nazwisko, Maćkowiak Jan w Houdain. Komitet Tow. Miejsc. prostuje pomyłkę i ogłasza podług wydanego pokwitowania z Banku P. K. O. filia w Bruay en Artois, iż pieniądze złożył p. Maćkowiak Jan z polecenia Komitetu Tow. Miejscowych w Houdain na rachunek nr. 10.777a na F. O. N. sumę 3120 franków.

Zarazem Komitet ostrzega roznosicieli fałszywych pogłosek i winnych pociągnie do odpowiedzialności. Lista zbiórki jest wywieszona od trzech tygodni w lokalu zebrań u p. Pawłowskiego.

Lista składek na F. O. N. z Przedszkola w Bethune nr. VIII.

Janina Szyszkówna i Stasiu Jakubczyk po 5 fr.; Rózia i Klimek Kostki 4 fr.; Ludwiś Goździaszek i Frania Gronkówna po 2 fr.; Genia i Józiu Nowaczy 1,50 fr.; Tercia i Józiu Kędzie, Fredzia i Krysia Aniołówne, Sabinka i Heniu Łukasiewicze, Józia i Frania Poszkówne i Helcia i Stasia Glińskie po 2 fr.; Zosia Sękówna, Stasiu Przybyś, Alinka Ciemniakówna, Feluś Wawrzynkowski, Heniu Krygiel, Helcia Lewandowska, Stasia Brzozówna, Irenka Matyjaszczykówna, Helusia Finkówna, Bernaś Durczewski i Celcia Śniadkówna po 1 fr. — Razem 40,50 fr.

Dzieci ze szkółki i ochronki razem złożyły na F. O. N. 140,25 fr.

E. Ciemniakowska.

KĄCIK RADIOWY

NIEDZIELA, 21 MAJA.

Program ogólnopolski.

Warszawa I. (Raszyn) i in. rozgł. Polskie.

Godz. — 9.15 (Transmisja nabożeństwa z Lublina z okazji Walnego Zjazdu Zw. Harcerstwa Polskiego. Kazanie wygł. ks. biskup Fulman) — 11.15. (Reportaż dźwiękowy z Walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Lublinie) — 11.45 (Z rozważań nad Kraszewskim (w 50-tą rocznicę zgonu) — wygł. prof. Julian Krzyżanowski) — 12.05. (Poranek symfoniczny) — 13.00 (Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego) — 13.15. (Muzyka obiadowa) — 14.40. (Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci) — 15.00. (Audycja dla wsi) — 16.30 (Polska muzyka fortepianowa) — 17.00 (Transm. z Leszna uroczystości wręczenia sztandaru pułkowi ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego w dzień 20-lecia pułku) — 17.45 (Festyn na Wysokim Zamku — koncert rozrywkowy) — 19.30. (Iskry na szablach — fragment z książki Mieczysława Smolarskiego) — 19.50 (Transmisja fragm. meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska - Niemcy) — 20.05 (Marsze) — 20.15 (Transmisja fragmentów Centralnego Biegu Narodowego) — 20.30 (Audycje informacyjne: wiadomości sportowe) — 21.20. (Arie operowe) — 21.50 (Teatr Wyobraźni: Sen w ogrodzie — słuchowisko Leonarda Crabtree (Anglia) — 22.40 (Muzyka taneczna).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz. — 19.30 Brno (Sprzedana narzeczona — opera Smetany) — 20.00 Beromuenster (Wesele Figara — opera Mozarta) — 20.30 Radio Paris (Wieczór oper) — 20.30 Rennes (Koncert symfoniczny) — 20.30 Bruksela franc. (Koncert z Wystawy) — 21.00 Mediolan (Cyrano de Bergerac — opera Alfana).

PONIEDZIAŁEK 22-go MAJA.

Program ogólnopolski.

Warszawa I. (Raszyn) i in. rozgł. Polskie.

Godz. — 12.03 (Audycja południowa) — 13.00 (Audycja dla kupców i rzemieślników) — 13.80 (Orkiestra współczesna — audycja dla liceów) — 15.00 (Teatr Wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko p.t. „Tajemniczy ogród) — 15.30 (Muzyka obiadowa) — 16.08 (Wiadomości gospodarcze) — 16.20 (Kronika naukowa: Nauki społeczne) — 16.35 (Koncert kameralny) — 17.10 (Pierwsze wynalazki — pogadanka) — 17.25 (Pieśni Mazurów z Pojezierza Pruskiego — audycja słowno - muzyczna) — 18.00 (Transm. z uroczystości zakończenia roku szkolnego w akademickich domach fundacyjnych oraz z wręczenie Armii karabinu maszynowego przez mieszkańców domów akademickich) — 18.20 (Muzyka z płyt) — 18.30 (Audycja strzelecka) — 19.00 (Czynnik religijny w życiu żołnierza na froncie — odczyt — wygł. ks. biskup polowy Józef Gawlina) — 19.15 (Koncert rozrywkowy) — 21.00 (Echa mocy i chwały) — 21.20 (Ludwik van Beethoven: IX. Symfonia).

Stacje francuskie i zagraniczne.

Godz. — 20.15 Droitwich (Festiwal Beethovenowski. Dyr. Toscanini) — 20.30 Bruksela franc. (Koncert symfoniczny) — 20.30 Lyon (Koncert Galowy francusko - amerykański) — 20.30 Lille (Koncert symfoniczny) — 21.00 Mediolan (Koncert symfoniczny) — 21.20 Droitwich (Symfonia IX. Dyr. Arturo Toscanini).

HUMOR

Lord na wakacjach.

— Czy Jan zrozumiał? Dla nikogo niema mnie w domu!

★

Ręczna robota.

— Coś ty, Feluś, taki spuchnięty?

— A bo widzisz, podszedłem w fabryce za blisko do jednej maszyny...

— Nie bujaj. To za bardzo wygląda na ręczną robotę.

★

W oczekiwaniu.

Pogoda. Na niebie ani jednej chmurki. Na środku ulicy stoi jakiś pan i trzyma nad głową otwarty parasol.

— Na co pan czeka z tym parasolem? — pyta policjant.

— Na deszcz...

★

Przeprowadzka.

— Ranyjulek! To chyba straszna pomyłka! Ludzie, którzy się wyprowadzają mieszkają o jedno piętro wyżej!

★

Ruch budowlany.

— Gdzie najlepiej budować dom?

— Na Biegunie Północnym!

— ???

— Bo tam wszystkie okna wychodzą na południe!

★

Nieświadomość.

— Czy mogę wypić jeszcze szybko kieliszek wódki w bufecie przed odejściem pociągu?

— Nie wiem. Jestem antyalkoholikiem.

Szoferzy są potrzebni zawsze i wszędzie.

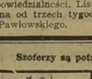

Najstarsza Pierwsza POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA im. Hallera w Paryżu istn. od r. 1922. Telefon: Anjou 60—91.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, zarabiając dwa razy więcej, niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Informacje bezpłatne. Szkoła wyucza w 2 lub 3 tygodniach jazdy i mechaniki. Nauka jazdy i mechaniki odbywa się w języku polskim. Dyplomy międzynarodowe szofera - mechanika, z prawem jazdy na samochodach osobowych, ciężarowych i traktorach. — W roku 1935 daliśmy przeszło 315 uczniom adresy wolnych posad.

UWAGA. — Uczniom, którzy nie mogą teraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Przyjezdnym z prowincji MIESZKANIE ZAPEWNIONE. Po ukończeniu szkoły dajemy często posady dla szoferów we Francji i w Polsce. Wstęp codziennie, w niedzielę do 2-giej popoł. — Adres: AUTO - ECOLE 35, r. Boissy d'Anglas - métro: Madeleine, PARIS 8e W podwórzu dom nr. 9, 1-sze piętro.

UWAGA! Abonentom „Narodowca" zniżka 100 frs.

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ dla KOBIET"

Sprzedaż i zakup

terenów i posiadłośc drobne w Narodowcu ułatwia ogłoszeni

Specjalnoś wędlin polskich i produk tów spożywczych.

Dostawa do domów w departamentach Nord Pas de Calais Wysyłka na całą Francję.

Pisać do Adm. „Narodowca" pod nr. 71 K. dla doręczenia.

Tłumaczenia na papierze stemplowym, papierów do ślubu i naturalizacji po najniższej cenie. — Pełnomocnictwa. Sprawy sądowe. Porady prawne.

WYMIANA ZŁOTYCH I PRZEKAZY DO POLSKI NAJTANIEJ. ● BILETY DO POLSKI „ORBISU"

Tłumacz Przysięgły A. GRALLA 105, Rue Thiers, LENS (P. de C.) (Naprzeciw dworca). — Telefon: 608.

SYFILIS

Straszną tę chorobę można leczyć skutecznie, dyskretnie, szybko i bez zastrzyków, używając tylko pastylki KLAWARS L.

Cena pudełka: 22 fr 45, za zaliczeniem 24 fr.

Komplet: 5 pudełek 100 fr., za zaliczeniem 103 fr. 70 ct.

Zamówienia nadsyłać do:

Magister KLAWE, 39, rue de la Tour Maubourg, Paris 7-e.

Do każdej przesyłki dołącza się bezpłatnie nowy katalog leków.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Cóż to, profesor jest w Afryce, i w głuchej puszczy gdzieś harcuje? Na drapieżniki i kozice na tle pustynnych palm poluje?

Do lwa myśliwy z flinty pali a król pustyni, choć tak srogi, ucieka, żeby się nie chwalić, to znaczy: bierze za pas nogi...

Zawzięty jest ten nemrod tęgi, do różnych zwierząt ogniem zieje. Patrzcie pójdzie na tygrysy!... Tygrysa z respektem — także wieje...

[illegible]

Czy odpoczywa po swym znoju dzielny myśliwy — ktoś z Was spyta. Nie, pan Pigułka w swym pokoju o tych przygodach [illegible] (dok. nast.)

Tłumacz Przysięgły przy sądach francuskich S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur juré — 38, rue Hallé 38, — (Serv. N.) PARIS (14-e)

Metro: Mouton-Duvernet. — Tel.: Gob. 94-88 Od 8 do 7. W niedzielę i święta od 10 do 12

TŁUMACZENIA URZĘDOWE na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.

Naturalizacje.

Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na najkorzystniejszych warunkach. — Zwrot [illegible] w ciągu 48 godzin [illegible]

Wiosna! Zdrowie!

Zdrowie dla każdego! **Zdrowie dla każdego!**

RODACY ! ! !

Pomyślcie o tej porze o swoim przyjacielu, którym jest

EXPELER Ks. DULĘBY

SŁYNNY ELIXIR ŻYCIA i ZDROWIA.

EXPELER KS. DULĘBY usuwa boleści, wylecza reumatyzm, pomaga w trawieniu, zachowuje młodość, wyleczy Was, a również uchroni przed chorobą.

Miejcie zawsze w domu butelkę Expeleru, bo to jest najlepsza gwarancja, aby uzyskać i zachować zdrowie.

Do każdej zamówionej butelki Expeleru dodaje się darmo 1/20 biletu LOTERII NARODOWEJ.

SPROBUJCIE SZCZĘŚCIA, OSIĄGAJĄC ZDROWIE!

Nie zwlekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Expeler! Nie zwlekajcie!

Codziennie otrzymujemy dużo listów dziękczynnych od chorych, których Expeler Ks. Dulęby wyleczył.

Proszę mi przysłać _____ butelek Expeleru Ks. Dulęby i należące mi się _____ cząstki 1/20 losu Loterii Narodowej na najbliższe ciągnienie. Każda butelka kosztuje 35 fr. (wraz z podatkiem i kosztami wysyłki) a losy DARMO! (Uwaga: W miejsce kropek wpisać ilość butelek żądanych).

Mój dokładny adres: _____ Nazwisko: _____

Nr. domu i ulica: _____ Miejscowość: _____

Poczta: _____ Departament: _____

Wyciąć i przesłać: do LABOR. A. B. C. Serv. N. 33, Faub. Montmartre, PARIS.

CHORYM,

osłabionym i nerwowym.

Dzisiejsza nauka lekarska udowodniła, że liczne przesilenia w stanie zdrowia, jak: ogólne osłabienie zestywnienie mięśni, zanik pamięci, przygnębienie nerwowe, zatwardzenie, bezsenność, trzęsienie członków, zatrucie nikotynowym (palacza), gwałtowny (reumatyzm itd.); różne choroby, neurastenja itd., oraz wszelkie objawy PRZEDWCZESNEJ STAROŚCI a nawet przedwczesnego zgrzybienia, — są spowodowane głównie zanikiem naszych gruczołów żywotnych. Jednocześnie doświadczenia naukowe dowodzą, że przez wprowadzenie do naszego obiegu krwi wyciągu z gruczołów żywotnych „Kalefluid", można przywrócić normalne działanie tych gruczołów a tym samem wskrzesić Zdrowie, Siły i radość młodego życia.

Naukowy środek „Kalefluid" odmładza i wzmacnia cały organizm, przywraca zdrowie i siły w każdym wieku, przyśpiesza trawienie, rozpuszcza i usuwa kwas moczowy oraz trucizny. Jednym słowem, po kuracji „Kalefluid'em" choroby i niedomagania ustaną, przygnębienie nerwowe zniknie. Staniecie się rzeźkimi i wesołymi, i cieszyć się będziecie z młodego i zdrowego życia.

Z powodu braku miejsca, prosimy wszystkich o zażądanie naszej broszury informacyjnej, zawierającej opinje Ciała Lekarskiego oraz listy dziękczynne wyleczonych. Naprzykład, znakomity Profesor Dr. Cairi pisze: „Uważam „Kalefluid" jako silny środek, wielce wzmacniający i przywracający zdrowie. Daje on energję, przywraca stracone siły i wzmacnia system nerwowy. Jednemu z mych pacjentów, 60-cioletniemu człowiekowi, zupełnie zgrzybiałemu, „Kalefluid" w zupełności przywrócił siły i zdrowie, i chory może obecnie pracować jak młodzieniec".

KALEFLUID — jest nagrodzony 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRAND PRIX. — BEZPŁATNIE wysyłamy broszurkę w polskim języku o najlepszej metodzie leczenia i odmładzania organizmu, przywrócenia sił i zdrowia. — KALEFLUID znajdziecie w aptekach, albo też napiszcie do nas po polsku, a my Wam wysłemy to cudowne lekarstwo. — OPŁATA PRZY ODBIORZE.

Laboratoire N. KALEFLUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS (16)

OCZYSZCZAJĄCY KREW „AWRANIN"

sok roślin i traw indyjskich, zupełnie oczyszczający krew od szkodl. mikrobów i zarazy, **ODŚWIEŻA I ODMŁADZA ORGANIZM. INDYJSKI BALZAM**, wypróbowany praktyką ponad 50 l., **ZUPEŁNIE I SZYBKO LECZY UPARTE I CIĘŻKIE CHOROBY SKÓRNE**, jak **LUPUS (WILK)**, **SYKOZĘ, PSORIAZĘ i EGZEMĘ** we wszystkich odmianach. **RADYKALNIE I SZYBKO** wylecza **ZABURZENIA W OBIEGU KRWI i TRAWIENIA**, malokrwistość, bezsenność, **OSŁABIENIE OGÓLNE i PŁCIOWE** (impotencję). Jest doskonałym środkiem przy leczeniu **SYFILISA** we wszystkich jego stadjach, a także **TUBERKULOZY PŁUC i KOŚCI**, oraz **CHORÓB ŻOŁĄDKA, KISZEK i REUMATYZMU**. Już na 3—5 dzień chory czuje jak organizm napełnia się nowymi siłami i uspakajają się nerwy. — Firma istnieje od r. 1893. — Posiadamy tysiące listów dziękczynnych. — **BALZAM** jest premjowany i nagrodzony złotymi medalami na wystawach europejskich. — Żądajcie niezwłocznie szczegółowej broszury, załączając 1 fra. na porto. — Nie przeciągajcie choroby! Nie zwlekajcie więcej! Piszcie natychmiast na adres:

Labor. n. L'Avranine — 6, rue Maublanc, — PARIS XV.

Metro Vaugirard. — Tel. Vau. 65-69. — Piszcie swój adres wyraźnie.

WSZYSCY CIERPIĄCY

NA NASTĘPUJĄCE CHOROBY:

SKÓRNE: krosty, czerwone plamy, egzema, swędzenie.
RZEŻĄCZKA: zapalenie pęcherza, prostatyt, nici, kropla poranna.
SYFILIS: szankier, owrzodzenie, gumaty.
CHOROBY KOBIECE: upławy, zapalenie macicy, jajników, salpingit, bolesne lub opóźnione patologiczne perjody, krytyczny wiek u kobiet.
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia na tle przemiany materji.
PŁUCNE: kaszel, bronchit, astma. Brak apetytu.
ŻOŁĄDKOWE: nienormalne trawienie, bóle, mdłości, zatwardzenie.

Piszcie, — a my wskażemy Wam na podstawie ostatnich wynalazków SUROWICE, SZCZEPIONKI i najlepsze środki patentowane, skuteczne i pewne, które dają możliwość choremu leczyć siebie samego szybko, skutecznie i radykalnie u siebie w domu, bez straty czasu i bez przerwy pracy. — Pisać: (Service N.)

Dr. LAB. A. B. C. (Ph. Coeuret) ***33, Faub. Montmartre, 33. — PARIS.***

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko

BIURO POLSKIE

(AGENCE POLONAISE)
5, rue Bretonnie, MONTLUÇON
(Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę.
— Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. —
Porady bezpłatnie!

(24 St.)

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzeda że", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych liczy się 20% drożej.

Wolne miejsca.

CZELADNIKA PIEKARSKIEGO jako pierwszego, który już pracował przy piecach parowych, ogrzewanie naftychem. Zgłoszenia: PAWŁAK Tomasz, Boulangerie rue de Vermelles, AUCHY LES MINES (P. de C.) (2186)

Matrymonjalne

POLKA Wielkopolanka, lat 34, — blondynka średniego wzrostu, z 9-letnim dzieckiem, pragnie poznać w celu mamiast. Zgłoszenia: PAWŁAK Tomasz, Boulangerie rue de Vermelles, AUCHY LES MINES (P. de C.) (2186)

SPRZEDAŻE.

DOM nadający się na interes obok kopalni, do sprzedania. Po informacje zgłaszać się do: OLESIŃSKI, rue de Montigny en Ostrevent, LALLAING (Nord) (2190)

PRAWDZIWA OKAZJA. BARAK murowany, 2 duże pokoje, stajnia, duży garaż, podwórze z wjazdem, woda, ogródek, 225 m. kw. ziemi do sprzedania w Mericourt - Noyelles Cena 7.000 fr. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2196.

NIEBYWAŁA OKAZJA. Sprzedam dom handlowy z garażem na własnej ziemi. Towar i samochód również do sprzedania według ugody. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 2181.

RÓŻNE.

WSZYSTKIM CHORYM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o nadzwyczajnym sposobie leczenia chorób i przesłania wyrobu aptekarskiego. ASCO, S. Faubourg Poissonniere, PARIS N.

Czytajcie i prenumerujcie „Narodowca".

Wielka Klinika Polska

Medyczno-Chirurgiczna, Zal. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tél.: Nord 53-54. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.

Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki. CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki niemoc, prostatyt CHOROBY KOBIECE: upławy, niemoc, metryt, perjody bolesne SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE. CHOROBY SKÓRY I KRWI: psorjazis, plamy, swędzenie, wypad włosów CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje. CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw. CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. [1 biegunka. Nowoczesne leczenie elektrycznością. Promienie X, djatermja. Promienie ultra-fioletowe i infracerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratoryjne, now. metody leczenia. 2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej. do 12-ej. i od 2-ej. do 8-ej. W niedziele i święta od godz. 9. do 12. Listy kierować.: INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.

PABRYKA **pieców kuchennych** SYSTEM NIEMIECKI
A. DEHOUR
7, 9, Rue St. Christophe (róg PRISUNIC)
DOUAI
oraz Gd. Pl. w ANICHE. Dostawa do domu bezpłatna. — Na żądanie udziela się kredytu. — Zwróćcie się do nas z zaufaniem. — Dajemy gwarancję.

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY

Polska Akuszerka z Warszawy

i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. — Tel.: Nord 46-65.
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
—:— Otwarta cały dzień i noc. —:—
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES ! ! ! (150-6)

LECZNICA POLSKA

CHORZY! Na jakąkolwiek cierpicie chorobę, poradźcie się nas w zaufaniu. Uczciwe porady i leczenie, przez Lekarzy specjalistów z Paryża. — Wszelkie choroby **KOBIECE, ŻOŁĄDKOWE, SKÓRNE, KRWI, ŻYLAKI.** Wyleczamy choroby **WENERYCZNE** najbardziej zastarzałe zapomocą nowego wynalazku

Wyniki pewne i szybkie. **Assur. Soc.** — Listowne porady bezpłatnie

DOUAI VALENCIENNES

2, rue du Onze Novembre, 2.
Po wyjściu z dworca druga ulica na prawo.
PRZYJĘCIA: Codzień oprócz środy i soboty od 9-12 i od 2-7 w. W niedz. i święta od 9-12
11 Avenue du Commerce, 11
Po wyjściu z dworca na lewo.
We środy i soboty od 9-12 i od 2-6 w.

WIELKA

Kancelarja Prawna

istnieje od kilkunastu lat

S. SKÓRNICKI

26, rue Beaubourg, — PARIS (3-e)
Metro: Rambuteau. — Tel.: Turbigo 54-78.

Załatwia w jaknajkrótszym czasie :—: i po zniżonych cenach. :—:
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków — ważne w całej Francji!
Pełnomocnictwa. — Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. — Papiery do ślubu. — ROZWODY NA KREDYT. Legalizacje. — Obrona w sądach polskich i francuskich. — Porady ustne i listowne.
SPECJALNE WARUNKI DLA ROBOTNIKÓW.
Przyjęcia: od 9.30 — 12-ej i od 2.30 — 6-ej.
W soboty i niedziele od 9.30 — 12-ej.

NIEMOC PŁCIOWĄ

leczy się w krótkim czasie
znanym preparatem „Neospermine"
(w tabliczkach lub kapsułkach). — Pudełko 25 frs.
Laboratoire Pharmacie Guinzbourg.
48, Porte d'Ivry, — PARIS.
(229 ag.)

Łysi Tylko S. RADIUM zapewni odrastanie włosów, usuwa łupież, zatrzymuje wypadanie. **POLSKIE LABORATORJUM,** — 26, rue Dieulafoy — PARIS.
Codziennie od 8.30 do 19.30, Niedziele od 9 — 12.
Wysyłamy do prowincji i zagranicę.
Również środki na odmłodzenie. (217 ag.

POLSKO - FRANCUSKA

Kancelarja Prawna D. SEMIEN

Magister praw.
37, rue de Rivoli, PARIS 4-e. — Métro: Chatelet, lub Hotel de Ville.
—:—:— Telefon: Arch. 28-20
Codziennie od 5-ej do 7-ej — z wyjątkiem niedziel i świąt.
OBROŃCA PRZY SĄDACH:
Handlowym: Cywilnym: Administracyjnym:
Tribunal de Commerce - Référés sur procès verbaux - Conseil de Préfecture
Tłumaczenia urzędowe, akta kupna i sprzedaży — rozwody spadki — wypadki (accidents) — spółki — naturalizacje.
Długoletnia praktyka sądowa.
PORADY w sprawach: cywilnych, karnych, handlowych i podatkowych.

Nowoczesna Klinika Polska

81, Boulevard Richard Lenoir 81, — PARIS XI.e
Metro: Richard Lenoir. — Telefon: Roquette 63-86.
Leczy się: choroby weneryczne. — Syfilis. — Tryper (ostry i chroniczny) — Prostatyt. — Choroby skórne. — Choroby kobiece. — Choroby płuc, żołądka. — Reumatyzm. — Ucha. — Gardła. — Nosa. Wszelkie analizy krwi i moczu. — Leczenie elektrycznością, według najnowszej metody. — Radio.
Ceny specjalnie przystępne dla robotników
ASSURANCES SOCIALES
Przyjęcia: od 10—12-ej i od 2—7-ej. W niedziele i święta od 9—12-ej.
PORADY PISMIENNE BEZPŁATNIE. — ZAŁĄCZYĆ ZNACZEK

Lecznica POLSKA

pod kierownictwem Doktorów specjalistów **z Parvża**

BILLY-MONTIGNY

38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)
Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego.
OTWARTA: codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W czwartki, niedziele i święta od 8 do 12 w południe.
Chorzy! **Przyjmujemy i z całem zaufaniem tylko tam możecie się leczyć we wszystkich chorobach.**
Wyleczamy choroby weneryczne najbardziej zastarzałe
ZA POMOCĄ NOWEGO WYNALAZKU. Assurances Sociales, po taryfie minimalnej. Jedyna LECZNICA, która otrzymuje liczne podziękowania od chorych — za wyleczenie.

Księgarnia Polska w Paryżu

LIBRAIRIE POLONAISE à PARIS
123, Boulevard Saint-Germain — PARIS VI.

Załatwia odwrotnie wszelkie zamówienia na: książki powieściowe, książki dla dzieci i młodzieży, techniczne, medyczne, rolnicze, książki do nabożeństwa, samouczki, słowniki, listowniki, śpiewniki, czasopisma, senniki, obrazy, karty korespondencyjne, mapy, nuty.

-:- Katalogi na żądanie bezpłatnie. -:-

ZĘBY

zdrowe i silne są głównym warunkiem dobrego zdrowia. Nie czekajcie zatem do ostatniej chwili a już teraz odwiedźcie znany

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

pod kierownictwem chirurga-dentysty Fakult. Med. w

Billy-Montigny

5, rue Pasteur, 5, (w domu, gdzie kwiaciarnia). Tel. 37.
KONSULTACJE
codziennie prócz sobót od 10 — 12-ej i od 3 — 6-ej.
W niedziele i święta od 10-tej do 12-ej przedpołudniem.

Leczenie zębów i jamy ustnej. — Rwanie zębów bez bólu. — Plombowanie i wykonanie protez nowoczesnych. — Przy wprawieniu zębów rwania się nie liczy. Udzielamy kredytu na warunkach według ugody. — Wszelkie operacje wykonywane są bez bólu i z zachowaniem wszelkich wymogów higjeny.

UWAGA! — Dla członków Kasy Chorych komp. Courrieres wyrywanie zębów bezpłatne na Książki Kasy; dla ubezpieczonych w Assurances Sociales, leczy się i wprawia zęby na koszt kasy.

Kasa Chorych komp. Dourges zwraca koszta także przy wprawianiu zębów.

EGZEMA — CHOROBY SKÓRNE

Maść POMMADE MARINE DU DOCTEUR ELSNER wylecza Egzemę — Świerzbienia (6 fr. i 12 fr.) — Pigułki PILULES MARINES DU DOCTEUR ELSNER odnawiają krew (12 fr.)

We wszystkich aptekach.

Uwaga: Rodacy z Melun i okolic!

Dr. Bogusław KRZYPOW przyjmuje w MELUN
w poniedziałki, środy i piątki od 1-ej do 3-ej popołudniu. W innym czasie tylko po uprzednim porozumieniu się.
Choroby wewnętrzne — weneryczne i dziecięce, — Gabinet urządzony według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.
Adres:
MELUN, 7, Bld. Victor Hugo, naprz. przystanku autokaru Citroena.
UWAGA: Telefon 937 na wezwanie telefoniczne doktór udaje się do chorych z okolicy. — Telefonować przed 9-tą rano, albo między 12 i 3 po pol. (132 ag.)

KREDYT 3 i 6 MIESIĘCY na:

Gramafony walizkowe

silny motor szwajcarski
oraz 10 płyt i szpilki — Fr. 475 — gotówką.
HARMONIE RĘCZNE,
polskie, czeskie, Heligonki.
Płyty polskie, rosyjskie i czeskie, Odbiorniki radiowe na wypłatę.
Pisać: **„PHONO - MESLAY"**
45, rue Meslay — PARIS 3-e.
Katalogi bezpłatne. — W niedziele otwarte.

POLSKA

Kancelaria Prawna

Porady prawne i sądowe. — Tłumaczenia urzędowe do ślubu i naturalizacji. — Pełnomocnictwa. (41 Ag.)

Dr Leon Jerzy Szelągowski

Doktór praw.
Tłumacz Przysięgły przy Najwyższym Sądzie Francuskim
3, rue Debrousse, — PARIS XVe
Metro: Alma-Marceau. — Tel.: Passy 02-81.
Od 9 do 7 wiecz. — W niedziele: od 9 do 11.

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

Jerzy Lewiński

Adwokat Przysięgły przy b. Petersb. Sądzie Apelac.
Tłumacz Przysięgły
87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.
Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Prowadzenie spraw w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

...w książęcą w dokoła karet, ...mi ubiorów lib... ...nów, tłumy gaw... ...taki, halabard... ...skich, workowate

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)
Dostarczam na całą Francji i Belgię. Czyste gęsie, do darcia po ... 35.— i 45 fr. kg. Darte ręcznie po 50.- 60.— 75.— i 85 fr. kg. Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg. Na wyprzedaż gwar damasu, garnitury obrazy prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo

Urlop na 10 dni

daje możliwość otrzymać prawo jazdy na wszystkich kategorjach z niego, ciężarem, Egzamin na motocyklach — 2 dni. Permis international, ważny w Polsce i dyplom szofera - mechanika na autach, kamionach, traktorach. Miesiącznie 25 fr. tygodn. Otwarte od 8—8 wiecz., w niedziele do 1 po pol. Dajemy posady dla szoferów. Stale okazje aut i motocykli.
POLSKO - FRANCUSKA SZKOŁA Samochodowa i Motocyklowa
Adresować: AUTO-ECOLE, 160, rue Ordener, PARIS 18-e (Metro J. Joffrin).

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com. Béthune nr 2123).
Le Gérant: Léon Garstka — LENS
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.